

BIBLIOTEKARZ OPOLSKI

PISMO JEST KONTYNUACJĄ
KWARTALNIKA POMAGAMY
SOBIE W PRACY

Nr 4/2020 (LXIV)

ISSN 2083-7321



Spotkanie z Tomaszem Różyckim (fot. Damian Drzazga)

„Gdy się ktoś zaczyta, zawsze się czegoś nauczy, albo zapomni o tym, co mu dolega, albo zaśnie – w każdym razie wygra”.

(Henryk Sienkiewicz)

W numerze m.in.:

Jolanta Zakrawacz, Łukasz Brudnik

„Uzupełniamy białe plamy na mapie literatury europejskiej, środkowoeuropejskiej i południowoeuropejskiej” - rozmowa z Tomaszem Zaródem

Natalia Laska

Wyznaczanie rangi ważności młodzieży w przestrzeni „Studnia Otwarta Kultura”. „Echo Studni” jako przykład twórczej aktywizacji kulturalno-społecznej

Kamilla Wójt

Pisze patron do patrona

Katarzyna Szober

„Mój region, moja Mała Ojczyzna. Czytanie zbliża pokolenia” – projekt w ramach programu MKiDN

Katarzyna Ostrowska-Pałyga

Ewaluacja ankiet badań dotyczących potrzeb szkoleniowych bibliotekarzy bibliotek publicznych w województwie opolskim

Karol Maluszczyk

Zbliżenia. Na marginesach 18. Opolskiej Jesieni Literackiej w MBP w Opolu

Łukasz Kluza

Promyk w smutnych czasach, czyli o Bibliotece w pandemii

Aleksandra Lewandowska

„Kreatywna Biblioteka”

Więcej artykułów  spis treści

**„Bibliotekarz Opolski” – internetowe pismo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
im. Emanuela Smołki w Opolu**

Numer 4/2020 ukazał się w internecie 30 grudnia 2020

„Bibliotekarz Opolski” jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 3.0 Polska

ISSN 2083-7321

Redakcja:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu

Barbara Giedrońc
Violetta Łabędzka
Kamila Wójt
Jolanta Zakrawacz

Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego

Barbara Kmieciak

Biblioteka Główna Politechniki Opolskiej

Karina Fedynyszyn

Państwowa Medyczna Wyższa Szkoła Zawodowa w Opolu

Bożena Ratajczak-Olszewska

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu

Dagmara Kawoń-Noga

Skład

Łukasz Brudnik

Korekta

Anna Pietrzekiewicz
Kamila Wójt

Adres redakcji:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smołki w Opolu
45-081 Opole, ul. Piastowska 20
tel. (77) 453 64 75
e-mail: redakcja@bibliotekarzopolski.pl



www.bibliotekarzopolski.pl

SPIS TREŚCI

SPIS TREŚCI	3
Od Redakcji	5
BIBLIOTEKA	
Łukasz Kluza, Promyk w smutnych czasach, czyli o Bibliotece w pandemii	6
Kamilla Wójt, Pisze patron do patrona	8
Natalia Laska, Wyznaczanie rangi ważności młodzieży w przestrzeni „Studnia Otwarta Kultura” „Echo Studni” jako przykład twórczej aktywizacji kulturalno-społecznej	13
Katarzyna Ostrowska-Pałyga, Ewaluacja ankiet badań dotyczących potrzeb szkoleniowych bibliotekarzy bibliotek publicznych w województwie opolskim	19
Zuzanna Gruszczyńska, Kluczborski bibliorower	29
BIBLIOTERAPIA	
Scenariusze powstałe podczas Kursu III stopnia z biblioterapii	
Natalia Bloch, Justyna Makowiak, Beata Płonka, PROGRAM BIBLIOTERAPEUTYCZNY „Wpływ człowieka na własne życie”	32
Dorota Olszewska, PROGRAM BIBLIOTERAPEUTYCZNY „Emocje są we mnie”	40
OPOLSKIE BIBLIOTEKI XXI WIEKU	
Celina Chęcińska, Gorzowska biblioteka w nowej odstonie	53
RELACJE	
Karol Maluszczyk, Zbliżenia. Na marginesach 18. Opolskiej Jesieni Literackiej w MBP w Opolu	56
Katarzyna Szober, „Mój region, moja Mała Ojczyzna. Czytanie zbliża pokolenia” – projekt w ramach programu MKiDN	64
Aleksandra Lewandowska, „Kreatywna Biblioteka”	70
Marzena Andruchowicz, Krystyna Tobiasz, „Szkolenie ma kolosalną przyszłość”. Projekt MiGBP w Nysie w ramach MKiDN	73
Ewa Dorosz, Relacja z przebiegu konkursu pt. „Najbardziej aktywny czytelnik 2019 roku”	76
Katarzyna Ostrowska-Pałyga, Booktalking w bibliotece	92
ZOOM NA OPOLSKIE DKK	
Łukasz Brudnik, Kwartal w opolskich Dyskusyjnych Klubach Książki (lipiec-grudzień 2020 r.)	93
LITERATURA • KSIĄŻKA • CZASOPISMIENICTWO • ZBIORY SPECJALNE	
Jolanta Zakrawacz, Łukasz Brudnik, „Uzupełniamy białe plamy na mapie literatury europejskiej, środkowoeuropejskiej i południowoeuropejskiej” - rozmowa z Tomaszem Zaródem	100

Róża Wójt, Kamilla Wójt, 漫画 (czytaj: manga)	103
Jolanta Zakrawacz, Drugie życie książki	112
Damian Drzazga, Anna Pietrzekiewicz, Kornelia Stobrawa, Na regale. Przegląd nowości wydawniczych	114
Aleksandra Okulus, „Prasoteka. Subiektywny przegląd czasopism Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu. „Zeszyty Komiksowe”	117
Dominika Gorgosz, Gra, od której nie można oderwać wzroku	118

REGION

NOWOŚCI O ŚLĄSKU OPOLSKIM – propozycje do księgozbioru podręcznego	121
---	-----

VARIA

W obiektywie bibliotecznym. Spotkania - wernisaże – jubileusze	123
---	-----

Od Redakcji

Drodzy Czytelnicy,

na szczęście kończy się już ten rok o jednym wspólnym mianowniku – pandemii. Co prawda nie mamy żadnej pewności, co czeka nas za rogiem, ale mamy prawo do nadziei, a i obiecujące przesłanki właśnie się pojawiły. A ponieważ wszyscy potrzebujemy i szukamy teraz otuchy, polecam lekturę niniejszego „Bibliotekarza Opolskiego”. Niemal każdy artykuł podsumowujący miniony kwartał jest świadectwem, że bibliotekarze dali radę! Mimo obostrzeń i ograniczeń znaleźliśmy – jak zawsze – sposoby, aby życie „między regałami” nie zamarło, a maseczki i przyłbice nie przesłoniły nam potrzeb czytelników. Może z mniejszym rozmachem, w ograniczonym składzie, przeważnie online, jednak odbyły się ciekawe spotkania autorskie, wartościowe szkolenia, popularne festiwale, konkursy z nagrodami... Prześcigaliśmy się wręcz w wymyślaniu kreatywnych propozycji dostosowanych do możliwości. Członkowie Dyskusyjnych Klubów Książki nie stracili kontaktu ze sobą i ciekawą literaturą. Na naszych półkach pojawiły się nowości wydawnicze godne polecenia, a historie zamknięte w rysunkach i dymkach miały się wręcz wyśmienicie i wielotomowo. Nad wszystkim zaś czuwali ze swym filozoficznym spokojem zacni patroni. Proszę przeczytać.

W imieniu Redakcji życzę Państwu niezachwianego zdrowia, odporności na wszystko, co złe, szerokiej otwartości drzwi bibliotek oraz tych niewidocznych – serc i umysłów. Oby to był całkiem zwyczajny, normalny, a niech i nudny rok.

W imieniu Redakcji

Kamilla Wójt

BIBLIOTEKA

Łukasz Kluza

Mediateka

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Prudniku

Promyk w smutnych czasach, czyli o Bibliotece w pandemii

Czas pandemii to z jednej strony trudny dla wielu okres odosobnienia, z drugiej natomiast doskonały sprawdzian dla placówek kulturalnych z tego, jak można dotrzeć z ciekawą ofertą do przebywających w domach mieszkańców. W wielu wypadkach ograniczenia techniczne stanowią sporą barierę, lecz trzeba zauważyć, że do prowadzenia ożywionej działalności on-line nie potrzebujemy skomplikowanych gadżetów elektronicznych czy internetu 5G.

Spływające z kręgów rządowych do instytucji kultury informacje dotyczące kolejnych obostrzeń i czasowych zamknięć wprowadzają nie tylko pracowników, ale przede wszystkim użytkowników w coraz większe zakłopotanie i wywołują – kompletnie niepotrzebnie – poczucie niepewności. Od marca 2020 roku Biblioteki, jak i wszystkie inne instytucje kultury, stanęły przed bardzo poważnym zadaniem. Jak nie stracić kontaktu z odbiorcą i realizować, w miarę możliwości, swoje statutowe powinności? Z pewnością wielką pomoc w tej sferze stanowi internet. Coraz bardziej popularne stają się spotkania autorskie on-line, które możemy oglądać i komentować w domowych warunkach. Jednak cały czas bibliotekarze wyczekiwali momentu, w którym otworzą drzwi swoich instytucji i z radością powitają przybywających Czytelników. Szczególnie w małych miastach i na wsiach „głód” sięgania po biblioteczne książki był mocno zauważalny. Przechodnie na ulicach wielokrotnie pytali pracowników naszej biblioteki, kiedy będzie już otwarta. W zestawieniu z tak ważnym pytaniem na dalszy plan schodzą wszelkie inne działania skierowane do odbiorców. Nie należy ich jednak porzucać, nastawiając się tylko na udostępnianie zbiorów. Biblioteka Publiczna w Prudniku na krótko przed decyzją o całościowym otwarciu instytucji bibliotecznych wprowadziła w porozumieniu z lokalnym Urzędem Miasta system wypożyczeń telefonicznych. Na początku opracowaliśmy plan tego nietypowego sposobu udostępniania zbiorów, po czym podaliśmy konkretne i jasne informacje do przestrzeni publicznej. Każdy Czytelnik chcący wypożyczyć czy zwrócić książkę, audiobooka czy grę planszową musiał zatelefonować do Biblioteki i umówić się na konkretną godzinę. Kiedy nadchodziła pora odwiedzin, bibliotekarz oczekiwał Czytelnika przed wejściem głównym do budynku i tam realizował wypożyczenie oraz przyjmował zwrot. Duże ułatwienie w przeprowadzaniu tego rodzaju wypożyczeń stanowiły katalogi on-line, dzięki którym Czytelnicy rezerwowali interesujące ich publikacje, które po uprzednim umówieniu się mogli odbierać.

Wypożyczenia telefoniczne funkcjonowały w Bibliotece Publicznej w Prudniku tydzień, gdyż pod koniec listopada zdecydowano o otwarciu instytucji. Pierwsze dni funkcjonowania w nowych realiach zaskoczyły wszystkich bibliotekarzy. Mieszkańcy Prudnika i okolic tłumnie przybywali zarówno do Centrali, jak i jej filii. Miłym akcentem były wypowiedziane przez nich ciepłe słowa pod adresem Biblioteki i jej pracowników, co bez wątpienia związane jest z bardzo dobrym postrzeganiem w lokalnej społeczności. Czytelnicy oprócz ulgi spowodowanej możliwością wypożyczania zbiorów chwalili cały system działań internetowych, które oferowaliśmy podczas mrocznych czasów obowiązku pozostania w domu. Z opinii wielu wynika, że nasza oferta stanowiła bardzo ciekawe i nietuzinkowe oderwanie się od szarej rzeczywistości. Flagowym, i jak się okazało, bardzo ciepło przyjętym pomysłem na kontakt z Czytelnikami były Historyczne Eksploracje – cykl cotygodniowych wykładów (prowadzonych do tej pory) odbywających się na żywo na facebookowym profilu Biblioteki Publicznej w Prudniku. W poprzednim artykule opisałem funkcjonowanie Historycznych Eksploracji i jest mi niezmiernie miło, że nasi Czytelnicy pragną w przyszłym roku zgłosić Bibliotekę Publiczną w Prudniku do lokalnego plebiscytu na „Instytucję Roku”. Opinie i komentarze pod kolejnymi filmami (zamieszczanymi również na platformie YouTube) są najlepszą nagrodą i podziękowaniem, o którym marzy każdy lokalny animator kultury. Biblioteka nie zapomniała także o swoich najmłodszych Czytelnikach i Sympatykach – w dalszym ciągu prezentujemy zdalne warsztaty plastyczne, podczas których uczestnicy mogą wykonać interesujące ozdoby. Wielokrotnie stawialiśmy tezę, że w poprawnej działalności instytucji takiej jak Biblioteka niezmiernie ważna jest współpraca. Teraz właśnie widać jej efekty,

zwłaszcza w filiach wiejskich. Zdalna edukacja ze swoimi wadami i zaletami może stanowić ciekawe pole do prowadzenia zajęć bibliotecznych. Pracownicy wiejskich filii Biblioteki Publicznej w Prudniku po rozmowach z lokalnymi nauczycielami i dyrekcjami szkół podstawowych podjęły w ramach rzeczowej współpracy działania skierowane do najmłodszych. Za pomocą telefonu komórkowego nagrywają krótkie filmy, w których czytają wiersze czy fragmenty najbardziej popularnych dzieł literackich, przesyłane następnie nauczycielom. Ci z kolei wykorzystują materiały do lekcji (zwłaszcza języka polskiego). Często nagrywane są również dłuższe prezentacje, takie jak spektakle teatru kamishibai. Jak widać lekcje biblioteczne także mogą być elementem zdalnej edukacji.

Nie ulega jednak wątpliwości, że to głównie działalność oparta na udostępnianiu zbiorów jest w dalszym ciągu najbardziej emblematyczna dla Bibliotek. Obecnie wymaga to zapewnienia odpowiednich warunków sanitarnych i ochronnych. Postarajmy się jednak o wzbogacenie naszej oferty o nowe i innowacyjne propozycje, które wniosą choć mały promyk w tych smutnych czasach i spowodują, że na twarzach naszych Czytelników zagości uśmiech oraz ciepła myśl o naszej instytucji.

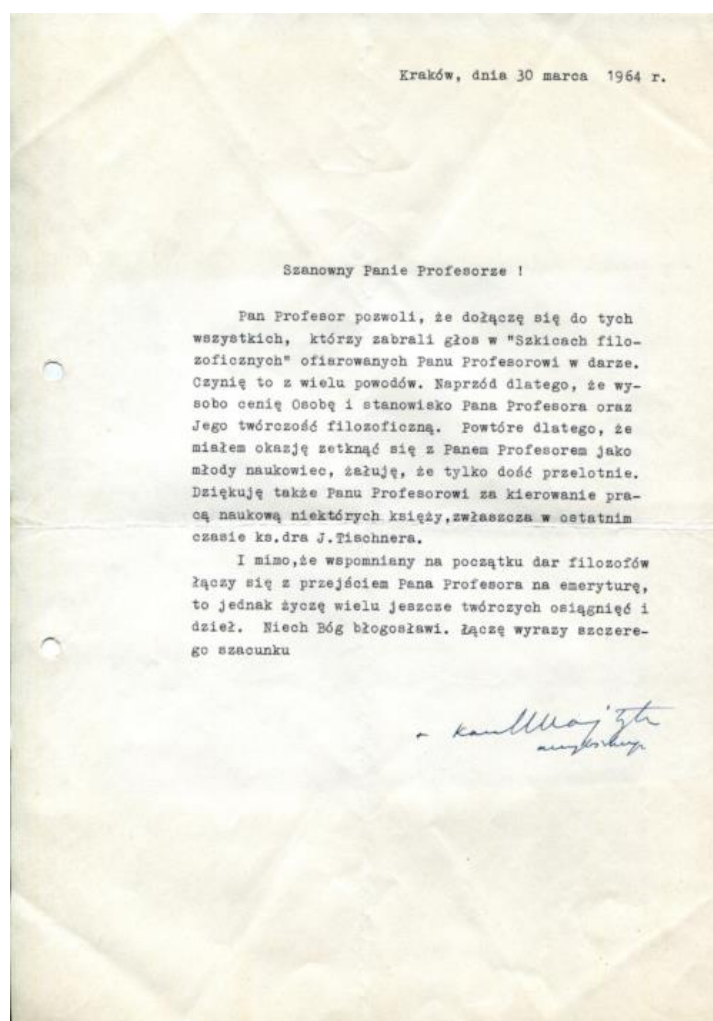
Kamilla Wójt

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Pisze patron do patrona

Kończący się rok 2020 miał jeden wspólny mianownik – pandemię. Zabrała nam dużo, niektórym wszystko. Trudno się zatem dziwić, czy mieć pretensję, że w tym wielomiesięcznym paśmie lęku, pod zaparowanymi przyłbicami, gdy twarze i wszelką uwagę przystłoniły maseczki, różne rocznice i jubileusze przeszły niepostrzeżenie. Poza okolicznościowymi wydawnictwami, może wystawami trudno by znaleźć – w reżimie sanitarnym – coś na kształt obchodów. Warto zatem w tych ostatnich dniach roku choć wspomnieć o jego patronach, a było ich kilku. Sejm RP uhonorował takim tytułem: św. Jana Pawła II, Romana Ingardena, hetmana Stefana Żółkiewskiego i Leopolda Tyrmanda. Patronami roku 2020 były także historyczne wydarzenia: Bitwa Warszawska 1920 i Zaślubiny Polski z morzem. Nie o wszystkich będzie tu mowa.

Dla mnie osobiście najważniejszy „duet” w tym zestawieniu to Karol Wojtyła i Roman Ingarden. Powodów jest wiele i choć jest to artykuł autorski, nie przyjmie formuły kartki z pamiątnika indywidualnych, głębszych rozważań, świadectwa wiary czy peanów na rzecz tak bliskiej mi filozofii. Rzecz będzie o spotkaniach, dialogu, otwartości na różnorodność pojmowania świata i szerzej – szacunku dla drugiego człowieka. Także o podobieństwie ludzkich losów i przewrotności ich dróg. Przyczynkiem do poniższych refleksji są listy wspomnianych patronów wymieniane między sobą, które odnalazłam w **Cyfrowym Archiwum Romana Ingardena** (ingarden.archive.uj.edu.pl/home), prowadzonym przez Instytut Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego.



(ingarden.archive.uj.edu.pl/archiwum/list-od-karola-wojtyly-z-30-03-1964)

O ile o Papieżu Polaku wiemy wszystko (a przynajmniej to, co w Jego biografii najważniejsze), to postać Romana Ingardena jest – zaryzykuję tezę – dla wielu nieznana. Nie powinno tak być, bo choć w tym roku minęło pięćdziesiąt lat od jego śmierci, nadal uznawany jest za najwybitniejszego polskiego filozofa i jednego z najznakomitszych europejskich. To dobra chwila i miejsce na choć biograficzny szkic.

Roman Witold Ingarden urodził się 5 lutego 1893 r. w Krakowie, w bogatej rodzinie mieszczańskiej. Gimnazjum ukończył we Lwowie w 1911 r., będąc młodzieńcem o szerokich zainteresowaniach i talentach: pasjonował się sportem (piłka nożna, lekkoatletyka, sporty zimowe), muzyką (ukończył Konserwatorium polskiego Towarzystwa Muzycznego w klasie skrzypiec), literaturą i poezją (od młodych lat prowadził pamiętnik, pisał wiersze, pragnąc być uznanym poetą). Ostatecznie jego zainteresowania skoncentrowały się na naukach ścisłych i filozofii. Studia podjęte w tym kierunku na Uniwersytecie Lwowskim kontynuował w Getyndze, gdzie u najświetniejszych wykładowców tamtych czasów zdobywał wiedzę z matematyki, fizyki i filozofii. Bez reszty pochłonął go zwłaszcza ruch fenomenologiczny skupiający się wokół Edmunda Husserla. W tym środowisku poznał wielu późniejszych sławnych filozofów, w tym m.in. Maxa Schelera i Edytę Stein, z którą przyjaźnił się i korespondował aż do jej śmierci. Intelktualny klimat uczelni zachwyił go interdyscyplinarnością: filozofowie studiowali nauki ścisłe, a fizycy – filozofię. Dawało to ogromne pole do niekończących się dyskusji i twórczych poszukiwań. Studia kontynuował w Wiedniu i Fryburgu Badeńskim, broniąc pracę doktorską u Husserla pt. *Intuition und Intellekt bei Henri Bergson. Darstellung und Versuch einer Kritik*.

Po powrocie do odrodzonej Polski wykładał w Warszawie, Toruniu, Lublinie i Lwowie, ucząc matematyki, języka niemieckiego i propedeutyki filozofii. Stale rozwijał także swój naukowy warsztat filozofa, często wyjeżdżając do Niemiec i Francji, prowadząc własne badania i pisząc kolejne teksty w tym słynne *O dziele literackim: badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*. Wybuch drugiej wojny światowej nie przerwał działalności naukowej Ingardena. Przeciwnie – wtedy powstał jego opus magnum *Spór o istnienie świata*, wydane w dwóch tomach w 1947 i 1948 r. Pracę dydaktyczną i badawczą uważał za wyraz patriotyzmu i próbę ocalenia sensowności życia w tak ciężkich czasach. P wojnie Roman Ingarden podjął pracę na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie otrzymał tytuł profesora zwyczajnego, kierując także II Katedrą Filozofii. W 1950 r. władze komunistyczne odsunęły go od pracy na uczelni, uznając jego dorobek za niezgodny ideologicznymi priorytetami czyli materializmem dialektycznym. Także ten przymusowy sześcioletni urlop poświęcił na własne badania i tłumaczenia na język polski *Krytyki czystego rozumu* Immanuela Kanta. Po powrocie na UJ mógł już bez przeszkód oddać się w pełni pracy naukowej, udziałom w zagranicznych kongresach filozoficznych. Zmarł nagle, 14 czerwca 1970 r. w Krakowie, zdążywszy wcześniej utworzyć polską szkołę fenomenologiczną skupiającą wielu przyszłych znanych filozofów. Studentami Romana Ingardena byli m.in. Władysław Stróżewski, Anna Teresa Tymieniecka, Józef Tischner i Karol Wojtyła. No właśnie.

Roman Ingarden
Kraków, Biskupia 14.

Kraków 1 kwietnia 1964 r.

Ekscelencjo,

bardzo się ~~pr~~ruszyłem listem, który dziś otrzymałem, i jak najserdeczniej dziękuję za dobre słowa i życzenia do mnie skierowane. Są one dla mnie cennym dowodem tego, że starania moje, by ~~się~~^{praca} naukowe/pracę na coś w Polsce, nie zostały, ~~widac~~^{bezowocne} i spotykają się z uznaniem, znaczenie zresztą przekraczającym ich faktyczną rolę.

Muszę się przyznać, że w ostatnich czasach, to znaczy od czasu nominacji Jego Ekscelencji na stanowisko ~~Metropolity~~^{Kra-}kowskiego, wielokrotnie myślałem, żeby napisać do Jego Ekscelencji kilka słów z gratulacjami i z najlepszymi życzeniami szczęśliwych rządów na stolicy arcybiskupiej. Nie uczyniłem tego z tego powodu, że wydawałoby mi się, że ~~abyt~~^{abyt} mało znacząca ~~jestem~~^{jestem} osobą, by mi było wolno z takimi życzeniami się do Jego Ekscelencji zwracać. Wobec takiego listu Jego Ekscelencji ~~omówiam~~^{omówiam} się przyznać do żywnych zamiarów i zrealizować je obecnie, składając jak ~~niektóre~~^{gorące} życzenia owocnych rządów i osobistego powodzenia na tym dziś tak trudnym i odpowiedzialnym stanowisku.

Co do kwestji naszych dawnych stosunków naukowych, ~~to~~^{to} ~~pragnął-~~^{bym} zaznaczyć, że jeżeli Jego Ekscelencja ~~kiedy~~ ^{kiedy} życzył sobie ~~po-~~^{po-}dyskutować ze mną o jakichś sprawach naukowych (filozoficznych), w których nie czuję się zbyt mało przygotowany. to jestem zawsze gotowy przyjść na wyzwanie do Jego Ekscelencji i powiedzieć na temat zagadnień, które by Jego Ekscelencję interesowały.

Kończąc raz jeszcze serdecznie dziękuję za list i przesłane mi życzenia i także wyrazy głębokiego poważania i szacunku

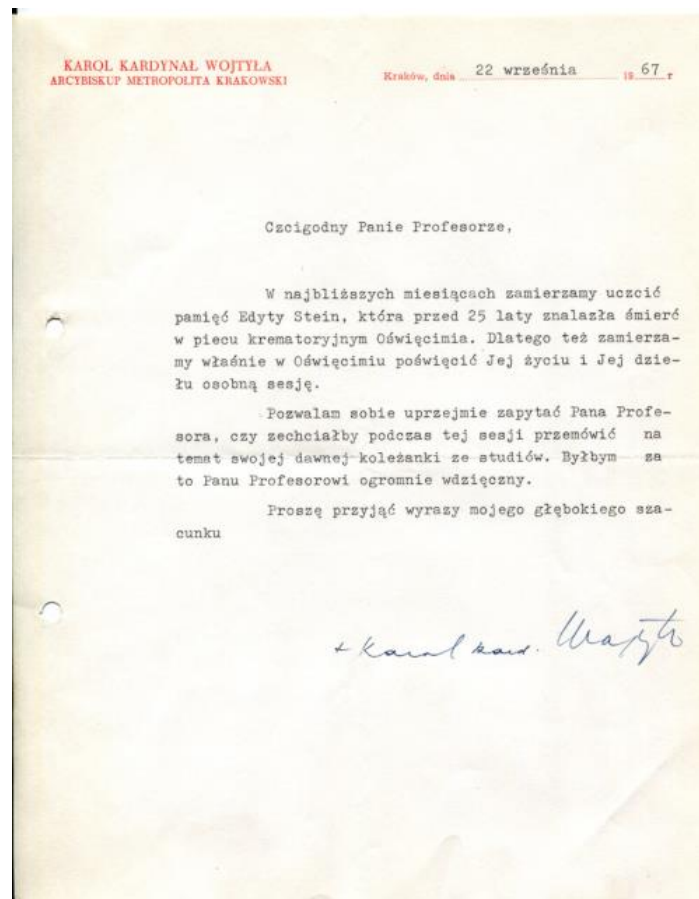
Roman Ingarden
(Roman Ingarden)

(ingarden.archive.uj.edu.pl/archiwum/list-do-karola-wojtyly-z-01-04-1964)

Nie sposób mówić o Romanie Ingardenie i jego dorobku, pomijając milczeniem dział filozofii, który ukształtował go jako naukowca i myśliciela – o fenomenologii. Byłoby to wyjście sprytnie, ale absurdalne. Problem w tym, że wytłumaczenie akurat jej założeń, dla mnie jako nie filozofa byłoby zadaniem karkołomnym i z góry skazanym na porażkę. Ochoczo więc przypomnę, że głównym clou tego artykułu miały być listy patronów roku 2020, zatem... Nie, choć kilka słów należy oddać.

Fenomenologia to jeden z głównych nurtów XX-wiecznej filozofii, za inicjatora którego uznaje się wspomnianego mentora Ingardena – Edmunda Husserla. Główne przesłanie zawiera się w hasle „Z powrotem do rzeczy samych!”. To postulat oddający swoistą koncepcję filozofii i metody, tj. aby we wszelkim poznaniu odwoływać się do różnych odmian doświadczenia tego, co dane, a w czym przejawiają się przedmioty. Tymi danymi według fenomenologii są m.in. wartości, istota rzeczy i idee, wytwory kultury (Ingarden jest autorem m.in. fundamentalnej dla poetyki publikacji *O poznawaniu dzieła literackiego*). Ważnym jest, aby do każdej badanej czy opisywanej rzeczy podchodzić bez uprzedzeń, odrzucając obawy, historyczne obciążenia, skupiając się tylko na analizie i opisie przeżyć. Metodę fenomenologiczną stosowano w różnych dziedzinach, w tym we wspomnianych badaniach literackich, także nad muzyką, architekturą, filmem, w psychiatrii czy religioznawstwie. Podstawą husserlowskiej fenomenologii było także uznanie istnienia bytu idealnego. Ingarden poszedł jednak dalej – poddał krytyce główne założenia swojego mistrza (zwłaszcza to, że świat istnieje słabiej niż świadomość), tworząc potężny, całościowy i bogaty system, który obejmował znacznie szersze spektrum. W swoich badaniach skupiał się także na ontologii, epistemologii i estetyce.

Nie zapominając o drugim z bohaterów tego artykułu i nadawcy listów jednocześnie, patronie roku 2020 Janie Pawle II, zatrzymajmy się na chwilę na kwestii religii i wiary. Posiadanie tej ostatniej katolicyzm łączy z aktem łaski. Jednak w opinii znawców tematu, zgłębianie fenomenologii właśnie wielu doprowadziło do religijnego nawrócenia. Tak stało się m.in. z Edytą Stein. Wychowana w zgodzie z ortodoksyjnym judaizmem, porzuciwszy go później na rzecz ateizmu i realizmu, ostatecznie przechodząc na wiarę katolicką, wstąpiła do Karmelu, przyjmując imię siostry Benedykty od Krzyża. Zginęła śmiercią męczeńską w Oświęcimiu. Papież Polak kanonizował Edytę Stein 11 października 1998 r. Jej wieloletni przyjaciel i adresat listów Roman Ingarden nigdy nie zrozumiał motywów przechrzczenia się słynnej już wtedy fenomenolożki, oceniając jej postawę jako zdradę filozofii na rzecz metafizyki. W listach uparcie nazywał ją „Panną Stein”, od czego ona sama go odwodziła. Sam do końca pozostał racjonalistą.



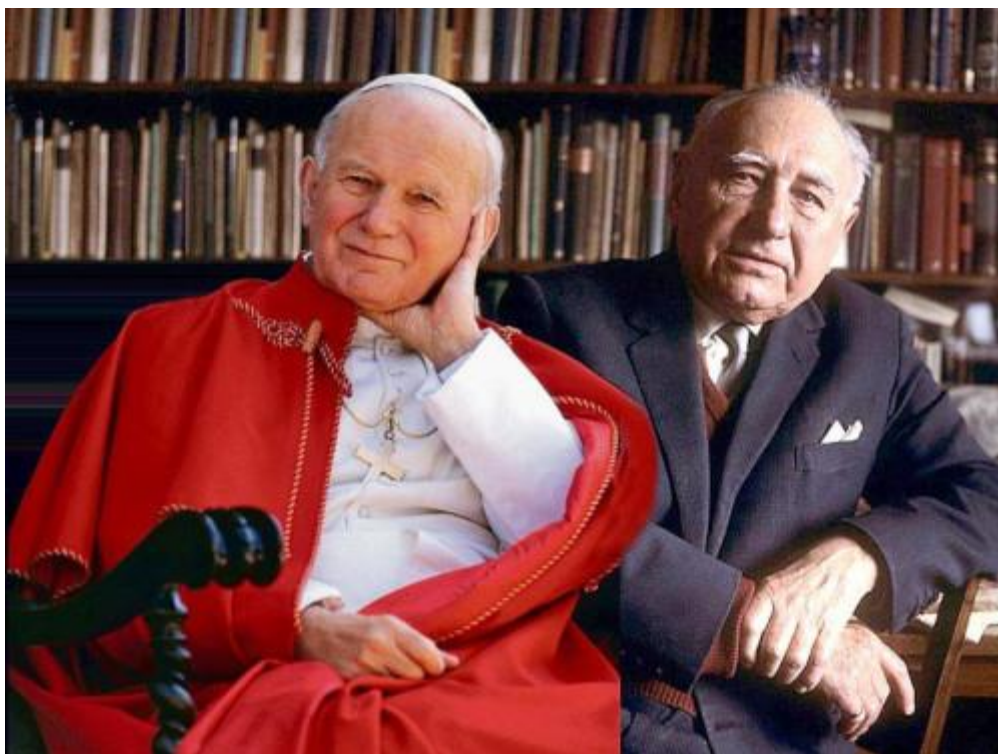
(ingarden.archive.uj.edu.pl/archiwum/list-od-karola-wojtyly-z-22-09-1967)

Wróćmy do listów „patrona do patrona”, czas na osobistą konkluzję. Co mnie zatem w nich urzekło? Wiele aspektów, które w czasach ich powstania (nie tak otwartych i tolerancyjnych jak – wydawać by się mogło – obecne) może nie były niczym szczególnym. Mnie dziś wzruszają.

Primo: szacunek. W początkach działalności naukowej Karol Wojtyła był słuchaczem na wykładach Ingardena, którego cenił bardzo. Do dziś analizuje się wpływ polskiego fenomenologa na filozoficzne poglądy przyszłego papieża. Punktów wspólnych w swych rozważaniach mieli wiele, szczególnie rozumienie fenomenu człowieka jako osoby, z jego wewnętrznym dramatem moralnej walki dobra i zła, z jego miejscem w otaczającym świecie. Pamiętajmy jednak, że swój pełen szacunku list z uniżoną prośbą pisał Wojtyła już jako arcybiskup krakowski – do nieugiętego racjonalisty Ingardena. A ten w tym samym duchu odpowiadał, choć miał powody, aby stronić od takiej relacji. Wojtyła już jako biskup i arcybiskup zabiegał o konfrontację, twórczą współpracę środowiska wiary i nauki, organizując m.in. cykliczne spotkania ich przedstawicieli. Brakuje mi na dzisiejszej scenie komunikacji wzajemnej – i prywatnej, i politycznej – takiej postawy otwartości, formy dialogu.

Secundo: sam fakt pisania listów, z ich odręcznie nakreślonymi poprawkami, wyczuwalnymi emocjami, dalekimi od suchego formalizmu. Brakuje mi dziś takich przesyłek.

Tertio: splatanie się ludzkich ścieżek, koło historii, przewrotność nieprzewidywalnego losu – jak kto woli. Ingarden w swych latach studenckich, na gruncie gorliwych filozoficznych badań zaprzyjaźnił się z Edytą Stein. Lata później o miejsce w gronie studentów sławnego już wtedy profesora ubiegał się Karol Wojtyła. I to on po ponad dekadzie, będąc już arcybiskupem, prosi Romana Ingardena o wygłoszenie referatu o swojej znamienitej przyjaciółce. Trzydzieści lat później, jako papież, wynosi siostrę Benedyktę od Krzyża na ołtarze. Po upływie kolejnych dwudziestu, Roman Ingarden i Jan Paweł II, ramię w ramię, zostają patronami roku 2020. Roku niespodziewanie wyjątkowego, z całym swym dramatyзмом zmagania człowieka i przyrody, częstszą niż dotychczas refleksją nad sensem życia i jego kruchością. Można by rzec – odpowiednio jak na rok dwóch wielkich filozofów.



(wspolnotapolska.org.pl/60milionow/wiadomosci.php?id=9768/)

Tak, takiej puenty mi brakowało.

Podgórski R.: *Filozofia fenomenologiczna Maxa Schelera i Romana Ingardena w „Atropologi adekwatnej” Karola Wojtyły*. „Studia Etckie” 2017 R. 19, nr.3

Gadacz T.: *Świętość bycia filozofem. Droga do wiary uczniów Edmunda Husserla*. W: Tygodnik Powszechny [online]. 1998-07-23. Dostępny w World Wide Web(opoka.org.pl/biblioteka/F/FH/swietosc.html)
FILOZOFUJ! [online] 2020 R. 33, nr 3 [dostęp: 4 czerwca 2020]. Magazyn. Dostępny w World Wide Web (filozofuj.eu/filozofuj-2020-nr-3-33/)

Natalia Laska
Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie-Koźlu
studnia@mbpkk.pl

Wyznaczanie rangi ważności młodzieży w przestrzeni „Studnia Otwarta Kultura”. „Echo Studni” jako przykład twórczej aktywizacji kulturalno-społecznej

Artykuł pokazuje, jak istotne jest aktywizowanie młodzieży w sferze kulturalnej, a także w jaki sposób uintensywnić ich twórczość i kreatywność. Utwierdza on również w przekonaniu, że młodzież odgrywa bardzo ważną rolę w naszym społeczeństwie i nie należy jej w jakikolwiek sposób pomijać, lecz tym bardziej poszerzać ich horyzonty.

Młodzież w dzisiejszych czasach mają pod dostatkiem wszystkiego. Nowe technologie, porządne szkoły, po lekcjach różnego rodzaju zajęcia dodatkowe: balet, piłka nożna, szkoła muzyczna, lekcje śpiewu, lekcje rysunku. Powstają coraz nowsze miejsca spędzania czasu: pump trucki, place zabaw, darmowe siłownie na dworze, parki ze strefami młodzieżowymi. Ciągłe jednak można zauważyć w jej zachowaniu nieodłączny element każdej podjętej nowej aktywności – tzw. słomiany zapał. Ekscytacja nowo podjętym wyzwaniem maleje z każdym dniem, a młodzi często mają kłopot ze znalezieniem sobie własnego miejsca. Przestrzeni, gdzie będą mogli podejmować próby i nie będą osądzeni za porażki, gdzie znajdzie się ktoś, kto wyłoni z nich maksymalną kreatywność.

Takie miejsce zostało utworzone w Kędzierzynie-Koźlu na prośbę samej młodzieży. To oni wysunęli pomysł, aby coś takiego powstało w ich mieście. Chcieli mieć miejsce, które będzie ich trzecim domem, po własnym domu oraz szkole. Taką właśnie przestrzeń stworzyli własnymi rękami. Czuwali nad projektem od początku do końca.



Fot. Działalność kulturalna

Przestrzeń powstała w 2018 roku, jest jednym z działów Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kędzierzynie-Koźlu i nosi nazwę „ODM Studnia Otwarta Kultura”. To jeden z nielicznych oddziałów skierowanych do uczniów szkół średnich w całej Polsce, który został stworzony przez młodych ludzi i przeznaczony jest tylko dla nich. Znajduje się tutaj literatura typowo młodzieżowa, ale nie brakuje również literatury naukowej, która odpowiada na najczęściej zadawane przez nastolatków pytania. Dostępne są również: Xbox, gry planszowe, organizowane są też wystawy, warsztaty tematyczne, Wieczory Gier Planszowych. Działają kluby aktywizujące poszczególne grupy młodzieżowe np. Klub Mangi i Anime, Młodzieżowy Klub Książki, Klub Gier Planszowych i wiele innych. Korzystanie ze zbiorów bibliotecznych, urządzeń multimedialnych oraz branie udziału w warsztatach tematycznych przez nas organizowanych jest całkowicie darmowe, nie jest także wymagane, by młodzież spędzająca czas wolny w naszym Oddziale była zapisana do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kędzierzynie-Koźlu. Naszą przestrzenią trochę łamiemy stereotyp typowej biblioteki. Nie trzeba być tutaj cicho, można napić się czegoś ciepłego na miejscu lub przynieść ze sobą napój, wolno również coś przekąsić. Posiadamy darmowe WiFi, stoliki i wygodne kanapy, więc da się spokojnie odrobić zadanie czy napisać pracę. Jest to również idealne miejsce do udzielania korepetycji, spełnia także funkcję „poczekalni”, gdy na dworze robi się coraz chłodniej, a uczniowie nie mają autobusu bezpośrednio po lekcjach.



Fot. Wieczór Gier Planszowych

Dużym wyzwaniem dla bibliotek publicznych we współczesnym świecie jest zainteresowanie ich ofertą młodych ludzi. Wraz z postępem technologicznym rosną oczekiwania czytelników zarówno wobec instytucji, jak i bibliotekarzy. Współczesna biblioteka to instytucja hybrydowa, łącząca w sobie tradycję z nowoczesnością. Nie tylko gromadzi, opracowuje i udostępnia zbiory tradycyjne, ale także poszerza swoje zasoby cyfrowe i kulturowe. Dzisiejsza biblioteka to nie tylko wypożyczanie książek, fachowa informacja czy spotkania autorskie, ale także miejsce spotkań, wymiany poglądów oraz inspiracji do realizowania pasji. Wychodzi naprzeciw potrzebom użytkowników, stanowi też spoiwo łączące lokalne społeczności. Współczesny bibliotekarz nie stoi jedynie za ladą, ale jest także animatorem kultury, bierze udział w budowaniu oferty kulturalnej i otwiera szeroko drzwi biblioteki nowym czytelnikom.



Fot. Młodzieżowy Klub Książki

Zmienił się kierunek rozwoju, który obrazują teraz słowa *from collection to connection* (od gromadzenia do łączenia). W dzisiejszych czasach należy traktować młodych czytelników nie tylko jako wypożyczających, ale także jako aktywnych użytkowników, którzy współtworzą ofertę biblioteczną. Biblioteka musi stać się więc miejscem zapewniającym dostęp zarówno do książek, jak i do różnego rodzaju przedsięwzięć kulturalnych i edukacyjnych. Takim miejscem jest Oddział dla Młodzieży „Studnia Otwarta Kultura”. Jesteśmy współczesną biblioteką publiczną. Przez współczesność rozumiemy nie tylko prowadzenie działalności w taki sposób, aby szła z duchem czasu i była atrakcyjna dla młodzieży, ale także poprzez zabawę językową z przedrostkiem „współ”. Najważniejsza jest WSPÓŁpraca na rzecz młodzieży, WSPÓŁdziałanie wspierające młodych twórców, WSPÓŁtworzenie oferty kulturalnej i aktywizacja czytelników.

Przykładem twórczej aktywizacji kulturalno-społecznej młodzieży jest wydawany przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Kędzierzynie-Koźlu miesięcznik „Echo Studni”. To pismo redagowane przez młodzież dla młodzieży. Powstało w 2018 roku jako efekt letniego Kursu Literacko-Dziennikarskiego i trwa do dziś. „Echo Studni” ma za zadanie włączyć młodzież w życie społeczno-kulturalne, stworzenie jej możliwości rozwoju i nabywania różnych umiejętności oraz wzbogacenie oferty kulturalnej Kędzierzyna-Koźla. Nadrzędny cel stanowi podniesienie kompetencji pisarskich młodzieży oraz rozbudzenie potrzeb literackich poprzez redagowanie miesięcznika.

Autorami artykułów są uczniowie kędzierzyńsko-kozielskich szkół średnich. Comiesięczne spotkania redaktorów mają charakter warsztatowy. Młodzi dziennikarze poprawiają nie tylko swój warsztat pisarski, ale także zdolności interpersonalne i komunikacyjne. I właśnie przede wszystkim spotkania redaktorów to działanie, które aktywizuje młodzież do uczestnictwa w kulturze. Warsztaty dziennikarskie pokazują przenikanie się obszernego świata kultury, ekologii, polityki, po prostu złożoność współczesnego świata. Młodzież szuka zajęć, na których może coś stworzyć, przekonać się, co potrafi i rozwijać swoje umiejętności, dlatego pisanie miesięcznika pozwala jej na podnoszenie swoich kompetencji w przyjaznej, kameralnej atmosferze. Dużą zaletą tych spotkań jest bowiem tworzony przez prowadzących bibliotekarzy klimat wzajemnego szacunku i współpracy. Uczestnictwo w spotkaniach redaktorów sprawia, że młodzi dziennikarze mają zorganizowany i kreatywnie animowany czas wolny, identyfikują się z nowym miejscem, orientują się w ofercie wydarzeń kulturalnych w pobliżu miejsca zamieszkania, zagadnieniach społecznych oraz z różnych dziedzin kultury i sztuki, nawiązują nowe znajomości w grupie rówieśniczej. Ponadto poznają znaczenie i miejsce młodego człowieka jako jednostki dla społeczeństwa.



Fot. Działalność kulturalna

Najważniejsze, że mają miejsce, w którym mogą wyrażać swoje zdanie i opinie, nie narażając się na śmieszność czy kpiny. Ich praca jest doceniana nie tylko przez rówieśników, najbliższych dorosłych, ale także przez władze Kędzierzyna-Koźła, które, czytając miesięcznik, mają lepszy ogląd tego, co interesuje współczesną młodzież.



Fot. Miesięcznik „Echo Studni” – spotkanie redakcyjne

Z racji tego, że „Echo Studni” jest pismem stworzonym przez młodych redaktorów dla rówieśników, na jego łamach zamieszczamy jedynie artykuły o tematyce interesującej młodzież. W miesięczniku piszemy o ekologii, grach komputerowych, muzyce, wydarzeniach kulturalnych w Polsce i na świecie, zamieszczamy recenzje filmów i seriali. Każdy numer zawiera również wywiad z interesującymi osobami. Naszymi rozmówcami byli m.in. prowadzący warsztaty Gilles Chamboraire, Patryk Białas czy Pani Prezydent Miasta Sabina Nowosielska. Pokazujemy również sylwetki interesujących młodych mieszkańców Kędzierzyna-Koźła, którzy mogą pochwalić się oryginalnym hobby.

„Echo Studni” to przedsięwzięcie literacko-kulturalne, skierowane do młodzieży w wieku szkolnym, mające na celu twórczą aktywizację młodzieży. Miejska Biblioteka Publiczna, a szczególnie Oddział dla młodzieży, jest miejscem spotkań młodych pasjonatów kultury, nowych mediów i literatury. Głównym celem, jaki nam przyświecał przy tworzeniu pisma, była chęć pokazania świata oczami młodych ludzi. Możliwość, jakie oferujemy młodzieży poprzez realizację miesięcznika, pozwolą doskonalić młode talenty tak, aby w przyszłości nie byli już tylko odbiorcami istniejącej kultury, ale także jej współtwórcami. Bibliotekarz zaś ma szansę wpływać kreatywnie na młodzież, kształtować ją, czerpiąc z tej działalności wiele satysfakcji, ponieważ najcenniejszy jest właśnie kontakt z młodym człowiekiem i indywidualne podejście do niego.

Katarzyna Ostrowska-Pałyga
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Ewaluacja ankiet badań dotyczących potrzeb szkoleniowych bibliotekarzy bibliotek publicznych w województwie opolskim

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smołki w Opolu jest ośrodkiem szkoleniowym dla bibliotekarzy województwa opolskiego. Organizuje szkolenia i doskonalenie zawodowe, wykorzystując zarówno własną kadrę, jak i zatrudniając wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Tematyka szkoleń jest zgodna z potrzebami bibliotekarzy, określonymi w wynikach badań ankietowych, które przeprowadza się co dwa, trzy lata. Proponowane ankiety obejmują wiele aspektów pracy bibliotek – od zagadnień merytorycznych, otoczenia prawnego, poprzez rozwój osobisty. Liczymy, że na skutek prawidłowo wybranych i przeprowadzonych szkoleń, można oczekiwać wymiernych rezultatów w postaci m.in. zwiększenia kompetencji i umiejętności pracowników, a tym samym poczucia możliwości rozwoju oraz odczuwania satysfakcji z wykonywanej pracy.

W raporcie zaprezentowano wyniki badania potrzeb szkoleniowych przeprowadzonych wśród pracowników merytorycznych bibliotek publicznych województwa opolskiego. Ankiety wypełniali dyrektorzy i kierownicy bibliotek, po konsultacji z pracownikami. Sondaż przeprowadzono w okresie od czerwca do września 2020 r., a jego celem było poznanie potrzeb szkoleniowych bibliotekarzy. Zebrane informacje posłużą do opracowania planu szkoleń na lata 2021-2022. Jednym z dodatkowych powodów przebadania potrzeb szkoleniowych była duża rotacja kadr bibliotecznej w ostatnim okresie, zarówno kadry zarządzającej, jak i działalności podstawowej.

Respondenci odpowiedzieli na następujące pytania:

1. W jakim stopniu bibliotekarze są zainteresowani podnoszeniem swoich kwalifikacji?
2. Szkoleniami, z jakiego zakresu byłiby zainteresowani bibliotekarze z Państwa biblioteki?
 - Szkolenia merytoryczne. Zakres tematyczny.
 - Szkolenia informatyczne. Zakres tematyczny.
 - Organizacja i zarządzanie biblioteką. Zakres tematyczny.
 - Kompetencje osobiste. Zakres tematyczny.
3. Proszę podać inne propozycje szkoleń mieszczących się w/w zakresie tematycznym.
4. Proszę wskazać preferowane przez Państwa formy szkolenia.
5. Jaki typ szkolenia byłby dla Państwa najbardziej dogodny?
6. Preferowane materiały szkoleniowe.
7. Maksymalny czas trwania szkolenia.
8. Czy jesteście Państwo skłoni pokryć koszty niektórych szkoleń?
9. Co zwiększyłoby Państwa motywację do udziału w szkoleniach?
10. Jak oceniacie Państwo dotychczasowe szkolenie organizowane przez WBP w Opolu?

W badaniu zastosowano kwestionariusz ankiety w formie elektronicznej, wysłanej mailem do wszystkich bibliotek publicznych w woj. opolskim. Ankieta zawierała zarówno pytania wyboru, jak i otwarte. Posłużono się „skalą zapotrzebowania” od 0 do 5, gdzie „0” oznacza brak zapotrzebowania na dane szkolenie, a „5”, szkolenie jest konieczne. Dodatkowo „skalę zapotrzebowania” przeanalizowano jako:

- 0 brak zapotrzebowania
- 1 niskie zapotrzebowanie
- 2 średnie zapotrzebowanie
- 3 duże zapotrzebowanie
- 4 bardzo duże zapotrzebowanie
- 5 szkolenie konieczne

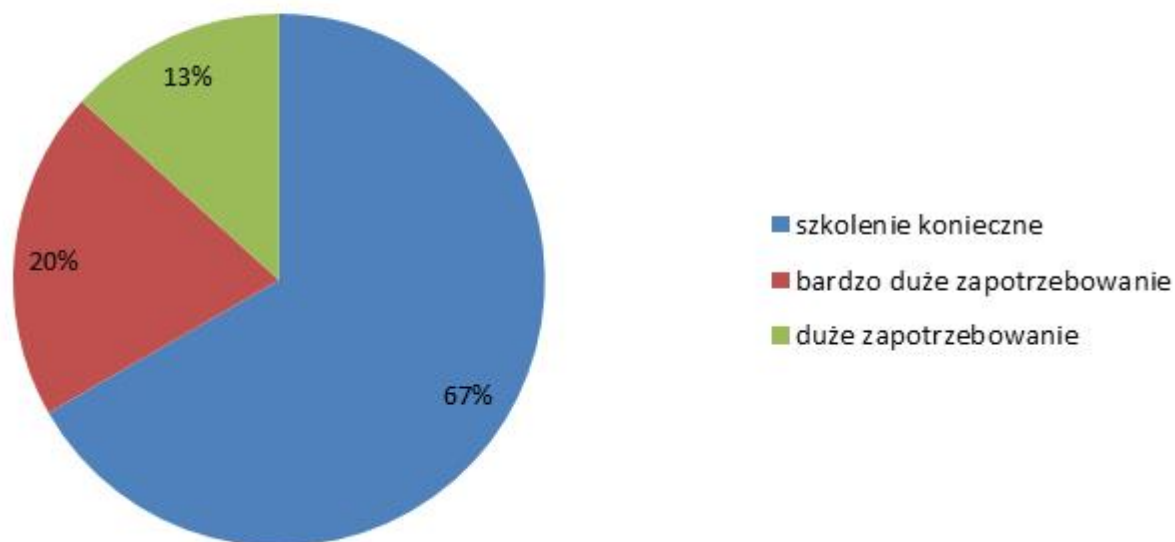
Ankiety przesłano do 72 bibliotek publicznych wszystkich szczebli. Na ankiety odpowiedziało 41,6% respondentów.

W badaniu udział wzięły: 1 biblioteka powiatowa, 1 biblioteka miejska, 12 bibliotek miejsko- gminnych oraz 16 wiejskich.

Zainteresowanie podnoszeniem kwalifikacji

Wśród respondentów 66,7% (5) określała koniecznością podnoszenie kompetencji, a 20% (4) uważa, że szkolenia podnoszące kompetencje są bardzo potrzebne. Natomiast 13,3% (3) ankietowanych twierdzi, że podnoszenie kompetencji jest potrzebne. Żaden z respondentów nie zaznaczył opcji stwierdzającej, że szkolenia nie są potrzebne.

W jakim stopniu bibliotekarze są zainteresowani podnoszeniem swoich kwalifikacji?



Proponowana tematyka

Tematyka szkoleń proponowanych ankietowanym była bardzo szeroka. Propozycje tematów podzielono na zakresy tematyczne: szkolenia merytoryczne, informatyczne, organizacja i zarządzanie oraz kompetencje osobiste.

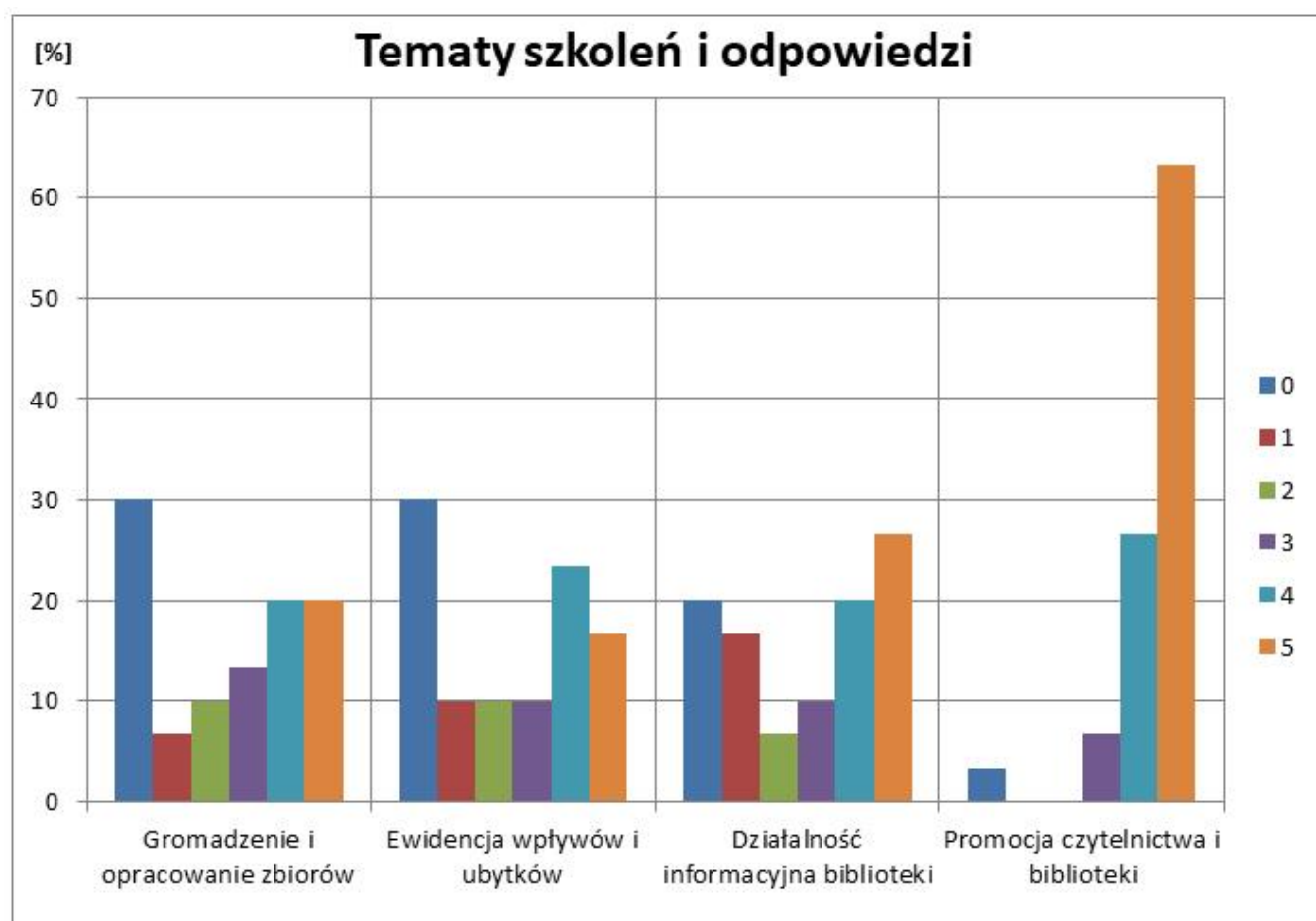
Szkolenia merytoryczne

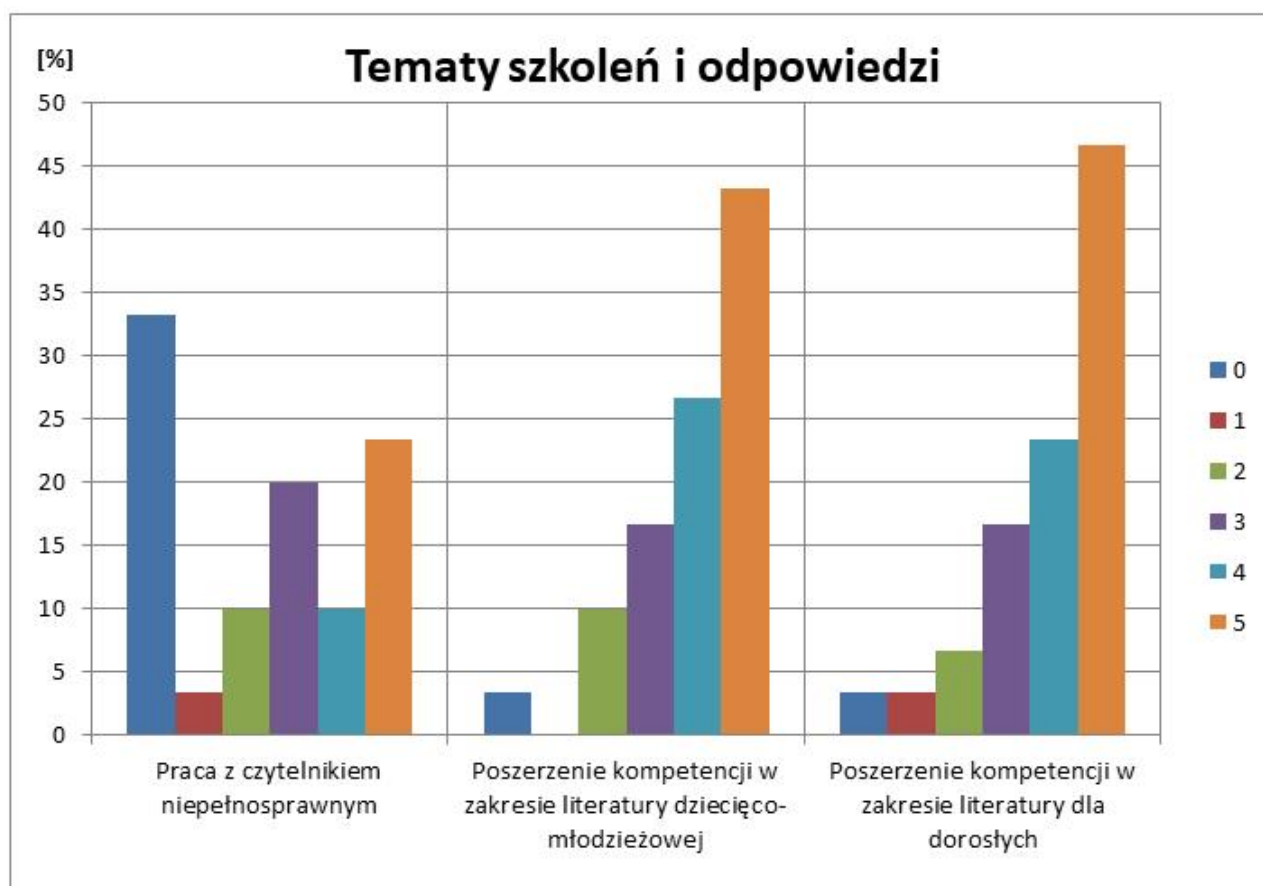
Wśród proponowanych szkoleń merytorycznych największym zainteresowaniem cieszyły się szkolenia dotyczące: promocji czytelnictwa i biblioteki 63,3% (5), podnoszenia kompetencji w zakresie znajomości literatury dla dorosłych 46,7 (5) oraz w zakresie poszerzenia znajomości literatury dziecięco-młodzieżowej 43,3% (5). Potrzebę rozszerzenia swoich kompetencji w zakresie działalności informacyjnej biblioteki zgłosiło 26,6% (5) badanych. Brak zapotrzebowania stwierdzono w tematyce gromadzenia i opracowania zbiorów 30% (0), ewidencji wpływów i ubytków 30% (0) oraz pracy z czytelnikiem niepełnosprawnym 33,3% (0).

Tematy

szkoleń\Odpowiedzi	0	1	2	3	4	5
Gromadzenie i opracowanie zbiorów	30%	6,7%	10%	13,3%	20%	20%

Ewidencja wpływów i ubytków	30%	10%	10%	10%	23,3%	16,7%
Działalność informacyjna biblioteki	20%	16,7%	6,7%	10%	20%	26,6%
Promocja czytelnictwa i biblioteki (nowe formy)	3,3%	0%	0%	6,7%	26,6%	63,3%
Praca z czytelnikiem niepełnosprawnym	33,3%	3,3%	10%	20%	10%	23,3%
Poszerzenie kompetencji w zakresie literatury dziecięco-młodzieżowej	3,3%	0%	10%	16,7%	26,7%	43,3%
Poszerzenie kompetencji w zakresie literatury dla dorosłych	3,3%	3,3%	6,7%	16,7%	23,3%	46,7%





Szkolenia informatyczne

Największym zainteresowaniem w przypadku szkoleń informatycznych cieszyły się szkolenia dotyczące: otwartych darmowych zasobów graficznych w pracy biblioteki 33,3% (5), blog, Instagram, Facebook 40% (4) i 23,3% (5) oraz mobilnych aplikacji dla bibliotek 23,3% (4 i 5).

Z tego zakresu tematycznego wynika, że bibliotekarze nie potrzebują szkoleń dotyczących: tworzenia stron www 40% (0), obsługi pakietu MS Office (Excel) poziom podstawowy 50% (0) oraz obsługi pakietu MS Office (Word) poziom podstawowy 76,6% (0), średnio zaawansowany 66,7% (0) i zaawansowany 56,7% (0).

Konieczne okazują się szkolenia dotyczące: obsługi systemu bibliotecznego Mak+ dla 16,7% (5) respondentów (m.in. praca w formacie Marc21, skontrum, gromadzenie i opracowanie zbiorów, wypożyczalnia, pobieranie opisów), obsługi systemu Sowa 33,3% (5) (m.in. ewidencja ubytków, kartoteki zagadnieniowe, opracowanie zbiorów, statystyki, ubytkowanie) oraz obsługi systemu bibliotecznego Mateusz 6,7% (5) (m.in. funkcje specjalne, opracowanie zbiorów, ubytkowanie).

Tematy szkoleń \ Odpowiedzi

	0	1	2	3	4	5
Obsługa pakietu MS Office (Word) Poziom podstawowy	76,6%	10%	0%	6,7%	6,7%	0%
Obsługa pakietu MS Office (Word) Poziom średnio zaawansowany	66,7%	3,3%	3,3%	16,7%	0%	10%

Obsługa pakietu MS Office (Word)						
Poziom zaawansowany	56,7%	10%	3,3%	10%	10%	10%
Obsługa pakietu MS Office (PowerPoint)						
Poziom podstawowy	70%	0%	6,7%	10%	0%	13,3%
Obsługa pakietu MS Office (PowerPoint)						
Poziom średnio zaawansowany	60%	0%	6,7%	13,3%	10%	10%
Obsługa pakietu MS Office (PowerPoint)						
Poziom zaawansowany	46,7%	3,3%	3,3%	10%	10%	26,7%
Obsługa pakietu MS Office (Excel)						
Poziom podstawowy	50%	0%	10%	10%	10%	20%
Obsługa pakietu MS Office (Excel)						
Poziom średnio zaawansowany	40%	0%	6,7%	13,3%	13,3%	26,7%
Obsługa pakietu MS Office (Excel)						
Poziom zaawansowany	46,6%	6,7%	3,3%	6,7%	10%	26,7%
Program biblioteczny Mak+	60%	3,3%	0%	6,7%	13,3%	16,7%
Program biblioteczny Sowa	50%	0%	0%	10%	6,7%	33,3%
Program biblioteczny Mateusz	93,3%	0%	0%	0%	0%	6,7%
Tworzenie stron WWW dla bibliotek	40%	0%	10%	10%	16,7%	23,3%
Infografika (Easelly) zamiast zwykłej informacji	33,3%	3,3%	16,7%	13,3%	16,7%	16,7%
Otwarte darmowe programy graficzne	23,3%	3,3%	6,7%	20%	13,4%	33,3%
Mobilne aplikacje dla	26,7%	10%	0%	16,7%	23,3%	23,3%

biblioteki

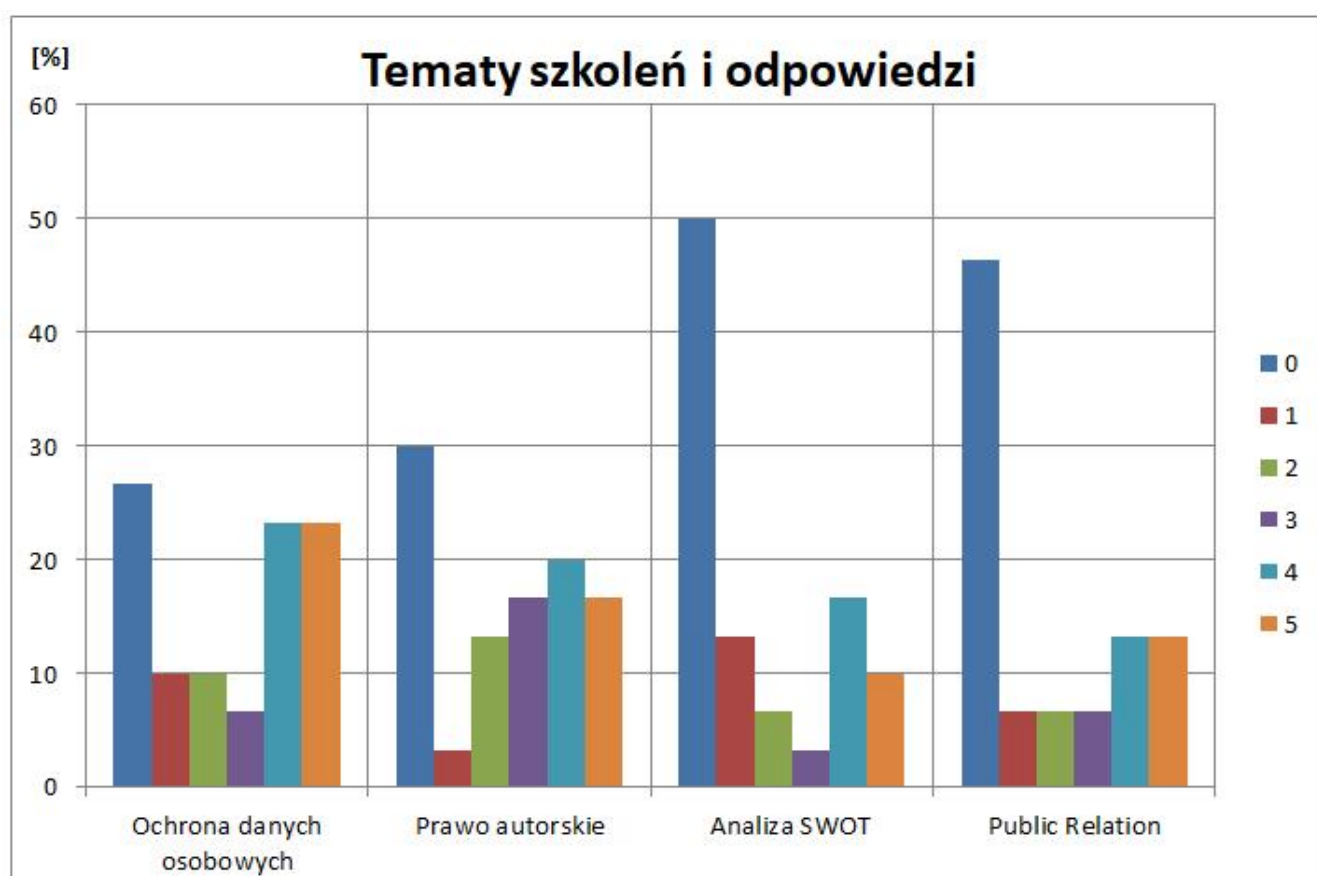
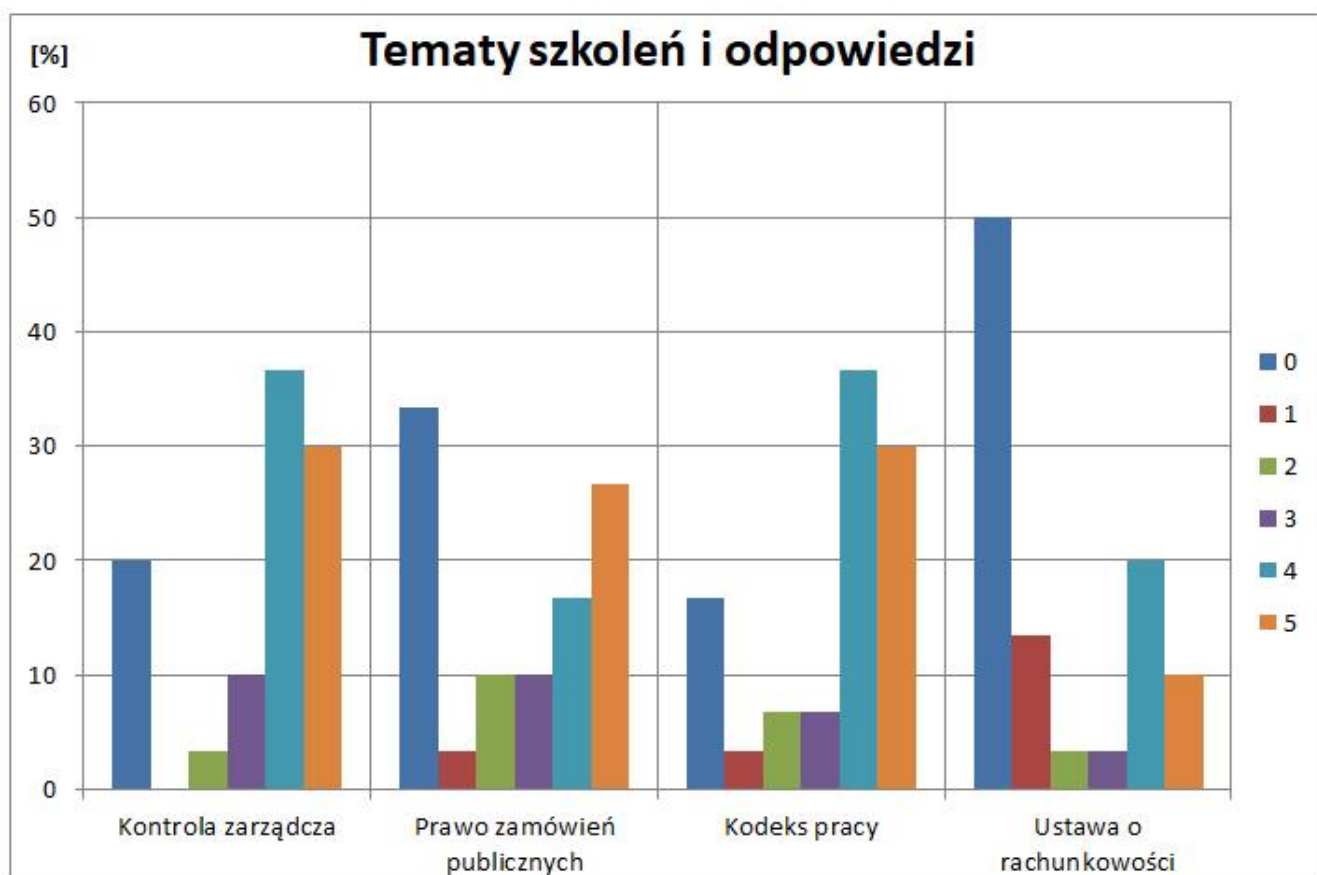
Bezpieczne korzystanie z zasobów Internetu	30%	0%	13,3%	23,3%	6,7%	26,7%
Blog, Instagram, Facebook	13,3%	0%	10%	13,3%	40%	23,3%

Organizacja i zarządzanie

W zakresie szkoleń z organizacji i zarządzania biblioteką, najbardziej oczekiwane są te dotyczące: kontroli zarządczej 30% (5) i 36,7% (4) (m.in. analiza ryzyka, przygotowanie dokumentacji, odpowiedzialność osób zarządzających), kodeksu pracy 30% (5) i 36,7% (4) (m.in. czas pracy – zmiany, system zatrudniania, wprowadzenie do kodeksu pracy, powołanie dyrektora – zasady, zasady przyznawania nagród rocznych dla kadry zarządzającej). Jako zbędne określono szkolenia dotyczące: analizy SWOT 50% (0) i 13,3% (1) ustawy o rachunkowości 50% (0) i 13,4% (1) oraz Public Relations 43,3% (0).

**Tematy szkoleń **

Odpowiedzi	0	1	2	3	4	5
Kontrola zarządcza	20%	0%	3,3%	10%	36,7%	30%
Prawo zamówień publicznych	33,3%	3,3%	10%	10%	16,7%	26,7%
Kodeks pracy	16,7%	3,3%	6,7%	6,7%	36,6%	30%
Ustawa o rachunkowości	50%	13,4%	3,3%	3,3%	20%	10%
Ochrona danych osobowych	26,7%	10%	10%	6,7%	23,3%	23,3%
Prawo autorskie	30%	3,3%	13,3%	16,7%	20%	16,7%
Analiza SWOT	50%	13,3%	6,7%	3,3%	16,7%	10%
Public Relations	43,3%	6,7%	6,7%	16,7%	13,3%	13,3%



Kompetencje osobiste

Wśród szkoleń dotyczących rozwoju osobistego największym zainteresowaniem cieszyły się następujące

szkolenia: pozyskiwanie środków pozabudżetowych – aż 43,3% (5) respondentów wybrało to szkolenie, stosunkowo wysoki procent badanych widzi także konieczność szkoleń z zakresu wykorzystania kreatywności w codziennej pracy 40% (5) oraz budowania efektywnego bibliotecznego zespołu 40% (5). Natomiast jako zbędne określono szkolenia dotyczące nauki języka migowego 46,7% (0).

Tematy szkoleń/odpowiedzi	0	1	2	3	4	5
Biblioteczny savoir-vivre. Przygotowanie do profesjonalnej obsługi użytkownika	16,7%	6,7%	6,7%	10%	23,3%	36,6%
Komunikacja. Asertywność i rozwiązywanie konfliktów	16,7%	6,7%	10%	6,7%	26,6%	33,3%
Efektywny biblioteczny zespół	10%	3,3%	13,3%	10%	23,3%	40%
Zarządzanie czasem	13,3%	0%	16,7%	16,7%	20%	33,3%
Myślenie wizualne w edukacji	20%	13,3%	6,7%	6,7%	26,7%	26,6%
Pozyskiwanie środków pozabudżetowych krok po kroku	10%	3,3%	6,7%	13,3%	23,3%	43,3%
Czym jest kreatywność, jak ją wykorzystać w codziennej pracy?	6,7%	3,3%	13,3%	10%	26,7%	40%
Język migowy	46,7%	10%	13,3%	3,3%	0%	26,7%

Dodatkowo uczestnicy badania wskazali własne tematy szkoleń:

1. Bibliografia regionalna w systemie bibliotecznym Sowa – tworzenie.
2. Kartoteki zagadnieniowe.
3. Dokumenty życia społecznego – opracowanie i przechowywanie.
4. Program graficzny Canva.
5. Organizacja przestrzeni w małej bibliotece.
6. Nowe pomysły na lekcje biblioteczne.
7. Spotkania i szkolenia online – jak je przygotować?

Najbardziej preferowaną formą szkoleń dla większości ankietowanych są warsztaty 30%, wykłady 3,3% i e-learning 3,3% (respondenci wskazali tylko jedną dopuszczalną formę szkolenia; stanowią oni 36,7% wszystkich biorących udział w badaniu). Również 36,7 % badanych wskazało dwie dopuszczalne formy szkolenia: warsztaty i dyskusje, wykłady i dyskusje, warsztaty i wykłady oraz warsztaty i e-learning, 26,6 % bibliotekarzy dopuszcza połączenia trzech i więcej form szkolenia.

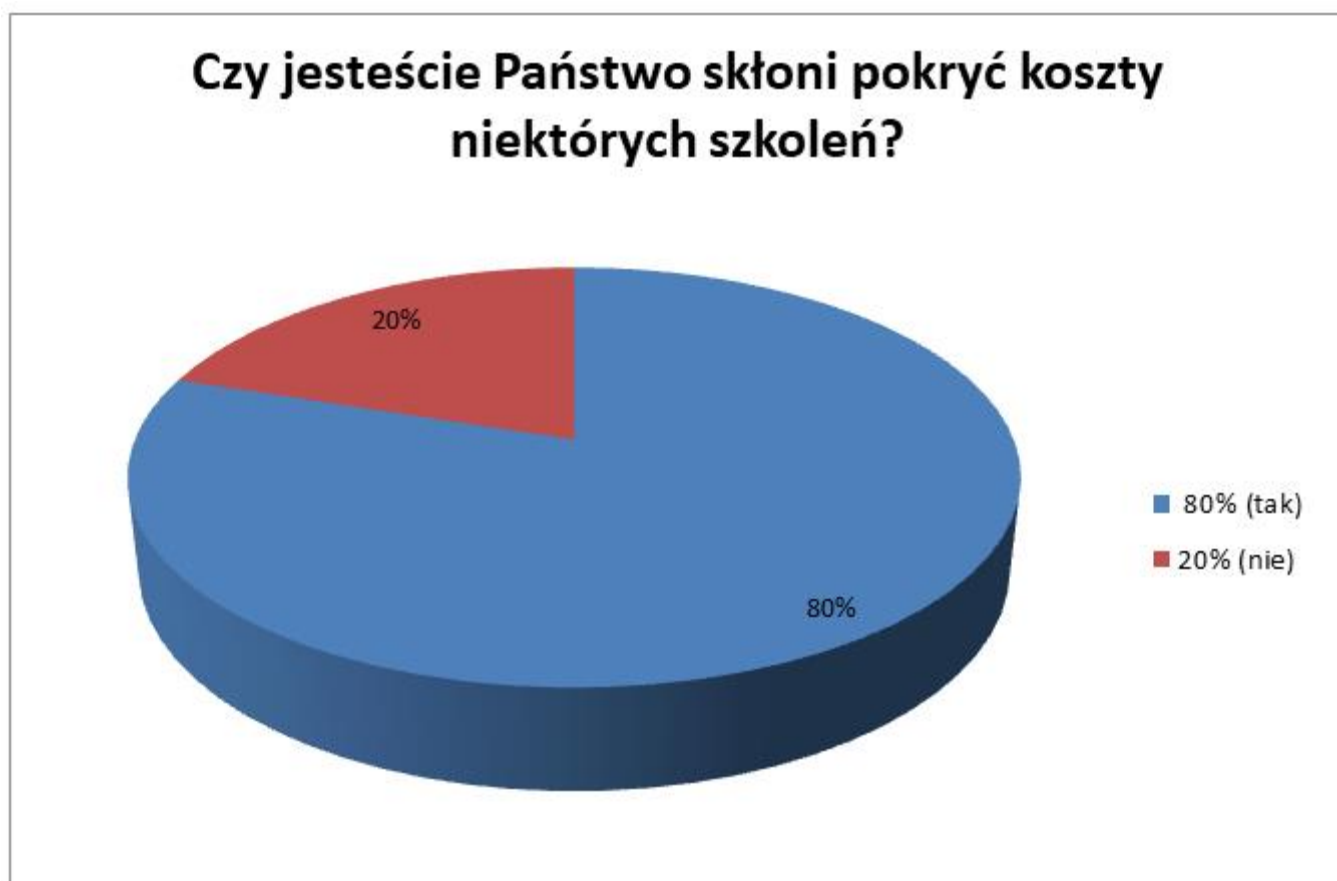
W ankiecie potrzeb szkoleniowych zapytano również respondentów o najbardziej preferowany typ szkolenia. Największym powodzeniem cieszyły się jednodniowe szkolenia w siedzibie WBP w Opolu 66,7% (ankietowani

zaznaczyli tylko jeden typ szkolenia), 23,3% bibliotekarzy wskazało dwa typy szkoleń, np. jedno- i dwudniowe szkolenie w siedzibie WBP, jednodniowe w siedzibie WBP i dwudniowe (wyjazdowe) w ośrodku szkoleniowym, 10% respondentów zaznaczyło wszystkie możliwe typy szkoleń.

Według uczestników badania najbardziej oczekiwaną formą materiałów szkoleniowych są wydruki przekazane po szkoleniu – tak wybrało 40% ankietowanych. Możliwość wykorzystania materiałów dostępnych w Internecie dopuszcza 6,7% badanych, a 3,3% wybrało jako materiały szkoleniowe prezentacje PowerPoint. Pozostali respondenci zaznaczyli po kilka rozwiązań, np. 23,3 % wybrało materiały drukowane (przekazane po szkoleniu i dostępne w Internecie), 6,7% zaznaczyło odpowiedź b i c (dostępne w Internecie i prezentacje Power Point), 13,3 % zaznaczyło wszystkie możliwości.

Zdecydowanie uczestnicy badania wybierają szkolenia trwające do pięciu godzin – taką opcję zaznaczyło 60 % badanych. Zainteresowanie szkoleniami trwającymi nie więcej niż siedem godzin zgłosiło 36,7% ankietowanych, a 3,3% badanych zainteresowało się szkoleniami powyżej pięciu godzin.

W kwestionariuszu zapytano respondentów o ewentualne poniesienie kosztów szkolenia. Głosy rozłożyły się w proporcji:



Według respondentów motywacje do udziału w szkoleniach zwiększyłyby czynniki:

1. Certyfikaty i zaświadczenia.
2. Szkolenia organizowane w ośrodkach szkoleniowych.
3. Możliwość konsultacji po szkoleniach.

Ocenie podano również dotychczasowe szkolenia organizowane przez WBP w Opolu. Wypowiedziało się 83,4% badanych bibliotek. Pięć bibliotek tj. 16,6% nie oceniło dotychczasowych szkoleń organizowanych przez WBP w Opolu (nie brałem/brałam dotychczas udziału w szkoleniach), 56,7% (5) respondentów określiło dotychczasowe szkolenia jako konieczne, 26,7% (4) jako bardzo potrzebne.

Jak oceniacie Państwo dotychczasowe szkolenia organizowane przez WBP w Opolu?

Brak odpowiedzi	0	1	2	3	4	5
16,6%	0%	0%	0%	0%	26,7%	56,7%

Ogólne wnioski po analizie ankiet.

Przyjęto, że jeśli uczestnicy badania wskazali minimum 20% (5) jako konieczne zapotrzebowanie na dane szkolenie, pomimo, że procentowy rozkład zapotrzebowania wskazuje na brak zapotrzebowania (0), to należałoby się zastanowić nad koniecznością zorganizowania takich szkoleń dla tej grupy ankietowanych.

Dotyczy to szkoleń: gromadzenie i opracowanie zbiorów 20% (5), praca z czytelnikiem niepełnosprawnym 23,3% (5) (w module **Szkoleń merytorycznych**), obsługa pakietu MS Office (PowerPoint) poziom zaawansowany 26,7% (5), obsługa pakietu MS Office (Excel) poziom podstawowy 20% (5), średnio zaawansowany i zaawansowany po 26,7% (5), program biblioteczny Sowa 33,3% (5), strony WWW biblioteki 23,3% (5), bezpieczne korzystanie z Internetu 26,7% (5) (z zakresu **Szkoleń informatycznych**), ochrona danych osobowych 23,3% (5), prawo zamówień publicznych 26,7% (5) (z zakresu **Organizacji i zarządzania biblioteką**) oraz język migowy – podstawy 26,7% (5) (**Kompetencje osobiste**).

Zuzanna Gruszczyńska
Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Kluczborku

Kluczborski bibliorower

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Kluczborku zrealizowała projekt „Wkręć się w bibliotekę na kołach!”, sfinansowany ze środków Fundacji Orlen w ramach drugiej edycji programu „Moje Miejsce na Ziemi”. Grant wyniósł 10.000 zł, a konkurencja była bardzo duża, ponieważ złożono ponad 2300 wniosków.

Celem projektu było stworzenie mobilnej biblioteki na rowerze cargo, a dzięki temu promocja czytelnictwa oraz dotarcie z naszą ofertą do miejsc oddalonych od siedziby biblioteki – w myśl zasady „Jesteśmy tam, gdzie nasi czytelnicy”.

Trwająca pandemia stała się dla nas pewnym utrudnieniem, zwłaszcza w okresie wiosennym, jednak już jesienią na ulice Kluczborka wyruszył bibliorower.



Miało miejsce 20 spotkań plenerowych, w których wzięło udział ponad 500 osób. Spotkania odbywały się z zachowaniem zasad bezpieczeństwa w czasie pandemii. Bibliotekarz odwiedził przedszkolaki, uczniów szkół podstawowych i seniorów. Bibliorower był też atrakcją tegorocznej edycji Narodowego Czytania.

Bibliorower umożliwił dotarcie do osób, które jeszcze nie korzystały z naszej biblioteki oraz zachęcił je do odwiedzin u nas. Dzieciom bardzo podobał się teatrzyk kamishibai (z japońskiego kami – papier, shibai – sztuka) – to inaczej „papierowy teatr”, nazywany również „teatrem obrazkowym” albo „teatrem narracji”. Ta metoda głośnego czytania pochodzi z Japonii i teatrzyk był transportowany przez „opowiadaczy” właśnie na rowerze.



Po spotkaniu i prezentacji ciekawych książek dzieci często przychodziły z rodzicami do biblioteki, aby wypożyczyć książkę, którą pokazywała „pani z rowerem”.

W ramach projektu zakupiliśmy również 135 tytułów książek, które cieszą się popularnością wśród kluczborskich czytelników.

Nasz bibliorower udaje się teraz na jesienno-zimowy odpoczynek, ale już wiosną znowu wyruszymy w trasę, aby zachęcać do czytania i odwiedzania kluczborskiej biblioteki.

Projekt „Wkręć się w bibliotekę na kołach!”
sfinansowany ze środków Fundacji ORLEN - DAR SERCA
w konkursie grantowym „Moje miejsce na Ziemi”



Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Kluczborku
www.biblioteka.kluczbork.pl
facebook.com/MiGBPKluczbork



BIBLIOTERAPIA

Scenariusze powstałe podczas Kursu III stopnia z biblioterapii

Natalia Bloch, Justyna Makowiak, Beata Płonka
Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Zdzeszowicach

PROGRAM BIBLIOTERAPEUTYCZNY „Wpływ człowieka na własne życie”

Każda osoba przechodząca na emeryturę spotyka się z wieloma zmianami w życiu. Niezakłócony przez lata porządek dnia zostaje nagle zburzony. Dotychczasowe codzienne rytuały, wykonywane niejednokrotnie mechanicznie, przestają istnieć. W związku z tym wielu ludzi zostało dotkniętych nagłym lękiem i niepokojem o to, jak wypełnić swój czas wolny. Emeryci czują się również przytłoczeni z powodu ciągłych zmian w stylu życia całych społeczeństw oraz szybkiego rozwoju nowych technologii. Tymczasem dojrzałość jest to okazja do zbudowania nowego spojrzenia na świat i samego siebie, a także czas na znalezienie harmonii i spokoju. Dzięki temu życie może okazać się jeszcze ciekawsze, a każda chwila pełniejsza.

Czy Senior ma szansę znaleźć interesującą go ofertę kulturalną i oświatową? Tak. Instytucje i placówki upowszechniania oświaty i kultury w swoim programie coraz większy nacisk kładą na zaspokajanie potrzeb i zainteresowań tej grupy odbiorców. Jednym z celów tych placówek jest uchronienie osób starszych od poczucia bezużyteczności czy też osamotnienia.

Zaproponowany przez nas program zajęć jest skierowany do grupy społecznej, jaką są Seniorzy. Powstał on w oparciu o książkę pt. *Sznurkowa historia* autorstwa Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel. Składa się on z pięciu cyklicznych spotkań, na których zostaną poruszone tematy dotyczące uświadomienia, że człowiek ma wpływ na własne życie, a przejście na emeryturę nie jest jednoznaczne z „końcem świata”.

TYTUŁ: WPŁYW CZŁOWIEKA NA WŁASNE ŻYCIE

CYKL: 5 spotkań

CZAS TRWANIA: raz w tygodniu, 2h

UCZESTNICY: Seniorzy – 12 osób

WARUNKI: Biblioteka

METODY I TECHNIKI: praca z tekstem, pogadanka, techniki plastyczne, techniki muzyczne,

FORMY: indywidualna, grupowa

ŚRODKI: *Sznurkowa historia* Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel, inne teksty literackie, kredki, pisaki, duże kartki, karton, klej, kartki, dwustronna taśma klejąca, buźki nastroju (wesoła, smutna, zła, taka sobie), pudełko do zbierania buziek nastroju, flip-chart, farby plakatowe, kawałki sznurka, krzesła, laptop, sprzęt nagłaśniający, skrzynka, szpulka nici, piosenka *Tu jest twoje miejsce*, słoiki, ozdoby, krzesła, stoły, płótno malarskie, sznurek jutowy, koraliki,

CEL GŁÓWNY: uświadomienie, że człowiek ma wpływ na własne życie, w jaki sposób można przeżywać miłe sytuacje i czerpać radość z bycia potrzebnym, jak radzić sobie z sytuacjami trudnymi i poczuciem odrzucenia.

CELE SZCZEGÓŁOWE:

1. Umiejętność radzenia sobie z lękiem i niepewnością.
2. Akceptacja siebie, poczucie własnej wartości.
3. Umiejętność przełamania strachu i wyjścia do ludzi.
4. Umiejętność radzenia sobie z samotnością i przemijaniem.
5. Pokazanie, że każdy ma swoje miejsce i jest potrzebny, nigdy nie jest za późno na realizację swoich planów.

TREŚCI:

1. Lęk
2. Jestem ważny
3. Strach ma wielkie oczy
4. Jedne rzeczy się kończą, inne zaczynają
5. Tu jest moje miejsce

BIBLIOGRAFIA

Literatura:

1. Jędrzejewska-Wróbel R., *Sznurkowa historia*, Wydawnictwo Bajka, Warszawa 2016.
2. Marchlewska J., *Emocje, relacja, empatia w wieku dojrzałym. Warsztat jak zadbać o siebie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019.
3. Sillamy N., *Słownik psychologii*, Wydawnictwo Książnica, Katowice 1996.
4. Steuden S. *Psychologia starzenia się i starości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
5. Szarota Z., *Gerontologia społeczna i oświatowa. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków, 2004.
6. Zaorska Z., *Dodać życia do lat. Materiały metodyczne ułatwiające organizację różnych form aktywności osób starszych i grup wielopokoleniowych*, Polskie Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów KLANZA, Lublin 2012.

Netografia:

1. <https://mmp.fio.org.pl/index.php/materialy-edukacyjne/literatura-dziecieca-w-malym-przedszkolu/122-sznurkowa-historia> , data dostępu: 22.11.2019 r.
2. <https://literatura.wywrota.pl/wiersz-klasyka/24545-ksiadz-jan-twardowski-sprawiedliwosc.html> , data dostępu: 22.11.2019 r.

SPOTKANIE 1

TEMAT: LĘK

CEL: umiejętność radzenia sobie z lękiem i niepewnością

UCZESTNICY: seniorzy-12 osób

CZAS TRWANIA: 1 spotkanie, 2h

WARUNKI: biblioteka

METODY I TECHNIKI: praca z tekstem, dyskusja, technika plastyczna, zabawy

FORMY: indywidualna, grupowa

ŚRODKI: Sznurkowa historia, część 1 pt. Sklep Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel, kredki, kartki, buźki nastroju (wesoła, smutna, zła, taka sobie), pudełko do zbierania buziek, flip-chart , farby plakatowe, kawałki sznurka, pudełko do zbierania buziek nastroju, krzesła, stoliki.

LITERATURA: Roksana Jędrzejewska-Wróbel, *znurkowa historia*, część 1 pt. *Sklep*, s. 5-11. Warszawa 2016.

CZĘŚĆ PIERWSZA:

Grupa wraz z prowadzącym siedzą w kręgu:

*witam tych, którzy np. mają piwne oczy, są trochę zmęczeni, lubią dobrze się bawić, itp. (tak, żeby wszyscy czuli się powitani)

*zawarcie kontraktu

*powitanie z imieniem

Jak masz na imię, my ciebie pytamy?

Jestem...

Ty jesteś... My ci zaklaskamy (cała grupa klaszcze)

*zabawa integracyjna *Sklep*: Prowadzący zaczyna zabawę mówiąc: *wszedłem do sklepu i kupiłem...* (gestem pokazuje co kupił). Grupa stara się odgadnąć. Następna osoba powtarza i pokazuje to, co powiedział poprzednik (*Antoni wszedł do sklepu i kupił...*), po czym mówi: *A ja wszedłem do sklepu i kupiłem...*

CZĘŚĆ DRUGA:

*wprowadzenie do tematu

- Dyskusja co to jest lęk,
- Jakie odczucia towarzyszą w lęku,
- Co to są sytuacje trudne, czy każdy radzi sobie tak samo w podobnej sytuacji.

Podobne odczucia towarzyszyły bohaterowi książki, którego historie poznawać będziemy na naszych zajęciach.

*czytanie tekstu:

Najczęściej przychodzili pracownicy Bardzo Ważnego Urzędu, który stał za rogiem i podobno – jak opowiadały spinacze – pożerał codziennie ogromne ilości artykułów papierniczych. Kiedy smutni urzędnicy przekraczali próg sklepu, sznurek zawsze drżał ze strachu, że zechcą go kupić. Za nic w świecie nie chciał zniknąć w paszczy Bardzo Ważnego Urzędu, jak całe stosy ołówków, czarnych i niebieskich długopisów oraz białych kartek. Bały się tego i inne przedmioty, które kuliły się wtedy w sobie, szarzały. Dlatego podczas wizyt urzędników sklep tracił cały swój blask i wydawał się zupełnie nieciekawym. „Ot, taki zwykły papierniczy” – mawiali lekceważąco dorośli, zaglądający tu czasem w pośpiechu po notesy i pióra do zapisywania swoich Niezwykle Pilnych Spraw i Telefonów. *pytania do tekstu

- Jak czuł się Sznupek w swoim sklepie?
- Dlaczego tak się czuł i co było tego powodem?

*uczestnicy dzielą się na 4 grupy, losują temat i wymyślają dalszą część historii:

Sznurek trafia w ręce pracowników Bardzo Ważnego Urzędu... i co dalej

- zakończenie optymistyczne
- zakończenie pesymistyczne

Sznurek trafia w ręce dzieci... i co dalej

- zakończenie optymistyczne
- zakończenie pesymistyczne *każda grupa przedstawia swoje zakończenie

*nie można mną narysować kolorowego obrazka ani napisać pięknego listu... - praca plastyczna z wykorzystaniem kawałku sznurka jako pędzla

PODSUMOWANIE:

I tu dopiero zaczyna się przygoda Sznurka, którą poznamy na dalszych zajęciach.

Nasze dzisiejsze spotkanie zakończymy słowami pisarza Paula Coelho : *Każdy koniec jest początkiem czegoś nowego.*

ZBADANIE ZADOWOLENIA UCZESTNIKÓW

*za pomocą buziek

POŻEGNANIE:

Pożegnanie z imieniem

Jak masz na imię, my ciebie pożegnamy?

Jestem...

Ty jesteś... My ci zaklaskamy

SPOTKANIE 2

TEMAT: JESTEM WAŻNY

CEL: akceptacja siebie, poczucie własnej wartości, radość z bycia potrzebnym

UCZESTNICY: seniorzy – 12 osób

CZAS TRWANIA: 1 spotkanie, 2h

WARUNKI: biblioteka

METODY I TECHNIKI: praca z tekstem, pogadanka, technika plastyczna, zabawy

FORMY: indywidualna, grupowa

ŚRODKI: *Sznurkowa historia*, część 2 pt. Kieszeń Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel, kredki, kartki, bużki nastroju (wesoła, smutna, zła, taka sobie), pudełko do zbierania buziek, flip-chart, krzesła, klej, słoiki, włóczka, ozdoby, na kartce A3 napisany tekst wiersza *Pożytywnie myśleć...*

LITERATURA: Roksana Jędrzejewska-Wróbel, *Sznurkowa historia*, część 2 pt. Kieszeń, s.12-17. Warszawa 2016.

CZĘŚĆ PIERWSZA:

Grupa wraz z prowadzącym siedzą w kręgu

*grupa wita się wprowadzonym wcześniej rytuałem:

Powitanie z imieniem

Jak masz na imię, my ciebie pytamy?

Jestem...

Ty jesteś... My ci zaklaskamy (cała grupa klaszcze)

*przypomnienie o zasadach kontraktu

*zabawa integracyjna: „Imię + pozytywna cecha”

Grupa siedzi w kręgu i każdy zapisuje na kartce swoje imię pionowo, dodając do każdej litery imienia swoją pozytywną cechę. (Pytanie do uczestników: Czy to zadanie sprawiło Wam trudność?)

CZĘŚĆ DRUGA:

*wprowadzenie do tematu

– Kiedy człowiek może czuć się ważny i potrzebny? – spisz na flip-charcie propozycje podawane przez uczestników spotkania.

– Czy według Państwa podane przykłady pomagają w podwyższaniu swojej samooceny?

*czytanie tekstu:

Sznurek poczuł się nagle taki ważny i potrzebny jak urodzinowy gość. Już nie mógł się doczekać, kiedy zobaczy paczkę, no i ten tajemniczy Daleki Kraj. „Ale mam szczęście!” – pomyślał uradowany. Tymczasem Guzik rozgadał się o Mariannie. Nie mógł się jej nachwalić, jaka jest wesoła i mądra. No, a przede wszystkim – ma wyobraźnię! Opowiedział, jak Marianna znalazła go na chodniku i uznała, że ślicznie błyszczy w słońcu, że jest na szczęście i że za nic go nie wyrzuci. To właśnie dzięki wyobraźni Marianny on, Guzik, mieszka sobie teraz w przytulnej kieszeni, zamiast marznąć na jakimś okropnym śmietniku.

*pytania do tekstu:

– Komu i z jakiej okazji dziewczynka przygotowywała paczkę do wysłania?

– Z jakich okazji robimy komuś prezenty lub je dostajemy?

– Co czuł Sznurek, kiedy dziewczynka wiązała nim paczkę i kiedy dowiedział się, że wyruszy w daleką podróż?

– Co możemy zrobić, abyśmy częściej czuli się ważni i potrzebni?

Powiedzenie komuś czegoś miłego może wpłynąć na jego samoocenę, poczucie własnej wartości.

*zabawa „Miły przede wszystkim”:

Uczestnicy spotkania mówią swojemu sąsiadowi, siedzącemu po swojej prawej stronie, coś miłego (np. Justyna masz ładne okulary).

*praca plastyczna – „Wazonik”

Seniorzy kleją sznurek wokół słoika i przyozdabiają go.

PODSUMOWANIE:

poproszenie uczestnika o odczytanie wiersza:

Pozytywnie

Będę

Myśleć

Tylko

Jeżeli

Wszystko

Się

Zmieni

A teraz przeczytaj od dołu :)

Ważne dla każdego człowieka jest jego poczucie własnej wartości. Nasze pozytywne nastawienie ma duży wpływ na to, jak w różnych sytuacjach będzie postrzegany przez nas świat.

ZBADANIE ZADOWOLENIA UCZESTNIKÓW

*za pomocą buziek

POŻEGNANIE: Pożegnanie z imieniem

Jak masz na imię, my ciebie pożegnamy?

Jestem...

Ty jesteś... My ci zaklaskamy

SPOTKANIE 3

TEMAT: STRACH MA WIELKIE OCZY

CEL: umiejętność przełamania strachu.

UCZESTNICY: seniorzy – 12 osób

CZAS TRWANIA: 1 spotkanie, 2h

WARUNKI: biblioteka

METODY I TECHNIKI: praca z tekstem, pogadanka, technika plastyczna, zabawy

FORMY: indywidualna, grupowa

ŚRODKI: *Sznurkowa historia*, część 3 pt. *Podróż* Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel, kredki, duża kartka, kartki, buźki nastroju (wesoła, smutna, zła, taka sobie), pudełko do zbierania buziek, flip-chart, krzesła, stoliki, sznurek jutowy, koralikiLITERATURA: Roksana Jędrzejewska-Wróbel, *Sznurkowa historia*, część 3 pt. *Podróż*, s. 18-24. Warszawa 2016.

CZĘŚĆ PIERWSZA:

Grupa wraz z prowadzącym siedzą w kręgu

*grupa wita się wprowadzonym wcześniej rytuałem:

Powitanie z imieniem

Jak masz na imię, my ciebie pytamy?

Jestem...

Ty jesteś... My ci zaklaskamy (cała grupa klaszcze).

*przypomnienie o zasadach kontraktu,

*zabawa integracyjna: „Imię + rzecz” (owoc, przedmiot itp.)

Grupa siedzi w kręgu i każdy przedstawia się swoim imieniem, dodając nazwę ulubionej rzeczy, zaczynającej się na tą samą literkę, co imię. Kolejny uczestnik powtarza po swoich sąsiadach ich imiona i rzeczy oraz dodaje swoje.

CZĘŚĆ DRUGA: *wprowadzenie do tematu – pogadanka:

– Co to jest strach?

– W jakich sytuacjach odczuwamy strach?

*scenki do odegrania (w razie braku chętnych – pogadanka):

1. Poproszenie o pomoc nastolatka w zakupie biletu w automacie biletowym na stacji PKP.

2. Poproszenie sąsiadki o wspólne wyjście do kina.

3. Poproszenie bibliotekarza o pomoc w obsłudze komputera.

*czytanie tekstu:

W tej sytuacji Sznurek próbował zagadnąć inne paczki, ale te chyba go nie rozumiały. I trudno się temu dziwić – każda pochodziła przecież z innego kraju. Mijali kolejne domki, samochód zatrzymywał się, z szoferki wysiadał listonosz, brał następną paczkę i zanosił do adresata... Sznurek zadrzał z niecierpliwości. „Zupełnie jak w sklepie – pomyślał. - Znowu czekam na swoją kolej. I znowu nie mogę się doczekać.

*pytania do tekstu:

– Czego bał się Sznurek?

– Jakie uczucia towarzyszyły mu podczas podróży samolotem?

– Co mógłby zrobić Sznurek, żeby się nie bać?

*uczestnicy spotkania ilustrują kredkami strach Sznurka odczuwany podczas jego podróży

Strach ma wielkie oczy. Czasami niektóre sytuacje wzbudzają w nas strach. Najczęściej są one wyolbrzymiane przez nas samych, jednak nie są tak straszne, jak nam się wydaje. *praca plastyczna „Korale”

Seniorzy z sznurka jutowego i koralików wykonują korale.

PODSUMOWANIE:

Kto po morzu pływa, temu kałuża nie straszna. Każda przeciwność, strach w życiu sprawia, że nabieramy „doświadczenia”, kształtujemy przez to nasz charakter, stajemy się bardziej odporni i silniejsi. Życie doświadcza.

ZBADANIE ZADOWOLENIA UCZESTNIKÓW

*za pomocą buziek

POŻEGNANIE: Pożegnanie z imieniem

Jak masz na imię, my ciebie pożegnamy?

Jestem...

Ty jesteś... My ci zaklaskamy

SPOTKANIE 4

TEMAT: JEDNE RZECZY SIĘ KOŃCZA, INNE ZACZYNAJĄ

CEL: umiejętność radzenia sobie ze smutkiem i przemijaniem

UCZESTNICY: seniorzy – 12 osób

CZAS TRWANIA: 1 spotkanie, 2h

WARUNKI: biblioteka

METODY I TECHNIKI: praca z tekstem, pogadanka, technika plastyczna, zabawy

FORMY: indywidualna, grupowa

ŚRODKI: *Sznurkowa historia*, część 4 i 5 pt. *Dom i Szuflada* Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel, tekst *Opowieść o życiu, buźki nastroju* (wesola, smutna, zła, taka sobie), pudełko do zbierania buziek, flip-chart, plakatowe, krzesła, klej, wólczka, ozdoby, karton, sprzęt nagłaśniający, laptop, podkład muzyczny

LITERATURA: Roksana Jędrzejewska-Wróbel, *Sznurkowa historia*, część 4 i 5 pt. *Dom i Szuflada*, s. 25-34. Warszawa 2016.

CZĘŚĆ PIERWSZA:

Grupa wraz z prowadzącym siedzą w kręgu

*grupa wita się wprowadzonym wcześniej rytuałem:

Powitanie z imieniem

Jak masz na imię, my ciebie pytamy?

Jestem...

Ty jesteś... My ci zaklaskamy (cała grupa klaszcze).

*przypomnienie o zasadach kontraktu *zabawa integracyjna: „Porządki w bibliotece” Grupa siedzi w kręgu.

Prowadzący stoi w środku i przydziela kolejno każdej osobie nazwę jedną z trzech rodzajów książek (np. bajka, powieść, poezja). Kiedy prowadzący wymieni jeden lub dwa z podanych rodzajów, uczestnicy ci zamieniają się miejscami. Na hasło „porządki w bibliotece” wszyscy zamieniają się miejscami.

CZĘŚĆ DRUGA: *wprowadzenie do tematu zabawa „Historia o życiu” Przy dźwiękach muzyki prowadzący mówi tekst: *Czasami w naszym życiu zdarzają się kłopoty i wtedy płyną łzy (unosimy ręce i poruszamy palcami w dół). Czasami jesteśmy pełni smutku i niepokoju (uniesione w górę ręce poruszają się w prawo i lewo). Czasami bywamy źli (kłaśnięcie w dłoń), a nieraz targa nami silny gniew (tupnięcie nogą). Ale w końcu przychodzą do nas dobre, radosne, pełne uśmiechu chwile (ręce zataczają w górze półkole).* Ćwiczenie powtarzamy trzy razy.

*czytanie tekstu:

Tymczasem dziadek wolno podszedł do stołu i zaczął porządkować porozkładane tam przedmioty. Najpierw nad parą z czajnika odkleił z papieru pakowego wszystkie znaczki i umieścił je w grubym klaserze. Potem równo poskładany papier odłożył na półkę i wtedy przyszła kolej na Sznurek. – Może się jeszcze kiedyś przydasz. Mówiąc to, zwinął go w ładną ósemkę i włożył do szuflady biurka.

Szuflada w pierwszej chwili wydała się Sznurkowi bardzo podobna do kieszeni Marianny. Była tak samo ciemna i przytulna. Jednak – inaczej niż w kieszeni – wokoło panowała smutna cisza.

– Gdzie ja jestem? – zapytał. – W szufladzie rzeczy niepotrzebnych – odezwał się cienki głos, który, jak się okazało, należał do wyszczerbionej porcelanowej filiżanki. – Nieprawda, dziadek powiedział, że się jeszcze przydam! – stanowczo zaprotestował Sznurek. – A to znaczy, że jestem potrzebny! Tylko jeszcze nie teraz.

*pytania do tekstu:

– Za co Sznurek był wdzięczny dziadkowi?

– Co mógł czuć Sznurek, kiedy uświadomił sobie, że przestał być potrzebny?

– Jak czuł się Sznurek w szufladzie?

– Dlaczego „inni lokatorzy” szuflady woleli drzemać, a nie rozmawiać ze sobą?

– Kto wyciągnął Sznurek z szuflady?

*praca plastyczna „Ramka na zdjęcia”

Uczestnicy wycinają prostokąt z kartonu i owijają go wokół sznurkiem. Następnie go przyozdabiają.

PODSUMOWANIE:

Człowiek czasami myśli, że nie spotka go już nic dobrego w życiu, zdarza się jednak „cud” i jego życie obraca się o 180 stopni, znów zaczyna mu się chcieć żyć.

ZBADANIE ZADOWOLENIA UCZESTNIKÓW

*za pomocą buziek

POŻEGNANIE: Pożegnanie z imieniem

Jak masz na imię, my ciebie pożegnamy?

Jestem...

Ty jesteś... My ci zaklaskamy.

SPOTKANIE 5

TEMAT: TU JEST MOJE MIEJSCE

CEL: pokazanie, że każdy ma swoje miejsce i jest potrzebny, nigdy nie jest za późno na realizację swoich planów

UCZESTNICY: seniorzy – 12 osób

CZAS TRWANIA: 1 spotkanie, 2h

WARUNKI: biblioteka

METODY I TECHNIKI: praca z tekstem, pogadanka, technika plastyczna, zabawy

FORMY: indywidualna, grupowa

ŚRODKI: *Sznurkowa historia*, część 6 pt. *Ogród* Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel, marker, bużki nastroju (wesoła, smutna, zła, taka sobie), pudełko do zbierania buziek, flip-chart, płótno malarskie (brystol), farby plakatowe, skrzynka, pędzle, krzesła, laptop, sprzęt nagłaśniający, piosenka *Tu jest twoje miejsce*, rolka sznurka

LITERATURA: Roksana Jędrzejewska-Wróbel, *Sznurkowa historia*, część 6 pt. *Ogród*, s. 35-39. Warszawa 2016.

CZĘŚĆ PIERWSZA:

Grupa wraz z prowadzącym siedzą w kręgu

*grupa wita się wprowadzonym wcześniej rytuałem:

Powitanie z imieniem

Jak masz na imię, my ciebie pytamy?

Jestem...

Ty jesteś... My ci zaklaskamy (cała grupa klaszcze).

*przypomnienie o zasadach kontraktu

*zabawa integracyjna: „Powiązani”

Prowadzący trzyma jeden koniec sznurka, mówiąc np.: potrafię grać na skrzypcach. Osoby, które „mają tak samo”, podnoszą rękę. Prowadzący wybiera jedną z osób i przekazuje jej szpulkę (trzymając koniec sznurka). Kolejna osoba powtarza tę samą czynność. Gra toczy się do momentu, aż każdy uczestnik będzie trzymał sznurek i powstanie z niego sieć łącząca uczestników.

CZĘŚĆ DRUGA: *wprowadzenie do tematu

drzewo myśli „Moje miejsce na ziemi”

Uczestnicy spotkania wymieniają skojarzenia związane z tematem „moje miejsce na ziemi”. Prowadzący uzupełnia drzewo o kolejne gałęzie.

*czytanie tekstu:

A kiedy jesienią razem z innymi wrócił do szuflady, wcale nie był smutny. Przez to jedno lato dużo się nauczył.

[...]życie to przygoda, na którą składa się wiele, wiele chwil – i tych dobrych, i tych gorszych [...]wszystkie [...]

muszą się kiedyś skończyć, żeby zrobić miejsce innym. Ale to wcale nie jest smutne, bo istnieją dwa czarodziejskie słowa: WYOBRAŹNIA i NADZIEJA.

*pytania do tekstu:

– Dlaczego Sznurek jest szczęśliwy?

– Dlaczego Sznurek nie martwił się, kiedy został z powrotem włożony do szuflady?

*piosenka *Tu jest twoje miejsce*

– Uczestnicy spotkania siedzą w kręgu i bujają się w rytm muzyki

*praca plastyczna

- Seniorzy malują na płótnie (brystolu) prace pt. „Moje wymarzone miejsce na ziemi”
- Wystawa prac w bibliotece

PODSUMOWANIE:

Dzisiejsze zajęcia zakończymy słowami wiersza Jana Twardowskiego:

*Gdyby wszyscy mieli po cztery jabłka
gdyby wszyscy byli silni jak konie
gdyby wszyscy byli jednakowo bezbronni w miłości
gdyby każdy miał to samo
nikt nikomu nie byłby potrzebny*

*tajemnicza skrzynka

Prowadzący kładzie pustą skrzynkę na stole i kończy zajęcia słowami:

*W tym pudełku jest wszystko,
Co każdemu z nas może być potrzebne*

Skrzynka jest symboliczna. Jest to tylko od nas zależne, jak z niej skorzystamy i jakich sposobów użyjemy, aby zrealizować swoje plany.

ZBADANIE ZADOWOLENIA UCZESTNIKÓW

*za pomocą buziek

POŻEGNANIE: Pożegnanie z imieniem

Jak masz na imię, my ciebie pożegnamy?

Jestem...

Ty jesteś... My ci zaklaskamy.

Dorota Olszewska
Oddział dla dzieci MiGBP w Niemodlinie

PROGRAM BIBLIOTERAPEUTYCZNY „Emocje są we mnie”

Wprowadzenie do tematu

Emocje dotyczą każdego, tak dorosłych, jak i dzieci. Nie ma się wpływu na to, że się pojawiają. Można jednak decydować o sposobie reagowania na nie, gdy już ich doświadczamy.

Dzieci nie potrafią nazywać swoich uczuć, za to silniej niż dorośli je odczuwają. Trudno im je zrozumieć i nazwać, a przecież rozpoznawanie emocji przez dzieci jest bardzo ważne dla ich rozwoju.

Czym są właściwie emocje i uczucia? Przytaczając słownikowe definicje:

- emocja – to silne wzruszenie, które może przejawiać się jako radość, żal, wstyd, gniew czy strach. Emocja pozostaje w związku z odruchami bezwarunkowymi.
- uczucie – to emocja, proces psychiczny wywołany przez bodźce, które oddziaływały na danego człowieka w przyszłości lub oddziałują nań aktualnie; bodźcem takim może być inny człowiek, sama jednostka lub jakiś przedmiot.

Emocje pojawiają się zatem bez kontroli, w reakcji na sytuacje i bodźce, których się doświadczają. Są one nieodłączną częścią codziennego życia. Dzieci, będąc na początku swojej życiowej drogi i nie posiadając dostatecznego doświadczenia, doświadczają wielu silnych emocji, które są dla nich niezrozumiałe, powodują niepokój. Przesłaniem programu biblioterapeutycznego „Emocje są we mnie” jest ukazanie najmłodszym, że uczucia są czymś naturalnym i przychodzą całkiem niespodziewanie. Odczuwamy ich całą gamę, począwszy od radości i szczęścia, po te mniej przyjemne, jakimi są strach czy smutek.

W trakcie prowadzonych zajęć w sposób prosty i zrozumiały dzieci będą uczyły się rozpoznawać, nazywać, a także akceptować uczucia, które im towarzyszą już od najmłodszych lat: zazdrość, wstyd, smutek oraz miłość, przyjaźń i szczęście, gdyż są one nieodłącznym elementem życia każdego człowieka.

Praca z tekstem literackim opowiadającym o świecie dziecięcych emocji i konkretnych sytuacjach pozwoli dzieciom utożsamić się z bohaterem, przeżyć z nim daną historię oraz stanie się inspiracją do rozmowy i zastanowienia się nad omawianym tematem. Najlepszym sposobem nauki jest zabawa, dlatego też dzięki licznym zabawom odwołującym się do omawianych emocji, zaistnieje szansa, że w przyszłości dzieci łatwiej rozpoznają swoje uczucia i będą wiedziały, jak sobie z nimi radzić. Zrozumieją, że wszystkie emocje, których doświadczają są ważne, że warto je zaakceptować i wyrażać w taki sposób, który jest dla nich najwłaściwszy.

Udział w zajęciach biblioterapeutycznych będzie miał pozytywny wpływ na rozwój emocjonalny dzieci: na budowanie poczucia własnej wartości, akceptację i rozumienie siebie oraz rozwijanie umiejętności społecznych.

Założenia programu

Program przeznaczony jest dla uczestników w wieku 8-10 lat, uczniów szkoły podstawowej w szkole masowej, mieszczących się w normie intelektualnej (klasy liczące do 20. osób). Na zajęcia w bibliotece uczniowie będą przychodzić wraz z wychowawcą w trakcie godzin lekcyjnych. Program przewiduje 6 spotkań trwających od 60. do 80. minut (możliwość przedłużenia spotkań ze względu na czas spędzony przy wykonywaniu prac plastycznych przez dzieci), które odbywać się będą raz w miesiącu. Miejsce spotkań to sala biblioteczna w Oddziale dla dzieci wyposażona dywanem oraz ze stołem i krzesłami. Zajęcia będą poprzedzone zabawą integracyjną, a zakończone badaniem nastrojów uczestników. Część właściwa to czytanie przygotowanego tekstu i przeprowadzenie zabaw oraz omówienie problemu.

Cele główne:

- akceptacja i rozumienie siebie,
- budowanie poczucia własnej wartości,
- uświadomienie prawa do bycia sobą.

Cele szczegółowe:

- rozpoznawanie, nazywanie i akceptacja emocji: smutku, zazdrości, wstydu, miłości, przyjaźni, szczęścia,
- uczenie się rozwiązywania problemów,
- integracja grupy.

Treści:

- Być sobą to...
- Zmartwienie Róży
- Jak dobrze mieć przyjaciół
- Jestem zazdrosny
- Mała – wielka miłość
- Wstydzę się...

Metody pracy:

- rozmowa, metoda słoneczko, zajęcia praktyczne, zajęcia plastyczne, zabawy z muzyką, relaksacja, burza mózgów, pantomima

Formy pracy:

- indywidualna, w grupach, zbiorowa

Środki, materiały:

- chusta animacyjna, piłka, duże kartki papieru, farby, arkusze papieru, pisaki, gazety, nożyczki, taśmy samoprzylepne, bużki samoprzylepne, płyta z muzyką, kolorowe bloki, kredki, klej, długi sznurek, granatowy arkusz papieru, karteczki, rurki do picia, okrągłe papierowe talerze, pędzle, koc, czerwona kredka do malowania twarzy, czerwony arkusz papieru, kartki w kolorze brązowym oraz z bloku kolorowego, chustka do zawiązania na oczy, kostka do gry z materiału, pudełka kartonowe różnej wielkości, bibuła, papierowe rolki, płyta z piosenkami do tańca.

Literatura przedmiotu:

- Arnold M.D., *Mogę wejść?*, przekł. M. Cebo-Foniok, Warszawa 2019.
- Le Khoa, *Słońce i księżyc*, przekł. T. Woźniak, [Ożarów Mazowiecki] 2015.
- McBratney S., *Nawet nie wiesz, jak bardzo Cię kocham*, tł. J. Mikołajewski, Warszawa 2008.
- Nilsson U., Erikssin E., *Kret sam na scenie*, przekł. ze szwedz. A. Szmit, Gdańsk 2013.
- Percival T., *Zmartwienie Róży*, przekł. Barbara Supeł, Warszawa 2017.
- Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, Tom I A-F*, red. Ewa Różycka, Warszawa 2003.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, wyd. trzecie poprawione, Warszawa 2001.

SCENARIUSZ NR 1**Temat: *Być sobą to ...***

Cele: akceptacja siebie, uświadomienie prawa do bycia szczęśliwym, integracja grupy

Uczestnicy: uczniowie szkoły podstawowej (8-10 lat) wraz z wychowawcą, klasy liczące do 20. osób

Czas trwania: 60-80 minut

Warunki: sala biblioteczna

Metody i techniki: rozmowa, zajęcia plastyczne

Formy: indywidualna, w grupach, zbiorowa

Środki: książka *Zmartwienie Róży*, chusta animacyjna, piłka, duże kartki papieru, farby

Literatura: Percival T., *Zmartwienie Róży*, przekł. Barbara Supeł, Warszawa 2017, s. 4-7.

Przebieg zajęć:**Część pierwsza (wstępna)**

Zabawy integracyjne:

- „Poznajmy się bliżej” – każdy uczeń na kartce (forma bransoletki – kolor oznacza nastrój, który jej towarzyszy) wpisuje swoje imię. Przedstawiając się, podaje swoje imię i charakterystyczny dla siebie gest „Mam na imię..., a mój gest to...”.
- „Kogo brakuje” – uczestnicy stoją w kręgu z zamkniętymi oczami, trzymając chustę na wysokości pasa. Prowadzący wybiera jedną lub więcej osób, które kryją się pod chustą. Następnie wszyscy otwierają oczy i zgadują, kto jest pod chustą.

Zabawy twórcze:

- „To lubię” – uczestnicy siedząc w kole, przekazują sobie piłkę i mówią jedną rzecz, którą lubią robić lub która sprawia im radość.

Część druga (właściwa)

Tekst – Tom Percival *Zmartwienie Róży* – Część początkowa opowiadania:

Róża uważała, że najfajniej jest być po prostu Różą.

Można wtedy bujać się na huśtawce naprawdę wysoko...

... i odwiedzać dzikie, nieznanne kryjówki.

Czasem można nawet wypróbować ścieżkę

prowadzącą w najciemniejszy kąt ogrodu!

To wszystko sprawiało,

że dziewczynka była naprawdę szczęśliwa!

Przepracowanie problemu zawartego w tekście metodami aktywnymi:

- „Dobry nastrój mam...” - na tablicy, na dużym arkuszu papieru narysowany jest okrąg, wokół niego przypięte karteczki z wypisanymi różnymi czynnościami. Uczniowie wpinają do okręgu te karteczki, które ich zdaniem mogą wprowadzić w dobry nastrój.

Rozmowa kierowana (zadawanie pytań, na które dzieci odpowiadają):

✓ Co to znaczy być sobą? Kiedy czujemy się sobą?

Gdy robimy to, co lubimy, kiedy czujemy się dobrze w swoim towarzystwie i z innymi, leżymy na zielonej łące i fikamy koziołki lub leżymy w bezruchu, itp.

✓ Co dla Róży oznaczało być po prostu Różą?

Wniosek: być po prostu Różą, czyli być po prostu sobą.

✓ Co dla Róży oznaczało bycie sobą, co wtedy robiła?

Wniosek: spędzała czas na tym co lubiła.

✓ Co to znaczy być szczęśliwym?

Być szczęśliwym to: robić co się lubi, być zadowolonym, uśmiechać się, skakać z radości, itp.

✓ Jak się czuła i kiedy była szczęśliwa?

Wniosek: była szczęśliwa, kiedy wyrażała siebie, kiedy robiła różne rzeczy, które sprawiały jej przyjemność, które lubiła robić, wtedy była sobą.

- „Jestem szczęśliwy!” – praca plastyczna, forma abstrakcyjna lub realistyczna – przy użyciu farb, rękami dzieci na dużych kartkach papieru malują „szczęście”. Dzieci prezentują swoje prace na forum grupy i o nich opowiadają (nie jest to obowiązkowe). Wykonane prace zostają zaprezentowane w bibliotece.

Podsumowanie – Przekaz prowadzącego zajęcia: każdy, czy dorosły czy dziecko, ma prawo do bycia sobą, do spędzania czasu wolnego tak, jak lubi i w taki sposób, który daje mu radość. Oczywiście pamiętamy również o tym, że mamy także swoje obowiązki, które należy wykonać, a dopiero potem jest czas na przyjemności, na to co lubimy robić, co nas odpręża i czujemy się dobrze ze sobą.

Ewaluacja – dzieci na zakończenie rysują na arkuszu papieru buźki odpowiadające ich nastrojowi.

SCENARIUSZ NR 2**Temat: Zmartwienie Róży**

Cele: rozumienie siebie, rozpoznawanie emocji, uczenie się radzenia sobie z uczuciem, jakim jest smutek

Uczestnicy: uczniowie szkoły podstawowej (8-10 lat) wraz z wychowawcą, klasy liczące do 20. osób

Czas trwania: 60-80 minut

Warunki: sala biblioteczna

Metody i techniki: rozmowa, metoda słoneczka, zajęcia plastyczne

Formy: grupowa, zbiorowa

Środki: książka *Zmartwienie Róży*, chusta animacyjna, arkusz papieru, pisaki, gazety, nożyczki, taśmy klejące, farby, bużki samoprzylepne

Literatura: Percival T., *Zmartwienie Róży*, przekł. Barbara Supeł, Warszawa 2017, s. 7-8, s. 18-28.

Przebieg zajęć:**Część pierwsza (wstępna) Zabawy integracyjne:**

- „Wiele nas łączy” – dzieci trzymają chustę animacyjną za uchwyty, podnoszą ją i opuszczają. Prowadzący wydaje polecenia: pod chustą przebiegają wszyscy, którzy mają siostrę, osoby, które mają zielone koszulki, lubią naleśniki itp. Osoby, które identyfikują się z daną kategorią, przebiegają, gdy chusta znajduje się uniesiona w górze.
- Masaż relaksacyjny – uczniowie siedzą w kole w siadzie skrzyżnym, jeden za drugim, mając przed sobą plecy kolegi lub koleżanki. Do słów wierszyka wypowiedzianego przez prowadzącego dzieci wykonują polecenia: „Pisze pani na maszynie. Kropka. Przecinek. Obok idzie pani na szpileczkach. Tędy płynie rzeczka. Przeszły słońce. Przegalopowały konie. Za nimi idzie szczypaweczka. Zaświeciły dwa słoneczka. Spadł drobny deszczyk. Czy czujesz ten dreszczyk?”.

Część druga (właściwa) Wprowadzenie w problem metodami aktywnymi:

- „Bużka” – na tablicy zostają przypięte dwie bużki (jedna uśmiechnięta, druga smutna). Pytanie skierowane do dzieci: Co może oznaczać każda bużka? Za pomocą metody słoneczka dzieci wypisują wokół każdej bużki, co „mówi” każda z nich.

Uśmiechnięta – np.: radość, zadowolenie, dobrą zabawę.

Smutna – np.: smutek, jakiś kłopot, problem.

Tekst – Tom Percival *Zmartwienie Róży* – Fragment opowiadania:

Aż pewnego dnia...

... Róża odkryła

Zmartwienie.

Nie było to zbyt

wielkie Zmartwienie. [...]

Róża zastanawiała się, czy Zmartwienie

kiedykolwiek sobie pójdzie.

A jeśli nie?

Jeśli zostanie z nią już na zawsze?

Nie wiedziała, że właśnie robi najgorszą rzecz,

jaką można robić ze Zmartwieniem – martwi się!

*Wtedy Zmartwienie stało się... **OLBRZYMIĘ!***

Było tak duże, że ledwo mieściło się w jadalni...

... i wypełniało połowę szkolnego autobusu! Zajmowało też calusieńki rząd w kinie.

Przez nie Róża nie mogła myśleć o niczym innym. Zdawało się,

że już nigdy nie będzie szczęśliwa!

Przepracowanie problemu zawartego w tekście metodami aktywnymi:

Rozmowa kierowana (zadawanie pytań, na które dzieci udzielają odpowiedzi):

- ✓ Co to jest Zmartwienie, co znaczy się czymś martwić?
- ✓ Jakie było Zmartwienie Róży?
- ✓ Jak wyglądała jej Zmartwienie?
- ✓ Co się działo z Różą, gdy Zmartwienie rosnęło? Co Róża czuła?

• „Smutek” – praca plastyczna – dzieci w grupach pięcioosobowych otrzymują gazety, nożyczki, taśmy klejące i tworzą Zmartwienie Róży (w książce Zmartwienie ma postać małej kulki, stopniowo się powiększającej).

Powrót do tekstu:

Aż pewnego dnia wydarzyło się coś niespodziewanego...

Róża dostrzegła chłopca siedzącego samotnie w parku.

Od razu zrozumiała, co czuje – był po prostu smutny!

Wtedy zobaczyła coś jeszcze. Coś, co kryło się za jego ramieniem.

Wyglądało zupełnie jak...

Zmartwienie?

Dokładnie!

Róża zrozumiała, że nie była jedyną osobą ze Zmartwieniem.

Jest ich znacznie więcej!

Zapytała chłopca o jego Zmartwienie. Im dłużej o nim opowiadał, tym bardziej się kurczyło, aż w końcu...

... zaczęło znikać!

Róża zrozumiała, że najlepszą rzeczą, jaką można zrobić ze Zmartwieniem, jest... po prostu o nim pogadać!

Rozmowa:

- ✓ Co wydarzyło się pewnego dnia w życiu Róży? Kogo spotkała?
- ✓ Czy tylko Róża miała swoje Zmartwienie? Czy tylko ona czuła smutek?
- ✓ Kto może mieć Zmartwienie?
- ✓ Jakie było najlepsze rozwiązanie na Zmartwienie Róży?
- ✓ Jakie jeszcze mogą być sposoby na zmartwienia, na małe i duże smutki?

• *Szczęście Róży* – kontynuacja pracy plastycznej, dzieci dostają farby, pędzle i malują na powstałych wcześniej kulach *Szczęście Róży*, gdy jej Zmartwienie już zniknęło. Zaprezentują swoje prace na forum grupy i o nich opowiedzą (nie jest to obowiązkowe). Wykonane prace zostaną zaprezentowane w bibliotece.

Podsumowanie – przekaz prowadzącego zajęcia, że w życiu pojawiają się Zmartwienia, smutki małe lub duże, ale znajdujemy na nie sposoby, na to żeby sobie z nimi radzić. Dla każdego może to być coś innego, na pewno dobrym pomysłem jest podzielenie się z problemem z drugą osobą, z przyjacielem, rodzicem, kimś, komu ufamy.

Ewaluacja – dzieci na zakończenie wybierają „swoje buźki” (samoprzylepne obrazki z różnymi minami), które odpowiadają ich nastrojowi.

SCENARIUSZ NR 3

Temat: *Jak dobrze mieć przyjaciół*

Cele: uświadomienie uczniom znaczenia przyjaźni w życiu, kształtowanie wrażliwości, integracja grupy

Uczestnicy: uczniowie szkoły podstawowej (8-10 lat) wraz z wychowawcą, klasy liczące do 20. osób

Czas trwania: 60-80 minut

Warunki: sala biblioteczna.

Metody i techniki: rozmowa, metoda słoneczko, zajęcia plastyczne

Formy: indywidualna, zbiorowa

Środki: książka *Mogę wejść?*, płyta z muzyką, gazety, duży arkusz papieru, pisaki, kolorowy blok, kredki, klej
Literatura: Arnold M.D., *Mogę wejść?*, przekł. M. Cebo-Foniok, Warszawa 2019, s. 2-9, s. 14-21.

Przebieg zajęć:

Część pierwsza (wstępna) Zabawy integracyjne:

- „Muzyczny taniec” —do taktu słuchanej muzyki „tańczą” palce, ręce, nogi, głowa, całe ciało dzieci
- „Wieje wiatr” — zabawa z wykorzystaniem gazet, na słowa prowadzącego:
 - „wieje wiatr” — dzieci dmuchają w gazety, by powiewały na wietrze,
 - „pada drobny deszcz” — dzieci stukają palcami o gazetę,
 - „pada mocny deszcz” — dzieci uderzają całymi dłońmi,
 - „grzmot huknął” — dzieci uderzają w gazetę piąstkami,
 - „parasol” — dzieci chowają się pod gazetę,
 - „wieje wiatr” — dzieci falują gazetami.

Część druga (właściwa) Wprowadzenie w problem metodami aktywnymi:

- „Skojarzenia” — na tablicy zostaje zapisane słowo „PRZYJAŹŃ”. Od niego rozchodzą się promienie, a na nich uczniowie zapisują swoje skojarzenia związane z przyjaźnią. Po zapisaniu wszystkich propozycji następuje podsumowanie, iż przyjaźń w życiu każdego człowieka jest bardzo ważna i warto mieć wokół siebie oddane przyjazne nam osoby.

Tekst – Marsha Diane Arnold *Mogę wejść?* – fragment z książki:

Deszcz lunął. Szop zadrzał. Grzmot huknął. Szop zadygotał.

Piorun błysnął. Szop zakrył głowę łapkami.

„To straszne być samemu w taką noc jak dziś.”

Szop złapał parasol i wybiegł z domu.

Plusk. Chlust.

I chlup w kałuże. Szop popędził przez Kolczasty Las do dziupli Oposa.

– Oposie, mój dobry przyjacielu, mogę wejść? – zawołał Szop, przekrzykując grzmot.

– Masz pecha – odpowiedział Opos. – Moja dziupla jest za mała dla kogoś tak dużego, jak ty.

Plusk. Chlust.

I chlup w kałuże. Szop popędził przez Kolczasty Las do gniazda Przepiórki.

– Przepiórko, moja droga przyjaciółko, mogę wejść?

– Masz pecha – odpowiedziała Przepiórka – Moje gniazdo jest wąskie, a ty jesteś za szeroki.

Przepracowanie problemu zawartego w tekście metodami aktywnymi:

Rozmowa kierowana:

- ✓ Kto jest bohaterem opowiadania *Mogę wejść?*
- ✓ W jakim nastroju jest Szop?
- ✓ Czego boi się Szop?
- ✓ Do kogo się udaje?
- ✓ Jak zachowali się przyjaciele Szopa?
- ✓ Czy tak powinni zachować się przyjaciele?
- ✓ Jak myślicie, co czuł Szop, gdy przyjaciele mu odmówili?

- „Przyjaciel” — na dużym arkuszu papieru dzieci odrysowują kontur kolegi lub koleżanki i przypinają do tablicy. Nad konturem wypisują nazwę PRZYJACIEL. W środku postaci wpisują cechy, jakie powinien posiadać prawdziwy przyjaciel: pomocny, prawdomówny, ktoś, na kim zawsze można polegać, w potrzebie pocieszy, itp.

Powrót do tekstu:

Na skraju Kolczastego Lasu w deszczu i ciemności dojrzał światło. Migotało i mrugało.

Plusk. Chlust. Plusk. Chlust. Plusk, plusk, CHLUST.

– Zajączku, mój dobry przyjacielu – zawołał Szop niepewnie. – Mogę wejść?

Zając otworzył drzwi. Za nim dziesięć małych zajączków kicało i fikało w rytm kropli deszczu.
 – Nic nie szkodzi, Zajączku – powiedziała Szopa i cofnęła się. – W twoim domu nie ma już miejsca.
 – Masz szczęście – powiedział Zając. – Wejść proszę. Dla dobrego przyjaciela zawsze znajdzie się miejsce.

Rozmowa:

- ✓ Kto okazał się przyjacielem Szopa, kto pomógł mu w potrzebie?
- ✓ Jak poczuł się Szop w domu Zająca, gdy ten go przyjął do siebie?

• „Kubek Przyjaźni” – praca plastyczna – dzieci przy użyciu kredek, pisaków, kolorowego papieru rysują, wyklejają swój *Kubek Przyjaźni*.

Wykonane prace zostaną zaprezentowane w bibliotece.

Podsumowanie – przekaz prowadzącego zajęcia, że Przyjaciel to ktoś, kto pomoże, wesprze, można na niego liczyć, a czasem to ktoś, kto przytuli lub po prostu jest obok. Tak jak w historii o Szopie, pomimo że w domu Zająca było już ciasno, dla przyjaciela Szopa znalazło się miejsce. Dla prawdziwych przyjaciół zawsze znajdzie się miejsce i czas.

Ewaluacja – dzieci na zakończenie rysują na arkuszu papieru buźki odpowiadające ich nastrojowi.

SCENARIUSZ NR 4

Temat: Jestem zazdrosny

Cele: akceptacja siebie, rozpoznawanie emocji, uświadomienie prawa do odczuwania negatywnych uczuć: zazdrości, integracja grupy

Uczestnicy: uczniowie szkoły podstawowej (8-10 lat) wraz z wychowawcą, klasy liczące do 20. osób

Czas trwania: 60-80 minut

Warunki: sala biblioteczna

Metody i techniki: rozmowa, metoda słońeczko, zajęcia plastyczne, relaksacja

Formy: indywidualna, zbiorowa

Środki: książka *Słońce i księżyc*, długi sznurek, piłka, granatowy arkusz papieru, karteczki papieru, pisaki, farby, rurki do picia, okrągłe papierowe talerze, pędzle, klej

Literatura: Le K., *Słońce i księżyc*, przekł. T. Woźniak, [Ożarów Mazowiecki] 2015, s. 2-4, s. 5-6, s.10-11, s. 14-15, s.17-18.

Przebieg zajęć:

Część pierwsza (wstępna) Zabawy integracyjne:

- „Tworzenie form” – długi sznurek zostaje związany w ten sposób, by można utworzyć z niego duży okrąg. Wszystkie dzieci przytrzymują go mocno obiema rękami. Następnie prowadzący mówi, np. kwadrat, koło, trójkąt, prostokąt, słońce, księżyc, a dzieci tworzą te formy.

Zabawy twórcze:

- „Potrafię...” – uczestnicy siedząc w kole i podając sobie piłkę, mówią czynność, którą potrafią wykonać, coś, w czym są dobrzy. **Część druga (właściwa) Wprowadzenie w problem metodami aktywnymi:**
- „ZAZDROŚĆ – co to takiego?” – metoda słońeczko – na przypiętym na tablicy granatowym arkuszu papieru, uczniowie przyklejają wypisane przez siebie na kartkach skojarzenia związane z zazdrością. Wniosek: Zazdrość niesie ze sobą uczucia, emocje, które powodują, że nie czujemy się z nimi dobrze.

Tekst – Khoa Le *Słońce i Księżyc* – część początkowa tekstu:

Słońce i Księżyc

były siostrami, które

wspólnie rządziły niebem.

Od czasu do czasu do czasu były jednak o siebie zazdrosne.

Pytały wtedy: – Która z nas jest ważniejsza? Którą z nas ludzie kochają bardziej?

**Przepracowanie problemu zawartego w tekście metodami aktywnymi:
Rozmowa kierowana:**

- ✓ Kim są bohaterowie naszej dzisiejszej historii?
- ✓ Tak, to siostry Słońce i Księżyc. (Tutaj następuje wyjaśnienie uczniom, iż wyjątkowo będziemy mówić: ta Słońce i ta Księżyc, tak jakbyśmy mówili o siostrach, czyli ta siostra, a nie to Słońce i ten Księżyc)
- ✓ Czy uważacie, że tak może być, że siostry są o siebie zazdrosne, tak jak Słońce i Księżyc?
- ✓ Czego mogły sobie wzajemnie zazdrościć siostry? O co mogła być zazdrosna Słońce, a o co Księżyc?
- ✓ Co to znaczy być zazdrosnym?

• „Kleksomania” – praca plastyczna – uczniowie robią kleks z ciemnej farbki (czarnej lub innej ale o ciemnym odcieniu) na kartce papieru, po czym rozdmuchują ją po papierze za pomocą rurki do picia. Praca ma pokazać dzieciom, jak zazdrość potrafi się „rozlać” i zatruć nam umysł i dobre samopoczucie.

Tekst – powrót do czytanej historii:

*Pewnego dnia
postanowiły
sprawdzić, która z nich
lepiej wywiązuje się ze
swoich obowiązków.*

*Tej nocy, zamiast położyć
się – jak zwykle – do
łóżka, Słońce pozostała
na niebie. [...]*

*Pod wpływem upału rośliny
zaczęły więdnąć. Soczysta
zieleń, którą Słońce tak
lubiła, zaczęła zmieniać
się w zwiedły brąz. Słońce
ogarnęła rozpacz./p>*

*– Poddaję się. Teraz ty rządz niebem – zwróciła
się wreszcie do siostry. [...]*

*Następnego ranka niebo wciąż pozostawało
ciemne, ponieważ Księżyc nie zachodziła.
Słońce nie pojawiła się, a Ziemię ogarnął
ponury chłód.
Wszystkim było zimno, zwierzęta
zapadły w sen zimowy, a z drzew spadały liście. [...]*

*Siostry nie wiedziały, co począć.
– Która z nas jest bardziej potrzebna? – zapytały dzieci.*

– *Obie jesteście ważne! – odparły dzieci. – Nie bądźcie o siebie zazdrosne. Zmieniajcie się na niebie, tak jak do tej pory.*

Rozmowa kierowana:

- ✓ Siostry postanowiły sprawdzić, która wywiązuje się lepiej ze swoich obowiązków. Czy ich pomysł był dobry?
- ✓ Co się stało, gdy na niebie świeciła tylko Słońce?
- ✓ A gdy na niebie pojawiła się tylko Księżyc, co się działo z ludźmi i przyrodą?
- ✓ Do jakiego wniosku doszły siostry?
- ✓ Czy siostry słusznie były o siebie zazdrosne?
- ✓ Jak powinny postąpić siostry, gdy poczuły, że są o siebie zazdrosne?
- ✓ Jak można radzić sobie z zazdrością?
- ✓ Zazdrość sama w sobie niesie niemiłe i niechciane uczucia, ale czy może z niej także wyniknąć coś dobrego?

Wniosek: uświadamiamy sobie nasze uczucia i zdajemy sobie z nich sprawę; uświadomienie sobie, co nami kieruje: być może wydaje nam się, że ktoś jest od nas w czymś lepszy, szukamy wtedy własnych zalet, a także samemu pracujemy nad tym, czego nie umiemy.

- „Minutka” –wyciszenie – dzieci leżą na dywanie z zamkniętymi oczami, oddychają przez minutę, jeśli uznają, że minuta już minęła, otwierają oczy, w ciszy powoli się podnoszą i siadają w siadzie skrzyżnym.
- „Słońce i Księżyc” – praca plastyczna – przy użyciu farb na okrągłych papierowych talerzach dzieci malują na każdej połowie słońce i księżyc, jako symbol równowagi w naturze, ale i wewnętrznej harmonii. Wykonane prace zostaną zaprezentowane w bibliotece.

Podsumowanie – przekaz prowadzącego zajęcia, że każdy, dorosły, czy dziecko, odczuwa emocje. Mogą one być pozytywne, np. takie, jak radość czy szczęście, ale także te negatywne, którą np. jest zazdrość. I to jest naturalne, że z jednych emocji przechodzimy w drugie, ważne jest jednak, aby rozpoznać te negatywne, umieć je zaakceptować, przemyśleć i wyciągnąć wnioski na przyszłość. Tak jak na przykładzie siostr Słońca i Księżyca, ważna jest równowaga, tak, jak we wszystkim: i w zabawie, i w nauce, ale przede wszystkim w nas samych.

Ewaluacja – dzieci na zakończenie rysują na arkuszu papieru buźki odpowiadające ich nastrojowi.

SCENARIUSZ NR 5

Temat: Mała – wielka miłość

Cele: akceptacja siebie, umiejętność nazywania swoich uczuć, uświadomienie prawa do miłości, do bycia kochanym, integracja grupy

Uczestnicy: uczniowie szkoły podstawowej (8-10 lat) wraz z wychowawcą, klasy liczące do 20. Osób oraz dwie panie bibliotekarki do pomocy przy relaksacji

Czas trwania: 60-80 minut

Warunki: sala biblioteczna

Metody i techniki: rozmowa, metoda słońeczko, relaksacja, zajęcia plastyczne

Formy: indywidualna, zbiorowa

Środki: książka *Nawet nie wiesz, jak bardzo Cię kocham*, czerwona kredka do malowania twarzy, czerwony arkusz papieru, pisaki, koc, kartki w kolorze brązowym oraz z kolorowego bloku, nożyczki, klej

Literatura: McBratney S., *Nawet nie wiesz, jak bardzo Cię kocham*, tł. J. Mikołajewski, Warszawa 2008, s. 5-11, s. 20-23, s. 28-32.

Przebieg zajęć:

Część pierwsza (wstępna) Zabawy integracyjne:

- „Serduszko” – dzieciom na powitanie zostają namalowane na policzkach kredką do malowania twarzy czerwone

serduszka

• „Gdzie jestem?” – dzieci kładą się na podłodze i zamykają oczy. Prowadzący zwraca się do dzieci słowami: „Kiedy będziecie leżeć z zamkniętymi oczami, ja będę chodzić cicho po sali. Czasami podejść blisko do każdego z was, a następnie odejść. Ponieważ nic nie mówię, nie możecie mnie usłyszeć, spróbujcie więc wyczuć moją obecność. Gdy ktoś z was poczuje, że się zbliżam, wtedy podniesie rękę. Gdy wyczuje, że się oddalam, opuści rękę na podłogę”.

Część druga (właściwa) Wprowadzenie w problem metodami aktywnymi:

• „Poczuj swoje serce” – prowadzący prosi, aby dzieci wykonały jego polecenie: „Stańcie spokojnie. Połóżcie rękę po lewej stronie klatki piersiowej. Czy czujecie swoje serce? Chciałabym wam pomóc, abyście poczuli je wyraźniej, dlatego trochę się poruszamy. Biegnijcie w miejscu, teraz róbcie przysiady, wykonajcie pajacyki (uczniowie wykonują każde ćwiczenie przez około 10 sekund). A teraz zatrzymajcie się. Połóżcie się na dywanie, na plecach i połóżcie rękę na sercu”.

Dzieci odpowiadają na pytania:

✓ Co czujecie?

✓ Czy serce jest nam potrzebne?

✓ Do czego służy?

Wniosek: serce jest narządem, dzięki któremu krew krąży w organizmie, ale też mówimy, że serce jest symbolem miłości.

Tekst – Sam McBratney *Nawet nie wiesz, jak bardzo Cię kocham* – fragmenty:

Kiedy przyszła pora na sen,

Mały Brązowy Zajączek

chwycił Dużego za bardzo

długie uszy.

Chciał, żeby Duży Brązowy Zając

usłyszał każde jego słowo.

– Nawet nie wiesz, jak bardzo cię kocham – powiedział.

– I pewnie nigdy się tego nie dowiem – odparł Duży.

– Oooo tak – zawołał Mały Brązowy Zajączek i rozłożył ramiona

tak szeroko, jak tylko potrafił.

Duży Brązowy Zając miał jeszcze dłuższe ramiona.

– A ja kocham cię TAK bardzo – powiedział.

„Hm, to naprawdę bardzo” – pomyślał Mały. [...]

– Kocham cię tak wysoko, jak skaczą! – roześmiał się Mały Brązowy Zajączek, podskakując jak piłka.

– I ja cię kocham cię tak wysoko, jak skaczą – rzekł z uśmiechem Duży Brązowy Zając i podskoczył tak wysoko, że aż dotknął uszami gałęzi.

„To dopiero był skok – pomyślał Mały Brązowy Zajączek.

– Też chciałbym tak skakać”. [...]

– Kocham cię jak stąd do księżycy – wyszeptał i zamknął oczy.

– Ach, to daleko – przyznał Duży.

– To bardzo, ale bardzo daleko.

Duży Brązowy Zając ułożył Małego na postaniu z liści. Pochylił się nad nim i pocałował go na dobranoc.

Potem położył się bardzo blisko, tuż obok, i wyszeptał z uśmiechem:

– *A ja ciebie kocham jak stąd do księżycy...*
... I Z POWROTEM.

Przepracowanie problemu zawartego w tekście metodami aktywnymi:

Rozmowa kierowana:

- ✓ Co Mały Brązowy Zajączek chciał powiedzieć Dużemu Brązowemu Zającowi?
- ✓ W jaki sposób Mały Zajączek chciał pokazać Dużemu, że go kocha?
- ✓ Jak bardzo Mały Brązowy Zajączek kochał Dużego Brązowego Zająca?
- ✓ Czasami brakuje nam słów, żeby pokazać, co czujemy, w jaki inny sposób można okazać, że kogoś kochamy? W jaki sposób Mały Króliczek mógłby jeszcze okazać swoją miłość Dużemu Królikowi?

• „MIŁOŚĆ” – Co to jest miłość? Jak można ją opisać? – metoda słoneczko – uczniowie zapisują wszystkie skojarzenia w sercu narysowanym na czerwonym kartonie przypiętym do tablicy.

Rozmowa:

- ✓ Czy Miłość da się zmierzyć?
- ✓ Co to znaczy, że się kogoś kocha?
- ✓ Czy łatwo jest mówić o uczuciach, o tym, że kogoś kochamy?
- ✓ Kogo możemy darzyć miłością?
- ✓ Czy miłość jest nam potrzebna?

• „Relaksacja” – bujanie dzieci w kocu (każde dziecko po kolei kładzie się na rozłożonym kocu i jest kołysane – pozostałe dzieci trzymają koc za krawędzie przy pomocy osób dorosłych).

• „Drzewko miłości” – praca plastyczna – dzieci odrysowują swoją dłoń powyżej nadgarstka na kartce w brązowym kolorze. Poniżej dłoni dorysowują długi pasek, tak by po wycięciu całości i sklejeniu paska ustawić powstałe drzewko jako ozdobę. Następnie uczniowie wycinają kolorowe serca różnej wielkości i przyklejają do wyciętego drzewka. Wykonane prace zostaną zaprezentowane w bibliotece.

Podsumowanie – przekaz prowadzącego zajęcia, że każdy, dorosły czy dziecko, potrzebuje miłości, wiedzieć, że ktoś nas kocha, razem z naszymi wadami i zaletami, takimi, jacy jesteśmy, a także, że warto okazywać miłość, mówić bliskim, że ich kochamy lub na inne sposoby.

Ewaluacja – dzieci na zakończenie rysują na arkuszu papieru buźki odpowiadające ich nastrojowi.

SCENARIUSZ NR 6

Temat: *Wstydzę się ...*

Cele: akceptacja siebie, rozpoznawanie emocji, uświadomienie prawa do odczuwania wstydu, integracja grupy

Uczestnicy: uczniowie szkoły podstawowej (8-10 lat) wraz z wychowawcą, klasy liczące do 20. osób

Czas trwania: 60-80 minut

Warunki: sala biblioteczna

Metody i techniki: rozmowa, burza mózgów, zajęcia plastyczne, relaksacja, pantomima

Formy: w grupach, zbiorowa

Środki: książka *Kret sam na scenie*, chustka do zawiązania na oczy, kostka do gry z materiału, arkusz papieru, pisaki, chusta animacyjna, pudełka kartonowe różnej wielkości, bibuła, kolorowe bloki, gazety, papierowe rolki, pisaki, nożyczki, klej, taśmy samoprzylepne, płyta z piosenkami do tańca

Literatura: Nilsson U., Erikssin E. *Kret sam na scenie*, przekł. ze szwedz. A. Szmit, Gdańsk 2013, s. 6-8, s. 13, s. 17-18, s. 20-28.

Przebieg zajęć:

Część pierwsza (wstępna) Zabawy integracyjne:

- „Lustro” – zabawa ruchowa. Dzieci dobierają się w pary i stają naprzeciw siebie. Jedno z nich wykonuje określone gesty całym ciałem lub mimiką twarzy, a drugie je naśladuje. Po kilku minutach następuje zamiana miejsc. **Zabawy twórcze:**
- „Potrafię zrobić...” – prowadzący rzuca kostką do gry, a dzieci dotykają podłogi tyloma częściami ciała, ile wypadnie oczek na kostce.

Część druga (właściwa) Tekst – Ulf Nilsson, Eva Eriksson E. *Kret sam na scenie* – fragment historii:

Nie chciałem występować na dużych uroczystościach. Miałem sześć lat i chodziłem do szkoły. Z okazji święta wiosny organizowaliśmy przedstawienie. Na prawdziwej scenie z najprawdziwszymi reflektorami. Powiedziałem pani, że nie dam rady.

– Mam pomysł! – odparła. – Będziesz siedzieć obok sceny, na koniec wyjdiesz i pożegnasz wszystkich. To wystarczy.

Tylko parę ostatnich słów, a potem kawa, tort i do domu. Ale jaki mam mieć na sobie kostium? Do wyboru zostało tylko przebranie kreta.

Ćwiczyliśmy każdego dnia. Wszyscy śpiewali. Gdy przedstawienie się kończyło, miałem wyjść na środek i powiedzieć: „To była wesoła piosenka, ale to już koniec”.

Pewnego dnia, pod koniec próby, dopadła mnie straszna nieśmiałość. [...]

Wieczorem nie mogłem zasnąć. Myślałem o przedstawieniu. Mam wystąpić sam na scenie, mówić GŁOŚNO, a przede mną sala pełna rodziców. Wszystko wydawało się straszne, ręce miałem mokre od potu. A jeśli zapomnę, co miałem powiedzieć? Zapowiada się prawdziwa katastrofa!

Może będę tylko stał się i jękał? A publiczność zacznie rzucać we mnie tortami? Może zamkną szkołę? Pani zostanie bez pracy. Nie dostanie pensji i będzie musiała szukać w śmietnikach pustych puszek, żeby sprzedać je do skupu, by mieć za co żyć? A ja – co się stanie ze mną?

Popędziłem do łóżka rodziców i położyłem się za plecami mamy.

Czy pozwoli mi jeszcze u siebie spać? Czy nie przestanie mnie lubić? Płakałem tak długo, aż zasnąłem. [...]

Scena była dzisiaj dużo większa. Stanąłem na brzegu. Jakbym patrzył w przepaść. Znalazłem się na krawędzi rozpacz. Serce mi waliło, jak szalone. Kret sam na scenie.

Wybiła trzecia. Miałem stać w wyznaczonym miejscu koło kopca. Byłem kretem, który słucha wszystkich wiosennych piosenek i wychodzi spod ziemi na sam koniec.

Rodzice zajęli swoje miejsca. Sala pękała w szwach. Nie starczyło krzesel. Z tyłu stała babcia, mama, tata i młodszy brat. Zawszą dochodziły szept i śmiechy. [...]

Zaczął się występ. Bardzo dobrze im szło. Śpiewali głośno i ładnie. Tupali nogami w odpowiednich momentach, machali rękami i się uśmiechali.

A co ze mną? Byłem tylko starym kretem, nieśmiało wychylałem się ze swojego kopca. Mamrotałem coś pod nosem. Co to ja miałem powiedzieć? Coś o piosence i o końcu? Nagle bardzo zachciało mi się siusiu. Wybiegłem z sali. Przepchnąłem się przez roześmianą publiczność.

Przepracowanie problemu zawartego w tekście metodami aktywnymi:**Rozmowa kierowana:**

- ✓ Kto jest bohaterem książeczki *Kret sam na scenie*?
- ✓ Do czego się przygotowuje nasz bohater?
- ✓ Jak ma na imię?
- ✓ Nazwijmy go Krecikiem, od roli którą ma zagrać na przedstawieniu.
- ✓ Czego obawia się Krecik?
- ✓ Co takiego Krecik wyobrażał sobie przed czekającym go występem?
- ✓ Co czuł przed tym, jak miał wystąpić na scenie?

- „Sposoby na tremę Krecika” – burza mózgów – Pytanie skierowane do uczniów: Gdybyście chcieli pomóc Krecikowi w jego kłopotach, to co byście zrobili, co mu doradzili? – Na arkuszu papieru uczniowie wypisują sposoby na przegnanie niepokoju przed występem. Zostają zapisane wszystkie pomysły – zarówno bardzo konkretne i poważne, jak i te zwariowane, typu: trzeba podskoczyć wysoko i zawołać jabadabaduuuu!

Wniosek: myślenie tylko o tym, że nam coś się nie uda, powoduje, że boimy się coraz bardziej, jak w przypadku Krecika, trzeba znaleźć własny sposób na treść, najlepszy dla nas.

Powrót do czytanej historii:

Na pewno tam nie wrócę. Nigdy w życiu! Zakopałem się w gąszczu płaszczy wiszących w szatni. Już zawsze będę kretem, który ukrywa się przed wszystkimi, pomyślałem.

„Kreciku!”, zawołał ktoś niespodziewanie, „Kreciku!”. Mój młodszy brat mnie szukał. Schowany za płaszcami siedziałem cicho. Nigdy nie wyjdę, nigdy na scenę, po wieczne czasy będę leżał sam w ciemności, pomyślałem.

„Wyjdź kreciku!”, powiedział brat. „Śmieszny kreciku!”.

Wyjrzałem. Śmiał się. „O, widzę nos krecika!”.

Usiadł koło mnie, złapał za rękę. Już nie było tak ciemno i samotnie być kretem. Kątem oka usłyszałem ostatnią wiosenną piosenkę. Młodszy brat zapewniał, że to ja śpiewam najładniej. „Jesteś najlepszy. Śpiewaj, śpiewaj!”, wykrzyknął. Powiedział też, że wyjdzie na scenę razem ze mną. Ze swoim dużym, dużym starszym bratem.

Spojrzałem na niego z zastanowieniem, odchrząknąłem.

Pomyślałem sobie, że to smutne ukrywać się tu między ubraniami, aż zniknie ostatni kawałek tortu... Czułem, że jeśli nie wystąpię, stracę coś na zawsze.

Młodszy brat pociągnął mnie za rękawicę. Byłem zły na siebie, że jestem taki nieśmiały. Zły, że jeśli teraz spanikuję, tyle mnie ominie. „Nie będę tchórzem!”, powiedziałem.

„Najlepszy na świecie! Wesołe CHRUM, zawołał brat, nacisnął mój brzuch i zaśmiał się; „CHRUM, CHRUM, zrób mi CHRUM”.

Wstałem. Ramię w ramię wróciliśmy na salę. Weszliśmy na scenę właśnie wtedy, kiedy ostatnia wiosenna piosenka się skończyła. Jeden młodszy brat. Jeden oszołomiony stary kret w dużych rękawicach. Było bardzo cicho. Podniosłem maskę i spojrzałem na publiczność. Ogarnął mnie dziwny spokój. Tak jakby prawdziwy potwór wypuścił mnie na wolność. Powiedziałem: „To była wesoła piosenka, ale to już koniec”. Z sali dobiegły oklaski.

Rozmowa:

✓ Kto pomógł Krecikowi?

✓ Do jakiego wniosku doszedł Krecik?

✓ Pamiętajcie, że nasz bohater nie dostał w tej historii imienia. Nazwaliśmy go Krecikiem. Jak myślicie, dlaczego autor książki tak postąpił? Czy może celowo nie dał mu imienia? (tu skierowanie toku myśli dzieci, na to, że chłopiec nie ma imienia, może się pod tym kryć każda inna osoba, każdy z nas, może być w podobnej sytuacji i odczuwać podobne emocje).

- „Relaksacja” – dzieci dzielą się na dwie grupy. Dzieci z pierwszej grupy kładą się na dywanie na plecach, pozostali chwytają chustę animacyjną, unoszą ją do góry i chusta sama delikatnie opada na leżące dzieci. Po kilku razach następuje zamiana miejsc.

- „W Krainie Baśni” – zabawa pantomimiczna – dzieci dzielimy na cztery grupy, czyli cztery królestwa: Królestwo Wrózek, Królestwo Krasnoludków, Królestwo Smoków i Królestwo Piratów (przy mniejszej liczbie dzieci mogą być utworzone dwie grupy). Prowadzący czyta kolejno teksty dla poszczególnych grup, odwiedzając wszystkie królestwa, by przedstawić codzienne życie ich mieszkańców. Zadaniem dzieci jest przedstawienie za pomocą gestów czytanego tekstu. Uczniowie stają się jednocześnie aktorami i widzami.

- „Bajkowe Królestwa” – praca plastyczna – dzieci w powstałych wcześniej grupach z przygotowanych materiałów plastycznych (pudełka kartonowe różnej wielkości, bibuła, kolorowe bloki, gazety, papierowe rolki, pisaki, nożyczki, klej i taśmy samoprzylepne) budują zamki w swoich Krainach, po czym następuje ich prezentacja i tańce przy muzyce.

Na zakończenie wszyscy ustawiają się do wspólnego pamiątkowego zdjęcia.

Podsumowanie – przekaz prowadzącego, że czasami tak jest, że się czegoś obawiamy, wstydzimy, podobnie jak nasz dzisiejszy bohater książeczki, Krecik, i to jest zupełnie naturalne, gdy robimy coś nowego, czego do tej pory nie próbowaliśmy, zdarza się to również dorosłym. Ważne jednak jest, aby zrozumieć, co nas tak niepokoi i znaleźć swój własny sposób na nasze obawy.

Ewaluacja – dzieci na zakończenie rysują na arkuszu papieru buźki odpowiadające ich nastrojowi.

OPOLSKIE BIBLIOTEKI XXI WIEKU

Celina Chęcińska

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Gorzowie Śląskim

Gorzowska biblioteka w nowej odsłonie

W dniu 30 listopada 2020 r., symbolicznym przecięciem wstęgi otworzono drzwi gruntownie wyremontowanej Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Gorzowie Śląskim.

MiGBP w Gorzowie Śląskim działająca przy miejscowym Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury otrzymała dofinansowanie zadania w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa Priorytet 2 INFRASTRUKTURA BIBLIOTEK 2016-2020 ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z budżetu państwa. ZADANIE: Remont zdegradowanej Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Gorzowie Śląskim/2018 r./



Całkowity koszt projektu: 199 000,00 zł, w tym dofinansowanie MKiDN: 121 036,00 zł, wkład własny: 40.645,00 zł
. Okres realizacji zadania: 02.01.2019 r. – 30.11.2020 r.

W ramach zadania dokonano remontu i modernizacji pomieszczeń biblioteki, czytelni oraz stworzono dodatkową przestrzeń biblioteczną dla najmłodszych czytelników i młodzieży. Zakupiono nowe wyposażenie: regały biblioteczne, które zmniejszyły obciążenie stropu z uwagi na fakt, że biblioteka znajduje się na pierwszym piętrze budynku. Ponadto zakupiono sprzęt komputerowy dostosowany do potrzeb młodzieży i seniorów. Dodatkowo, nowo powstałą salę wyposażono w meble. Tam też utworzono kącik dla najmłodszych czytelników oraz miejsce dla starszych dzieci i młodzieży, w którym już niedługo podłączony zostanie sprzęt multimedialny mający na celu uatrakcyjnienie zajęć literacko-plastycznych i lekcji bibliotecznych dla tych grup wiekowych.

Remont gorzowskiej biblioteki przyniósł jeszcze jedną korzyść – montaż windy dla osób niepełno-spra-wnyc-h. To bardzo ważny element wyposażenia, będący realną pomocą dla czytelników z ograniczeniami ruchowymi, także tych w podeszłym wieku, którzy teraz będą mogli swobodniej dostać się na piętro biblioteki. To także przykład pokonywania barier architektoni-czny-ch dla ułatwienia funkcjonowania w społeczeństwie osób niepełnospra-wnyc-h. Budowa windy w naszej bibliotece możliwa była dzięki gminie, która pozyskała na ten cel fundusze z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 – „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER objętego Programem w zakresie „Zachowanie dziedzictwa lokalnego”. Operatorem tych środków była Lokalna Grupa Działania „Górna Proсна”.



Niestety, w związku z epidemią koronawirusa i zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 6 listopada 2020 r. (DZ. U. 2020 r. poz. 1972) od 7 do 29 listopada 2020 r. nasza biblioteka, podobnie jak i pozostałe w naszym kraju została zamknięta. Chcemy jednak zaznaczyć, że absolutnie nie zamknęliśmy się na czytelnika. Wypożyczamy i przyjmujemy zwroty książek w formie zgodnej z rekomendacjami Biblioteki Narodowej. Mamy jednak nadzieję, że sytuacja epidemiologiczna w kraju niebawem poprawi się i będziemy mogli otworzyć drzwi dla naszych czytelników. Jesteśmy przekonani, że będą pod wrażeniem pozytywnych zmian, które zaszły w naszej bibliotece.



RELACJE

Karol Maluszczyk
Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu

Zbliżenia

Na marginesach 18. Opolskiej Jesieni Literackiej w MBP w Opolu

Nie zostawiam czytelnika

Podczas ubiegłorocznej, 17. Opolskiej Jesieni Literackiej, organizowanej przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Opolu otwarty został „Ogród literatury”. Jego ideą jest, aby uhonorowywać mistrzów słowa literatury polskiej. Wtedy to w ogrodzie stanęła rzeźba Ryszarda Krynickiego, poety, tłumacza i wydawcy, który twierdzi, że rozmowa z innym człowiekiem jest największym darem, jaki możemy otrzymać na tej ziemi¹.

Z perspektywy 2020 roku słowa te nabrały niebywałego znaczenia i stały się bardzo aktualne. Chcąc nie zawieść swoich czytelników, MBP w Opolu zaproponowała kolejną, równie atrakcyjną, edycję opolskiego święta literatury w trybie hybrydowym. Choć okoliczności były wyjątkowe, a pandemia nie odpuszczała, to wszystko przebiegło pomyślnie. Ku uciesze wielu użytkowników 18 Opolska Jesień Literacka odbyła się, od początku do końca.

Co więcej, dzięki takiej formie impreza urosła do rangi wydarzenia ogólnopolskiego, a nawet nieco ponad, gdyż niektóre ze spotkań oglądane były przez użytkowników spoza granicy kraju, m.in. z Kanady. Ponadto oglądając spotkania live, można było zadawać gościom pytania, spośród których w konkursie wyłaniano najciekawsze.

Do trzech razy sztuka

Hasłem 18. edycji Opolskiej Jesieni Literackiej był cytat: „Los! Los! On dziwnie zbliża ludzi” zaczerpnięty nieprzypadkowo z powieści Bolesława Prusa *Lalka*. Nieprzypadkowo, gdyż sztandarowe dzieło polskiego literata obchodziło w 2020 roku 130. rocznicę książkowego wydania powieści. To właśnie przez pryzmat tego cytatu starano się odczytać 18. OJL.

Ponadto rok 2020 Sejm ustanowił Rokiem Leopolda Tyrmanda, dlatego 3 listopada 2020 roku osiemnastą edycję Opolskiej Jesieni Literackiej zainaugurowało spotkanie z **Marcelem Woźniakiem**, pisarzem, dziennikarzem, scenarzystą telewizyjnym, a także biografem Leopolda Tyrmanda. Tematem rozmowy była książka *Tyrmand. Pisarz o białych oczach*. Spotkanie uświetniła projekcja filmu *Biedny Lolo. Okruchy z Tyrmanda – kobiety, jazz*, człowiek zrealizowanego przez grupę dorosłych i seniorów oraz aktora teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu Andrzeja Jakubczyka. Film stanowił efekt końcowy pracy warsztatowej Teatrowni działającej przy Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu.

¹ *Gdybym ja to wiedział!*, rozmowę z R. Krynickim przeprowadzili: B. Baran, A. Wiedemann, [w:] *Gdybym wiedział. Rozmowy z Ryszardem Krynickim*, oprac. A. Krzywania, Wrocław 2014, s. 90.



Spotkanie z Marcelem Woźniakiem było jednym z tych spotkań, podczas których do budynku przy Minorytów mogła wejść publiczność, wprawdzie w ograniczonej liczbie, ale zawsze. Po spotkaniu na temat autora *Złego* czytelnicy mieli okazję, by zamienić parę słów z biografem Leopolda Tyrmanda. Całe spotkanie było także transmitowane na kanale Facebookowym MBP.

Link do spotkania: <https://fb.watch/2hSwMfMdZK/>

Drugie spotkanie to rozmowa **Marka Zagańczyka** i **Tomasza Różyckiego**. Dotyczyła ona doświadczeń literacko-egzystencjalnych, których eseista Marek Zagańczyk doznał podczas swojego pobytu w stolicy Niemiec, a które zawarł w niewielkich rozmiarów książeczce *Berlińskie widoki*. Interlokutorem autora był Tomasz Różycki, poeta związany z Opolem, który również mógł powiedzieć nieco więcej o Berlinie, ponieważ spędził tam trochę czasu. W końcu Berlin to miasto „gotowe przyjąć wędrowców”², jak pisze w eseju Zagańczyk.

² M. Zagańczyk, *Berlińskie widoki*, Kraków 2019, s. 10.



Link do spotkania: <https://fb.watch/2hSDuIH0Rb/>

Ostatnią rozmową, która odbyła się w murach biblioteki, była debata z reporterem **Tomaszem Michniewiczem**. Pisarz przedpremierowo opowiedział o niezwykle aktualnej książce *Chwilowa anomalia. O chorobach współistniejących naszego świata* stanowiącej zapis rozmów ze specjalistami wielu dziedzin i nauk. Spotkanie z reprezentantem literatury *non-fiction* okazało się być niezwykle ciekawe, gdyż reporter mówił m.in. o tym, jak media manipulują informacjami na temat pandemii i formą przekazywania treści: „Jesteśmy mocno bezbronni – i konsumenci, i odbiorcy mediów – w świecie dzisiejszym. Nie sądzę, żeby to się zmieniło w najbliższych latach, ponieważ dotychczasowy model finansowania mediów runął i nic go na ten moment nie zastąpiło”. Spotkanie z Michniewiczem było trzecim i zarazem ostatnim, które publiczność mogła oglądać na żywo w bibliotece. Pozostałe wydarzenia z programu odbywały się już tylko w sieci.



Link do spotkania: https://fb.watch/2hSHMq_cOY/

Trochę o skarpetkach, trochę o sztuce

Pierwszym, po zamknięciu instytucji kultury, wydarzeniem w ramach 18. OJL było spotkanie z autorką literatury dziecięcej **Justyną Bednarek**. Temat rozmowy stanowił czwarty tom cyklu *Niesamowitych przygód dziesięciu skarpetek*. Jako że MBP postanowiła do programu wydarzeń włączyć również te, które będą adresowane dla najmłodszych czytelników, w tym roku nie mogło być inaczej. Po zapoznaniu się z fabułą książki *Zielone piórko Zbigniewa. Skarpetki kontratakują!* dzieci zostały zaproszone do autorskiego warsztatu prowadzonego przez pisarkę i wspólnie wykonywały pacynkę ze skarpetki.



Link do spotkania i warsztatów: <https://fb.watch/2hSPX32lek/>

18. OJL towarzyszyła wystawa, którą można obejrzeć w wersji on-line. Link do wystawy: <https://fb.watch/2hT3WXKA9T/>. Na ekspozycji pojawiły się prace plastyczne **Moniki Hanulak**, ilustratorki, graficzki oraz laureatki nagrody graficznej w konkursie „Książka Roku 2019”, przyznawanej co roku przez Polską Sekcję IBBY. Wystawa składała się z dwóch narracji i nosiła tytuł *Cztery pory roku*, gdyż opowiadała o zmieniających się porach roku. Bohaterem jednej z „historii” był... goryl, który o każdej porze roku, bez względu na piękne okoliczności przyrody i mijający czas, czytał jakąś książkę.

Przybliżenie faktów

W programie 18. OJL znalazło się dużo książek sprzęgniętych z rzeczywistością. Dominowały reportaże i biografie – tych gatunków było najwięcej – ale pojawiła się także poezja, proza oraz esej.

O życiu Tadeusza Konwickiego opowiadała **Maria Konwicka**, córka pisarza, która to w roku 2010 wróciła do Polski ze Stanów Zjednoczonych, by zająć się swoim ojcem. W biografii *Byli sobie raz*, autorka sięga pamięcią do wielu wspomnień, porządkuje archiwum pamięci. Jej opowieść tętni życiem. Dzięki tej historii ponownie spotykają się ze sobą: Konwicki, Tyrmand, Holoubek, Łapicki i wielu innych artystów przed- i powojennej Polski. Podczas tego spotkania pisarka opowiedziała kilka anegdot związanych z jej ojcem, m.in. tę, że bał się liczby 13, dlatego nigdy nie zrywał z kalendarza kartki poprzedzającej ten dzień miesiąca.

Link do spotkania: https://fb.watch/2i97eoEfX_/

Kolejnym gościem OJL był **Mikołaj Łoziński**, laureat prestiżowych nagród literackich: Nagrody Fundacji im. Kościelskich (2007), Paszportu „Polityki” (2012). Tematem rozmowy była nominowana do nagrody literackiej „Nike” 2020 powieść *Stramer*. Pisarz opowiadał o przedwojennym Tarnowie, gdzie umieścił fabułę swojej książki o losach żydowskiej rodziny w latach poprzedzających nadchodzącą Zagładę. Link do spotkania: <https://fb.watch/2i9s0w5qKJ/>

Warto dodać, że dodatkową formą promocji poszczególnych wydarzeń były recenzje książek omawianych podczas 18. OJL. W ramach jesiennych spotkań dwie, zachęcające do lektury i uczestniczenia w spotkaniu, zapowiedzi przygotował Bartosz Suwiński.

Link do recenzji: <https://fb.watch/2j2jTcPZFI/>

Do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu zdecydowała się przyjechać na spotkanie w formie on-line **Justyna Suhecka**, dziennikarka specjalizująca się w edukacji szkolnej. Asumptem do niezwykle ciekawej rozmowy była książka *Young power! 30 historii o tym, jak młodzi zmieniają świat*. Stanowi ona zapis trzydziestu rozmów z młodymi ludźmi na temat ich niebywałych pomysłów mogących zrewolucjonizować świat. Mottem spotkania było hasło: „Chcesz zmieniać świat, zacznij od siebie”. Książka w istocie opisuje poszczególne przypadki „młodych geniuszy”, ale jej zadaniem jest to, aby dać świadectwo i powiedzieć, że my także możemy zrobić coś, co zmieni rzeczywistość.



Link do spotkania: <https://fb.watch/2i9IP9T8bx/>

Spotkaniem, które wygenerowało największe interakcje wśród oglądających, była rozmowa z reprezentantem literatury *non-fiction* **Wojciechem Tochmanem**. Goszczący na Facebooku MBP w Opolu reporter opowiedział o swoim kilkuletnim pobycie w Kambodży oraz doświadczeniach towarzyszących mu podczas pisania książki *Pianie kogutów, płacz psów*. Pisarz podkreślał, jak niebezpieczna jest nienawiść, z której w połączeniu z szaleństwem rodzi się ludobójstwo. Na zakończenie pisarz wyraził swoją wdzięczność wobec oglądających, ale przede wszystkim dziękował swoim bohaterom, bo bez nich, jak mówi, nie byłoby tych wszystkich świadectw.

Link do spotkania: <https://fb.watch/2ib3bcl4lk/>

Gościem kolejnego spotkania była uznana reporterka **Angelika Kuźniak**. Istotą rozmowy stał się najnowszy reportaż autorki *Soroczka*, będący wzruszającym i wręcz poetyckim zapisem o przeżywaniu życia. W liczącej niespełna 150 stron książce Kuźniak przybliżyła dwanaście refleksyjnych, momentami rzewnych, rozmów na temat odchodzenia z tego świata. Rozmówcami Kuźniak są ludzie starsi, młodszy. Od lat myślą o tym, jak będzie wyglądać ich ostatnia droga, w czym pójdą do trumny i co to w ogóle jest wieczność. To jedna z tych książek, o których nie powinno się zbyt wiele mówić, ale którą trzeba przeczytać i przeżyć. Punktem wyjścia są ubrania śmiertelne i sama śmierć. Paradoksalnie jednak lektura ta opowiada o tym, co w życiu najważniejsze – mówi o miłości i czasie, które możemy ofiarować drugiemu człowiekowi. Magiczny, wzruszający i pouczający zapis o śmierci i życiu.

Link do spotkania: <https://fb.watch/2iclcWgY-r/>

Trzecią, zamykającą triadę absolutnie ważnych i trudnych emocjonalnie rozmów, była dyskusja skoncentrowana wokół książki **Joanny Gierak-Onoszko**, laureatki nagrody „Nike” Czytelników. W debiutanckim reportażu *27 śmierci Toby'ego Obeda* dziennikarka traktuje o dramacie rdzennych Kanadyjczyków, zwłaszcza dzieci, które były odbierane swoim rodzinom i poddane „społecznej asymilacji”. Celem szkół z internatem, do których trafiali nieletni, było wyplewienie tożsamości, języka i rdzennej kultury. *27 śmierci Toby'ego Obeda* to reportaż o trudnej i okrutnej historii kolonizacji, o tym, kto i w jaki sposób doprowadził do zbrodni na rdzennej ludności Kanady i o tym, co obecny rząd z tym zrobił.

Link do spotkania: <https://fb.watch/2ickULUwXa/>

Ostatnie spotkanie listopadowe tegorocznej OJL poświęcone było poezji **Bartosza Suwińskiego**, poety, krytyka, autora licznych recenzji i teksów literackich. Poetycka rozmowa skoncentrowana była wokół najnowszego tomiku autora pt. *Nawie*. O swoich wierszach Suwiński mówi: „Moje wiersze pełną rolę służebną, w tym sensie, że interesują mnie rzeczy najmniejsze, ledwo widoczne, które wiodą swój żywot na marginesach, nie niepokojąc nikogo”. Poeta opowiedział o swoich inspiracjach i mistrzach: Krystynie Miłobędzkiej oraz Janie Goczole.

Link do spotkania: <https://fb.watch/2iemdpkMWp/>

Pierwszego dnia grudnia na kanale Facebookowym MBP zagościł **Remigiusz Grzela**. Autor książki *Z kim tak ci będzie źle jak ze mną? Historia Kaliny Jędrusik i Stanisława Dygata* przybliżył burzliwe losy pięknej i niszczycielskiej miłości, która połączyła piosenkarkę, aktorkę teatralną i kabaretową Kalinę Jędrusik oraz pisarza Stanisława Dygata.

Link do spotkania: <https://fb.watch/2ielzO5pp0/>

Program 18. Opolskiej Jesieni Literackiej zamknęło spotkanie z wybitnym literaturoznawcą, rektorem Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, profesorem **Ryszardem Koziółkiem**. Treścią spotkania był zbiór esejów profesora pt. *Wiele tytułów*. Książkę w „Plenerze kultury” zrecenzował po raz kolejny Bartek Suwiński, który także prowadził rozmowę z profesorem.

Link do recenzji: https://fb.watch/2j2zv_YNt-/

Podczas spotkania literaturoznawca mówił o tym, jak ważne jest czytanie literatury klasycznej. Według prof. Koziołka klasyka dostarcza człowiekowi nie tylko wiedzy, ale także uczy pewnych norm i umacnia nasze bycie w świecie. O humanistach Koziołek mówi tak: „Świat potrzebuje humanistów po to, by opisywali rzeczywistość, wytwory ludzkiego języka, kultury, ale także kwestionowali skończoność bytu – tego, który istnieje – i skończoność tych utworów. Pytanie: »dlaczego tak jest?« oznacza »może być inaczej«. Humanistyka zajmuje się m.in. analizą fikcji, analizą wyobrażeń, projektów alternatywnych... człowieka, wizji, losów, światów, zmyśleń. Wszystko po to, abyśmy wypróbowywali inne formy istnienia”.

Link do spotkania: https://fb.watch/2ierVt_OrL/

18. Opolska Jesień Literacka trwała od 3 listopada do 3 grudnia 2020 roku. W programie znalazło się 12 spotkań literackich (pierwsze trzy udało się przeprowadzić hybrydowo), pozostałe wydarzenia były transmitowane w sieci. Odbyło się także jedno spotkanie połączone z warsztatem dla dzieci oraz jedna wystawa artystyczna.

Od początku trwania 18. OJL spotkania w sieci łącznie obejrzało ponad 60 tysięcy osób. Cały program dostępny jest na Facebooku MBP w Opolu.

Link do playlisty: <https://www.facebook.com/watch/117435891662716/426585941707229>

Autor zdjęć w artykule: Rafał Mielnik

Katarzyna Szober
Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Nysie
Filia Biała Nyska

„Mój region, moja Mała Ojczyzna. Czytanie zbliża pokolenia” – projekt w ramach programu MKiDN

W 2020 r. pozyskaliśmy środki na realizację projektu pn. „Mój region, moja Mała Ojczyzna. Czytanie zbliża pokolenia” w ramach programu Promocja czytelnictwa MKiDN. Projekt był adresowany do dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Uczestniczyli w nim młodzi czytelnicy z Białej Nyskiej, Goświnowic, Hajduk Nyskich, Kopernik, Kubic, Lipowej, Wierzbic oraz Złotogłowic.

Zorganizowaliśmy szereg imprez, w których wzięli udział także dorośli: rodzice oraz dziadkowie. Do bibliotek zaprosiliśmy dzieci na wspólne czytanie bajek, legend i opowiadań. Pierwsze zajęcia rozpoczęły się podczas wakacji: głośne czytanie połączone z wykonywaniem prac plastycznych, wszystko to przeplatane quizami i zagadkami. Podsumowaniem akcji czytelniczej był konkurs międzybiblioteczny pn. „Czytamy z rodzinami – rysujemy sami”. Podczas zajęć dzieci wykonywały prace plastyczne, wykorzystując różne techniki i materiały. Wystawę pokonkursową w bibliotekach mogli podziwiać nie tylko uczestnicy konkursu, ale także odwiedzający ją czytelnicy.



Rozdanie nagród za udział w międzybibliotecznym konkursie plastycznym

Kolejnym etapem projektu były spotkania z regionalistką – nyskim przewodnikiem Panią Krystyną Dubiel, która przybyła ubrana w strój regionalny ziemi nyskiej. Dzięki nim dzieci poznały bliżej historię swojego regionu: zabytki, ciekawe miejsca, ważne wydarzenia i postaci. Uczestnicy dowiedzieli się także, jak poszukuje się informacji regionalnych. Spotkania odbyły się we wszystkich filiach wiejskich MiGBP w Nysie.



Spotkanie z regionalistką Krystyną Dubiel

Uczniów szkół w Białej Nyskiej, Kopernikach, Niwnicy i Lipowej zaprosiliśmy na spotkania z Wiolettą Piasecką, autorką baśni i bajek dla dzieci, scenariuszy teatralnych, słuchowisk radiowych, teatrzyków lalkowych, a także biografii Hansa Christiana Andersena, Jana Pawła II oraz Ignacego Paderewskiego. Pani Wiola nawiązywała bezpośrednie, pełne sympatii dialogi z uczestnikami, którzy z zainteresowaniem słuchali opowieści autorki, o tym, jak powstają jej książki. Zaprezentowała również teatrzyk pluszakowy, podczas którego przedstawiła wiersze swojego autorstwa. Dzieci zadawały wiele pytań naszemu gościowi, miały także możliwość zakupienia książki wraz z autografem. Zwieńczeniem projektu była Noc w Bibliotece pn. „Koperniki bliżej gwiazd”, która odbyła się 18 września w Wiejskim Centrum Kultury w Kopernikach. W wydarzeniu wzięli udział młodzi czytelnicy, na których czekało wiele atrakcji.

Pierwszym punktem Nocy było spotkanie z Wiolettą Piasecką, w trakcie którego pani Wiola przybliżyła dzieciom postać Ignacego Paderewskiego (opisaną w książce: *Ignasz. Opowieści patriotyczne*). To historia niezwykłego chłopca, który miał tylko dwa marzenia: być kimś i zrobić coś dla Polski. Starał się je realizować przy każdej nadarzającej się okazji. Dzieci z zainteresowaniem słuchały również opowieści o chłopcu, który nosił w sobie światło, dobro, i pokorę, a był nim Jan Paweł II. Biografię jednego z najsłynniejszych Polaków opisała w książce: *Karol Wojtyła zanim został papieżem*. Dzięki sprzyjającej pogodzie spotkanie odbyło się na świeżym powietrzu.



Spotkanie autorskie z Wiolettą Piasecką

Po spotkaniu dzieci przywitała sołtys Kopernik Pani Lilianna Cwajna, która przybliżyła im historię miejscowości (której nazwa zresztą jest nieprzypadkowa, gdyż właśnie stąd pochodzi ród Mikołaja Kopernika) oraz zaprosiła na warsztaty wypieku pierników. Wyobraźnia i gościnność tutejszych gospodyń nie znała granic.

Wycinały, lukrowały i zdobiły tak, by każdy wypiek był niepowtarzalny i wyjątkowy. Przekonali się o tym również nasi najmłodsi czytelnicy, wypiekając pyszne pierniczki. Dzieci poznały proces powstawania ciasta piernikowego oraz miały okazję skosztować swojego wypieku.



Warsztaty wypieku pierników

Po piernikowym szaleństwie zaprosiliśmy dzieci do wysłuchania wierszowanej opowieści Wandy Chotomskiej pt. *Kareta z piernika*, którą czytały bibliotekarki: Magdalena Mazańska oraz Kamila Trytko. Bohaterowie książki znaleźli też swoje odzwierciedlenie w rysunkach i pracach plastycznych powstałych podczas prowadzonych warsztatów.

Kolejny punkt to zabawa w uruchomienie wyobraźni, a mianowicie wykonanie z kleksów różnobarwnych, śmiesznych stworków-potworków. Zadanie okazało się niełatwe, ale dzięki kreatywności najmłodszych kartki wypełniły się różnobarwnymi, fantastycznymi stworzeniami. Po tych wyczerpujących zajęciach twórczych nastąpiła chwila wytchnienia przy wspólnej kolacji.

Największą atrakcją Nocy w Bibliotece było zwiedzanie punktu obserwacyjnego mieszczącego się w Wiejskim Centrum Kultury w Kopernikach. Poznanie nieba przez teleskop stało się dla dzieci okazją do poszerzenia wiedzy o otaczającym nas Wszechświecie.

Organizatorki spotkania zadbały o piękną dekorację pomieszczeń biblioteki, która nawiązywała do tematu *Koperniki bliżej gwiazd*. Aby przenieść uczestników w niezwykłą podróż do świata astronomii, rekwizyty zostały wykonane przez wszystkich uczestników projektu już w czasie wakacji.



Prace plastyczne wykonane przez dzieci podczas zajęć



Prace plastyczne wykonane przez dzieci podczas zajęć



Prace plastyczne wykonane przez dzieci podczas zajęć

Wieczorne spotkanie w bibliotece przebiegło w miłej i przyjaznej atmosferze. Na zakończenie wszystkie dzieci otrzymały pamiątkowy dyplom, książkę z imiennym autografem Wioletty Piaseckiej oraz słodki upominek.

Cieszymy się, że udało nam się zrealizować projekt w całości, pomimo stanu epidemii i związanych z nim wielu obostrzeń.

Dzięki działaniom przeprowadzonym w projekcie zwiększyło się zainteresowanie młodych czytelników książką, co jednocześnie pozwoliło na lepsze poznanie i utożsamienie się z własnym regionem. Uruchomienie różnorodnych działań skoncentrowanych wokół książki i czytelnictwa przyczyniło się także do zwiększenia zainteresowania biblioteką wśród najmłodszych czytelników.

„Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury, uzyskanych z dopłat ustanowionych w grach objętych monopolem państwa, zgodnie z art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych”.

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Aleksandra Lewandowska

Miejska Biblioteka Publiczna im. Księcia Ludwika I w Brzegu

„Kreatywna Biblioteka”

„Kreatywna Biblioteka” to projekt realizowany w ramach Programu Partnerstwo dla Książki ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury, na zadanie „Kreatywna biblioteka dla dzieci i młodzieży – nowe kompetencje i technologie w MBP Brzeg”. Zakłada on kreowanie potrzeb czytelniczych wśród dzieci i młodzieży z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, między innymi aplikacji Action Track, która posłużyła jako platforma do stworzenia mobilnej gry miejskiej. Obejmuje również szereg wydarzeń, takich jak wspomniana mobilna gra miejska, spotkania autorskie z brzeskimi twórcami: Ewą Liszką i Michałem Cetnarowskim oraz spacer po Brzegu z dr Romualdem Nowakiem. Cykl wydarzeń skierowany jest do wszystkich grup wiekowych. Głównymi założeniami „Kreatywnej Biblioteki” są: popularyzacja czytelnictwa, szerzenie wiedzy o Brzegu, jego historii oraz legendach, a także aktywizacja społeczna oraz technologiczna mieszkańców.

W ramach projektu „Kreatywna Biblioteka” powstała mobilna gra miejska „Alternatywny Brzeg”, której fabuła oparta jest na dawnych historiach i legendach miasta. By wziąć w niej udział, należy posiadać smartfon lub tablet, pobrać aplikację Action Track oraz zeskanować wybrany przez nas kod QR. Gra dostępna jest w dwóch wersjach – spacerowej i kanapowej. Kody znajdują się na stronie internetowej i w mediach społecznościowych Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzegu oraz w Wypożyczalni Centralnej, Oddziale dla Dzieci i filiach biblioteki.

RUSZ ZE MNĄ DO WALKI,
BY OCALIĆ BRZEG!

CO ZROBIĆ, ŻEBY WZIĄĆ UDZIAŁ W GRZE?

- ZAINSTALUJ APLIKACJĘ ACTIONTRACK (DOSTĘPNA W SKLEPIE PLAY I APPSTORE)
- DOLĄCZ DO GRY, WYCZYTUJĄC WYBRANY KOD QR
- BAW SIĘ DOBRZE!

WERSJA KANAPOWA WERSJA SPACEROWA

DARMOWA GRA MOBILNA

Główną bohaterką gry „Alternatywny Brzeg” jest Irma – młoda dziewczyna, postać z brzeskiej legendy, która opuszcza ją, by prosić gracza o pomoc w ratowaniu miasta. Dziewczyna ujawnia, że nad Brzegiem wisi potężna klątwa, której działanie może opóźnić jedynie gracz, zdobywając punkty za wykonanie zadań na trasie gry. Niestety zostało sprowadzone na miasto przez jego mieszkańców, którzy poprzez swoją nieznajomość historii Brzegu oraz brak dbałości o zabytki doprowadzili do ich zanikania. Gracz, przemierzając trasę, poznaje urok miasta i miejsca, które odegrały istotną rolę w jego dziejach. Na trasie zmaga się z ciemnymi mocami oraz upiorami dawnych kamienic. W działaniach wspiera go Irma oraz gama postaci zaczerpniętych z legend i historii Brzegu. To, którą trasą zostanie poprowadzony uczestnik i jakie zadania przed nim staną, zależy od wyborów, jakich dokona na trasie gry i jak poradzi sobie z rozwiązywaniem zadań stworzonych przez bibliotekarzy. Spacerowa wersja gry rozpoczyna się i kończy w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Księcia Ludwika I w Brzegu, a przebycie jej trwa około dwie godziny. Trasa prowadzi przez główne ulice miasta i jego centrum. W związku z obecną sytuacją epidemiczną Miejska Biblioteka Publiczna w Brzegu uruchomiła również wersję „kanapową” gry, w którą uczestnik może zagrać, nie ruszając się z domu. Na potrzeby wersji kanapowej zadania zostały zmodyfikowane tak, by nie było konieczności osobistego odwiedzania poszczególnych punktów w mieście, z zachowaniem fabuły gry. Czas trwania wersji kanapowej „Alternatywnego Brzegu” jest oczywiście krótszy, gdyż zagranie w nią nie wymaga fizycznego pokonania zaplanowanej przez twórców trasy.

Bazą do stworzenia gry stały się książki i artykuły o Brzegu, wiedza własna bibliotekarzy, a także wybrane detale architektoniczne zabytkowych brzeskich kamienic. Fotografie oraz grafiki, które zostały zamieszczone w grze, przygotowali pracownicy Biblioteki.

Oficjalny start gry miał miejsce 10 października bieżącego roku. Dla zwycięzców przygotowane zostały nagrody rzeczowe promujące region i Miejską Bibliotekę Publiczną. W dniu oficjalnego otwarcia gry odbyło się również spotkanie z Ewą Liszką, autorką książek o brzeskich legendach, poprowadzone przez Aleksandrę Wybult, pracownika Miejskiej Biblioteki Publicznej. Pisarka w trakcie rozmowy opowiedziała o swoich inspiracjach twórczych i planach na kolejne książki związane z Brzegiem.



W ramach projektu „Kreatywna Biblioteka” 15 października miał miejsce również spacer po Brzegu z dr Romualdem Nowakiem – historykiem sztuki i kierownikiem oddziału Panorama Racławicka Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Spotkanie odbyło się pod hasłem „Wille brzeskich fabrykantów w otulinie plant”. Celem spotkania było zapoznanie się z mniej znaną i ukrytą historią miasta. W czasie spaceru, który spotkał się z dużym zainteresowaniem mieszkańców miasta, uczestnicy mogli zobaczyć, jak wyglądają wille należące dawniej do zamożnych brzeżan i posłuchać o ich tajemnicach.

Ostatnim wydarzeniem zorganizowanym w ramach „Kreatywnej Biblioteki” było spotkanie z Michałem Cetnarowskim – polskim pisarzem, specjalizującym się w literaturze fantastycznej. Temat rozmowy stanowiły „Małe ojczyzny, duże literatury”. Autor opowiedział brzeżanom o swoich inspiracjach twórczych i podzielił się przemyśleniami na temat kierunku rozwoju polskiej literatury fantastycznej oraz rynku wydawniczego. Spotkanie poprowadzone zostało przez Radosława Wiśniewskiego – poetę, pisarza i współzałożyciela działającego przy brzeskiej bibliotece Koła Integracji Twórczych „Stowarzyszenie Żywych Poetów”. Zapis rozmowy twórców jest dostępny na profilu Miejskiej Biblioteki Publicznej na Facebooku.

„Kreatywna Biblioteka” to projekt wielowymiarowy, który od początku zakładał duże zaangażowanie mieszkańców regionu w jego działania. Wbrew panującej w kraju i na świecie sytuacji epidemicznej, która nie skłania do prowadzenia działań kulturalnych, każde z wydarzeń zyskało swoją grupę odbiorców i spotkało się z zainteresowaniem lokalnej społeczności. Bibliotekarze zadbali również o zapewnienie możliwości skorzystania z przygotowanych przez nich aktywności osobom, które w dniu ich premiery nie mogły w nich osobiście uczestniczyć.

Marzena Andruchowicz, Krystyna Tobiasz
Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Nysie

„Szkolenie ma kolosalną przyszłość” Projekt MiGBP w Nysie w ramach MKiDN

Szkolenia to jedna z form podnoszenia kwalifikacji, która pozwala na wprowadzenie nowych rozwiązań, ale także uatrakcyjnienie dotychczasowych działań.

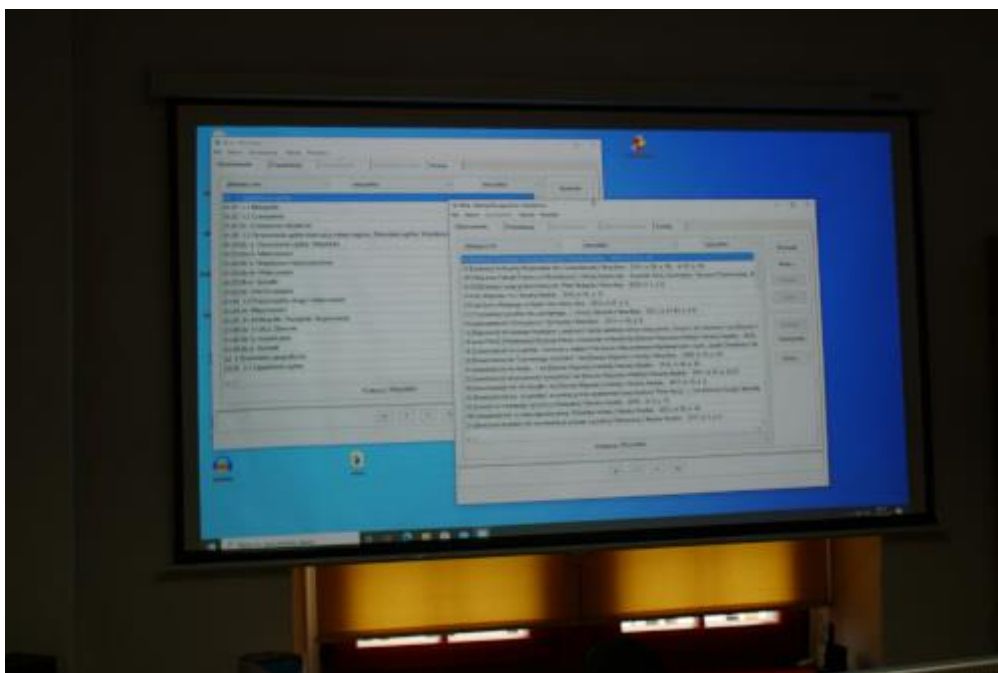
Dzięki dofinansowaniu z MKiDN (w ramach zadania pn. „Szkolenie ma kolosalną przyszłość”) Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Nysie zorganizowała w 2020 r. osiem szkoleń. Większość miała charakter warsztatowy, co nie tylko uczyniło je bardziej atrakcyjnymi, ale przede wszystkim pozwoliło na aktywny udział bibliotekarzy i dało możliwości realizacji własnych pomysłów.

Dwa pierwsze szkolenia poprowadziła Wioletta Piasecka (pisarka, autorka scenariuszy teatralnych, tekstów piosenek oraz słuchowisk radiowych). Warsztaty dotyczyły opracowania scenariusza przedstawienia teatralnego na podstawie tekstu literackiego oraz przygotowania do niego scenografii. Uczestnicy, pod czujnym okiem prowadzącej, po zapoznaniu się z zasadami tworzenia scenariusza oraz scenografii opracowali w grupach własne projekty, wykorzystując tekst bajki pt. „Mała cyganczka”. W kolejnym dniu szkolenia bibliotekarze, posiłkując się własnymi scenariuszami, zaprojektowali piękne, kolorowe scenografie. Praca wymagała kreatywności i dużego zaangażowania, którego, jak się okazało, zainteresowanym nie brakowało.



Zajęcia z Wiolettą Piasecką

Kolejne dwa szkolenia były związane bezpośrednio z systemem bibliotecznym Prolib, w którym MiGBP w Nysie pracuje od 2018 r. Pozwoliły one na omówienie niektórych problemów, zgłoszenie własnych propozycji, a także zapoznanie się z najnowszymi rozwiązaniami wprowadzonymi w ostatnim czasie do systemu.



Szkolenie z systemu Prolib

Następne, niezwykle interesujące i ważne dla bibliotekarzy szkolenie, dotyczyło przygotowania i przeprowadzenia miejskiej gry terenowej. Prowadzący Krzysztof Petek (pisarz, autor powieści-sensacyjno-przygodowych, podróżnik, organizator nocy tematycznych i gier terenowych) zapoznał uczestników z kwestiami związanymi z przeprowadzeniem tego typu przedsięwzięcia. Najważniejsze z nich to szeroko omówione cele gry, czas, miejsce, sztab akcji, scenariusz, ale także kwestie bezpieczeństwa uczestników, promocja imprezy, pułapki i sytuacje kryzysowe, które należy przewidzieć już w trakcie planowania gry.

Na podstawie zdobytych w pierwszym dniu informacji bibliotekarze przystąpili do tworzenia w kilkusobowych grupach scenariuszy gry, uwzględniając wszystkie wskazówki prowadzącego. Jak się okazało, nie było to łatwe zadanie, zwłaszcza że każda z gier miała zostać przetestowana w terenie przez pozostałych uczestników. Każdy miał też czas na podsumowanie i własne uwagi dotyczące organizacji tego typu imprez.

Gry terenowe cieszą się w ostatnich latach dużym zainteresowaniem, dlatego w najbliższym czasie z pewnością wykorzystamy zdobyte umiejętności, przygotowując taką atrakcję dla mieszkańców Nysy.

W pracy bibliotekarza często mają miejsce trudne sytuacje związane z obsługą użytkownika. Niejednokrotnie mamy do czynienia z osobami agresywnymi, wulgarnymi, trudnymi w kontaktach itp. O tym, jak sobie radzić w takich przypadkach, pracownicy bibliotek powiatowych mieli okazję podyskutować z Julią Urbaniak (psychologiem i pedagogiem z firmy Vademecum z Wrocławia), która przeprowadziła kolejne szkolenie w ramach projektu. Ono również miało charakter warsztatów, co pozwoliło wszystkim uczestnikom na aktywny udział i dyskusję, a także wymianę doświadczeń.



Podczas szkolenia dotycząca trudnych sytuacji

Tytuł ostatniego szkolenia „Jak cię widzą, tak o tobie mówią – na przekór stereotypom” właściwie mówi wszystko. Stereotyp bibliotekarki – szarej myszki – jest niestety mocno zakorzeniony w naszym społeczeństwie. Jak to zmienić, pracując nad własnym wizerunkiem, opowiadała Ilona Niebał, stylistka, personal shopper, właścicielka firmy IN Style. W trakcie szkolenia omówiono, jak wyposażać bibliotekarzy w narzędzia umożliwiające w praktyce pracę nad wizerunkiem wolnym od stereotypów oraz podkreślającym rzeczywisty profesjonalizm i kompetencje w zawodzie bibliotekarza.

W szkoleniach zorganizowanych w ramach projektu uczestniczyli bibliotekarze z bibliotek publicznych powiatu nyskiego. Mamy nadzieję, że staną się one inspiracją do tworzenia własnych inicjatyw i dadzą możliwości kreatywnego podejścia do pracy z użytkownikiem oraz pozwolą na modyfikację tych form pracy, które są prowadzone w naszych bibliotekach od wielu lat.

„Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury, uzyskanych z dopłat ustanowionych w grach objętych monopolem państwa, zgodnie z art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych”.

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Ewa Dorosz

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Relacja z przebiegu konkursu pt. „Najbardziej aktywny czytelnik 2019 roku”

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E Smołki w Opolu, pełniąc zadania biblioteki powiatowej, zorganizowała dla czytelników bibliotek publicznych w powiecie opolskim ziemskim konkurs pt. „Najbardziej aktywny czytelnik 2019 roku”. Przebieg konkursu w pierwszym etapie miał charakter tajny. Organizator przekazał bibliotekarzom na początku 2019 r. regulamin wewnętrzny oraz plakaty z hasłem skłaniającym do refleksji, lecz niezdradzającym czytelnikom celów działania.



We wszystkich bibliotekach głównych, w filiach i oddziałach rozpoczęto obserwację najaktywniejszych czytelników w trzech grupach wiekowych: dzieci od 7 do 11 lat, młodzież od 12 do 17 lat oraz dorośli od 18 roku życia. Służyła do tego Karta Aktywności Czytelnika, na której od stycznia do grudnia 2019 r. odnotowywano liczbę zbiorów wypożyczonych na zewnątrz (patrz niżej). W październiku oficjalnie ogłoszono konkurs, w bibliotekach rozwieszono uzupełnione plakaty promocyjne.



Równocześnie bibliotekarze informowali najbardziej aktywnych czytelników o przeprowadzonych przez siebie obserwacjach oraz zbierali zgody ich udziału w konkursie (patrz niżej).

Do końca stycznia 2020 r. każda biblioteka, filia biblioteczna i oddział w gminie wyłaniały najbardziej aktywnych czytelników swojej agendy (patrz niżej). Następnie komisyjnie, kierując się otrzymanymi protokołami z wszystkich bibliotek i oddziałów w gminie, biblioteka stopnia podstawowego wyłoniła najbardziej aktywnych czytelników na poziomie gminy. Wyniki przesłano do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu (patrz niżej), która komisyjnie wyłoniła zwycięzców powiatowych. Do konkursu przystąpiły biblioteki publiczne z 9 gmin powiatu opolskiego ziemskiego, które wytypowały łącznie 20 najaktywniejszych czytelników w trzech kategoriach wiekowych. Po sprawdzeniu przez Jury w WBP nadesłanych wyników, najaktywniejszym czytelnikiem z powiatu opolskiego ziemskiego w I kategorii wiekowej został czytelnik MiGBP w Ozimku, w II kategorii wiekowej czytelnik GBP w Tarnowie Opolskim, w III kategorii wiekowej ponownie czytelnik MiGBP w Ozimku.

Podsumowanie konkursu, na które planowano zaprosić wszystkich zwycięzców gminnych oraz bibliotekarzy, miało odbyć się wiosną 2020 r. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu. Z przyczyn ograniczeń pandemicznych trzeba było zrezygnować z tak uroczystej oprawy, a dyplomy i nagrody zostały przekazane bibliotekarzom i wręczone indywidualnie.

Dzięki przeprowadzonemu konkursowi biblioteki w atrakcyjny i niecodzienny sposób promowały czytelnictwo w swoim lokalnym środowisku. Mieszkańcy regularnie odwiedzali biblioteki, chętnie korzystając z ich usług, co w dużym stopniu przyczyniło się do kształtowania nawyku regularnego czytania.

Regulamin konkursu:**I. POSTANOWIENIA OGÓLNE**

1. Organizatorem konkursu jest Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smołki w Opolu.
2. Współorganizatorami konkursu są biblioteki publiczne w powiecie opolskim ziemskim.
3. Konkurs ogłoszony jest w bibliotekach publicznych powiatu opolskiego ziemskiego wraz z filiami i oddziałami (w gminach: Chrzęstowice, Dąbrowa, Dobrzeń Wielki, Komprachcice, Łubniany, Murów, Niemodlin, Ozimek, Popielów, Prószków, Tarnów Opolski, Tułowice, Turawa).
4. Konkurs objął patronatem Starosta Powiatu Opolskiego.

II. CELE KONKURSU

1. Popularyzacja czytelnictwa w środowisku,
2. Zachęcenie do częstszego odwiedzania i korzystania z usług bibliotek publicznych,
3. Rozbudzanie zainteresowań czytelniczych i literackich oraz upowszechnianie kultury żywego słowa wśród dzieci, młodzieży i dorosłych,
4. Kształtowanie nawyku regularnego czytania.

III. ADRESACI KONKURSU

1. Kategorie wiekowe uczestników:
 - I kategoria - **dzieci** – czytelnicy od 7 do 11 lat
 - II kategoria - **młodzież** – czytelnicy od 12 do 17 lat
 - III kategoria – **dorośli** od 18 roku
2. O przypisaniu do kategorii wiekowej czytelników decyduje liczba lat osiągniętych 1 stycznia 2019 r.

IV. ZASADY UCZESTNICTWA

1. Uczestnikiem konkursu może być każdy czytelnik biblioteki publicznej w powiecie opolskim ziemskim.
2. Aktywność czytelnicza:
 - jest to liczba wypożyczonych zbiorów bibliotecznych na zewnątrz, tj. książek, czasopism (oprawnych, nieoprawnych), zbiorów nieelektronicznych,
 - nie są brane pod uwagę przedłużenia wypożyczonych zbiorów,
 - jest liczona od 2 stycznia do 31 grudnia 2019 r.
 - dotyczy liczby wypożyczonych zbiorów na zewnątrz w danej bibliotece publicznej,
 - jeżeli czytelnik korzysta z więcej niż jednej biblioteki publicznej w gminie, to jego wypożyczenia powinny być zsumowane,
3. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie www.wbp.opole.pl oraz w siedzibie i na stronie internetowej współorganizatora od października 2019 roku.
4. Pracownicy bibliotek publicznych nie mogą brać udziału w konkursie.

V. ZADANIA DLA WSPÓŁORGANIZATORÓW.

1. Współorganizatorami konkursu są biblioteki publiczne działające w powiecie opolskim ziemskim.
2. Bibliotekarze zatrudnieni w filiach i oddziałach powinni zostać poinformowani o zasadach konkursu przez dyrektorów i kierowników bibliotek stopnia podstawowego na początku 2019 r.
3. Od stycznia 2019 r. bibliotekarze obserwują aktywność czytelników, wpisując efekty wypożyczeń wytypowanych czytelników (liczbę wypożyczonych zbiorów na zewnątrz) do KARTY AKTYWNOŚCI CZYTELNIKA (załącznik nr 1).
4. Liczba wypożyczonych zbiorów w danym okresie zapisana na Karcie Aktywności Czytelnika musi być zgodna z liczbą wypożyczeń na bibliotecznym koncie czytelnika.
5. Karty Aktywności Czytelnika powinny być przechowywane w dokumentacji biblioteki.
6. Od października 2019 r. bibliotekarze informują najbardziej aktywnych czytelników o przeprowadzonych przez nich obserwacjach dotyczących ich aktywności w zakresie wypożyczeń zbiorów i proponują im udział w konkursie. Udział w konkursie musi być potwierdzony przez wyrażenie zgody wg zasad RODO (załącznik nr 2 i nr 3).
7. W przypadku dzieci i młodzieży do lat 18 zgodę podpisują rodzice lub opiekunowie prawni.
8. Do 31 stycznia 2020 r. każda biblioteka, filia biblioteczna i oddział powinny wyłonić najbardziej aktywnego

czytelnika swojej agendy, sporządzając stosowny protokół wg wzoru (załącznik nr 4).

9. Kierując się otrzymanymi protokołami z filii i oddziałów oraz własnymi efektami do 28 lutego 2020 r. biblioteka stopnia podstawowego powinna wyłonić najbardziej aktywnych czytelników w przynajmniej jednej grupie wiekowej na poziomie gminy. Wskazane jest, aby wyłonienie najbardziej aktywnego czytelnika na poziomie gminy odbyło się komisyjnie.

10. Dopuszcza się w poszczególnych grupach wiekowych możliwość osiągnięcia tej samej liczby wypożyczeń przez dwóch lub większą liczbę czytelników.

11. Biblioteka może dokonać podsumowania konkursu na szczeblu gminy.

VI. PODSUMOWANIE KONKURSU

1. Do 13 marca 2020 roku należy przesłać do WBP w Opolu pod adres e-mail: e.dorosz@wbp.opole.pl lub pocztą tradycyjną: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smołki w Opolu, Dział Instrukcyjno-Metodyczny, ul. Piastowska 20, 45-081 Opole informację o przebiegu konkursu w gminie wg szablonu (załącznik nr 5). W tytule e-mail i na kopercie: Konkurs powiatowy 2019.

2. WBP w Opolu powoła specjalną komisję, która do 31 marca 2020 r. wyłoni na podstawie przesłanych informacji z gmin najbardziej aktywnych czytelników w trzech grupach wiekowych.

3. Konkurs zostanie podsumowany przez WBP w Opolu jeśli wezmą w nim udział biblioteki z przynajmniej 6 gmin powiatu opolskiego ziemskiego.

4. Uroczyste podsumowanie konkursu odbędzie się wiosną 2020 roku. Do udziału w podsumowaniu zaproszeni zostaną wszyscy czytelnicy którzy otrzymali tytuł najbardziej aktywnego czytelnika w gminie oraz najbardziej aktywni czytelnicy z powiatu.

5. Zwycięzcy konkursu na szczeblu gmin i powiatu otrzymają atrakcyjne nagrody.

6. W przypadkach spornych ostateczna decyzja należy po konsultacjach ze współorganizatorami do organizatora konkursu.

Załącznik nr 1

KARTA AKTYWNOŚCI CZYTELNIKA
w konkursie pt. "Najbardziej aktywny czytelnik 2019 roku"

Nazwisko i Imię

Kategoria wiekowa.....

Nr karty bibliotecznej

Nazwa biblioteki i miejscowość

Miesiąc	Kwartał	Liczba wypożyczonych zbiorów na zewnątrz w miesiącu	Liczba wypożyczonych zbiorów na zewnątrz w kwartale
Styczeń	I kwartał		
Luty			
Marzec			
Kwiecień	II kwartał		
Maj			
Czerwiec			
RAZEM:			
Lipiec	III kwartał		
Sierpień			
Wrzesień			
Październik	IV kwartał		
Listopad			
Grudzień			
RAZEM:			

.....
miejscowość, data.....
podpis, pieczęć biblioteki

Załącznik nr 1

Załącznik nr 2

ZGODA dla osoby pełnoletniej

Dane uczestnika konkursu:

Imię i nazwisko:

Adres do korespondencji:

Telefon:

Data urodzenia:

Nazwa biblioteki, miejscowość:

Oświadczam, że zapoznałem/am się z Regulaminem Konkursu pt. „Najbardziej aktywnej czytelnik 2019 roku” i akceptuję jego warunki.

.....
czytelny podpis uczestnika konkursu

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie i wykorzystanie podanych przeze mnie danych osobowych przez organizatora i współorganizatorów, zbieranych na potrzeby realizacji konkursu pt. „Najbardziej aktywnej czytelnik 2019 roku” zgodnie z art. 6 punkt 1 litera a) Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r.

.....
czytelny podpis uczestnika konkursu

Wyrażam zgodę na zamieszczenie przez organizatora oraz współorganizatorów konkursu pt. „Najbardziej aktywnej czytelnik 2019 roku” mojego wizerunku utrwalonego podczas podsumowania konkursu, którego jestem uczestnikiem na stronach organizatora i współorganizatorów, portalach społecznościowych organizatora i współorganizatorów, kronikach i lokalnej prasie.

.....
czytelny podpis uczestnika konkursu

Zostałem poinformowany o:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smolki w Opolu oraz (nazwa współorganizatora konkursu) zwane dalej bibliotekami. Biblioteki prowadzą operację przetwarzania Pani/Pana danych osobowych.
2. Pani/Pana dane osobowe oraz dane osobowe uczestnika konkursu przetwarzane będą w celu udziału w konkursie pt. „Najbardziej aktywnej czytelnik 2019 roku” i nie będą udostępniane innym odbiorcom. Będą publikowane podczas ogłaszania wyników konkursu.
3. Posiada Pani/Pan prawo wglądu, modyfikacji, żądania sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania danych osobowych oraz do wniesienia sprzeciwu wobec takiego przetwarzania. Zgodnie z uprawnieniami wynikającymi z art. 32 ust.1 pkt 7 i 8
4. Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego.
5. Pani/Pana dane osobowe nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu.

.....
miejscowość, data.....
czytelny podpis uczestnika konkursu

Załącznik nr 2

Załącznik nr 3

ZGODA dla osób niepełnoletnich

Wyrażam zgodę na udział
 (imię i nazwisko uczestnika Konkursu)
 w konkursie pt. „Najbardziej aktywny czytelnik 2019 roku” organizowanym przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. E. Smółki w Opolu

Dane uczestnika konkursu:

Imię i nazwisko:
 Adres do korespondencji:
 Telefon:
 Data urodzenia:
 Nazwa biblioteki, miejscowość:

Dane opiekuna prawnego do kontaktu:

Imię i nazwisko opiekuna prawnego:

Oświadczam, że zapoznałem/łam się z Regulaminem Konkursu pt. „Najbardziej aktywny czytelnik 2019 roku” i akceptuję jego warunki.

.....
 czytelny podpis opiekuna prawnego uczestnika konkursu

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie i wykorzystanie podanych przeze mnie danych osobowych przez organizatora i współorganizatorów, zbieranych na potrzeby realizacji konkursu pt. „Najbardziej aktywny czytelnik 2019 roku” zgodnie z art. 6 punkt 1 litera a) Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r.

.....
 czytelny podpis opiekuna prawnego uczestnika konkursu

Wyrażam zgodę na zamieszczenie przez organizatora oraz współorganizatorów konkursu pt. „Najbardziej aktywny czytelnik 2019 roku” wizerunku mojego dziecka/podopiecznego utrwalonego podczas podsumowania konkursu, którego jestem uczestnikiem na stronach organizatora i współorganizatorów, portalach społecznościowych organizatora i współorganizatorów, kronikach i lokalnej prasie.

.....
 czytelny podpis opiekuna prawnego uczestnika konkursu

Zostałem poinformowany o:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smółki w Opolu oraz (nazwa współorganizatora konkursu) zwane dalej bibliotekami. Biblioteki prowadzą operację przetwarzania Pani/Pana danych osobowych.
2. Pani/Pana dane osobowe oraz dane osobowe uczestnika konkursu przetwarzane będą w celu udziału w konkursie pt. „Najbardziej aktywny czytelnik 2019 roku.” i nie będą udostępniane innym odbiorcom. Będą publikowane podczas ogłaszania wyników konkursu.
3. Posiada Pani/Pan prawo wglądu, modyfikacji, żądania sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania danych osobowych oraz do wniesienia sprzeciwu wobec takiego przetwarzania. Zgodnie z uprawnieniami wynikającymi z art. 32 ust.1 pkt 7 i 8
4. Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego.
5. Pani/Pana dane osobowe nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu.

.....
 miejscowość, data

.....
 czytelny podpis opiekuna prawnego uczestnika konkursu

Załącznik nr 3

Załącznik nr 4

.....
Pieczeń biblioteki

PROTOKÓŁ

biblioteki (filia, oddział, MiGBP, GBP)*

w

z przebiegu konkursu pt. „Najbardziej aktywny czytelnik 2019 roku”.

1. Liczba „Kart Aktywności Czytelnika” ogółem
- w tym dzieci (I kategoria).....
- młodzieży (II kategoria).....
- dorośli (III kategoria).....
2. Najwięcej wypożyczeń na zewnątrz w 2019 r. uzyskali czytelnicy:
 - dzieci (I kategoria) imię i nazwisko.....
 - liczba wypożyczeń.....
 - młodzieży (II kategoria) imię i nazwisko.....
 - liczba wypożyczeń.....
 - dorośli (III kategoria) imię i nazwisko.....
 - liczba wypożyczeń.....
3. Uwagi.....
-
-

.....
miejsowość, data

.....
podpis sporządzającego protokół

*właściwe podkreślić

Załącznik nr 4

Załącznik nr 5

.....
Pieczęć biblioteki/ośrodka kultury

Wynik konkursu pt. „Najbardziej aktywny czytelnik 2019 roku”

.....
(nazwa biblioteki lub ośrodka kultury)

Przebieg konkursu w gminie.....

Najbardziej aktywny czytelnik w grupie wiekowej:

1. Dzieci (I kategoria):
 - Imię i nazwisko.....
 - Liczba wypożyczonych zbiorów na zewnątrz od 02.01.2019 r. do 31.12.2019 r.
.....

2. Młodzież (II kategoria):
 - Imię i nazwisko.....
 - Liczba wypożyczonych zbiorów na zewnątrz od 02.01.2019 r. do 31.12.2019 r.
.....

3. Dorośli (III kategoria):
 - Imię i nazwisko.....
 - Liczba wypożyczonych zbiorów na zewnątrz od 02.01.2019 r. do 31.12.2019 r.
.....

Załączniki: oryginalne zgody w/w czytelników.

.....

miejsowość, data

.....
Podpis dyrektora, pieczęć

Załącznik nr 5

Fotorelacja:



Najaktywniejszy czytelnik gminie Ozimek oraz zwycięzca w powiecie opolskim ziemskim, kategoria wiekowa dzieci



Najaktywniejszy czytelnik w gminie Tarnów Opolski oraz zwycięzca w powiecie opolskim ziemskim, kategoria wiekowa młodzież



Najaktywniejszy czytelnik gminie Ozimek oraz zwycięzca w powiecie opolskim ziemskim, kategoria wiekowa dorośli



Najaktywniejsi czytelnicy w gminie Tarnów Opolski



Najaktywniejszy czytelnik w gminie Chrzęstowice



Najaktywniejszy czytelnik w gminie Dąbrowa



Najaktywniejsi czytelnicy w gminie Murów



Najaktywniejsi czytelnicy w gminie Murów



Najaktywniejsi czytelnicy w gminie Niemodlin



Najaktywniejsi czytelnicy w gminie Niemodlin



Najaktywniejsi czytelnicy w gminie Niemodlin



Najaktywniejszy czytelnik w gminie Turawa



Najaktywniejszy czytelnik w gminie Komprachcice

Katarzyna Ostrowska-Pałyga
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Booktalking w bibliotece

Po długiej przerwie związanej z epidemią koronawirusa, w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. E. Smołki w Opolu, w dniach 6 i 7 października 2020 r. udało się zorganizować – z zachowaniem wszelkich zasad ostrożności – stacjonarne szkolenie dla bibliotekarzy z bibliotek publicznych województwa opolskiego. Do naszej siedziby zaprosiliśmy dr. Michała Zajęca, wykładowcę na Wydziale Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego, który przygotował warsztaty dotyczące literatury dla młodzieży „Jak mówić o książkach, aby młodzi nas słuchali? Wprowadzenie do booktalkingu”.

Każdy bibliotekarz marzy, by jego obecni użytkownicy czytali więcej książek, ich kompetencje czytelnicze były coraz lepsze, oraz by wyrobili w sobie nawyk czytania dla przyjemności, a tak zwani nie czytelnicy trafili do bibliotek i stali się wiernymi miłośnikami książek i tejże instytucji kultury. Jak to osiągnąć? W trakcie warsztatów rozmawialiśmy o zasadach booktalkingu. Booktalking to mówienie z zamiarem przekonania kogoś do przeczytania konkretnej pozycji. Nie jest to streszczenie, ale krótkie przedstawienie bohaterów czy też kilku scen w taki sposób, by odbiorcy chcieli sięgnąć po nią i przeczytać samodzielnie. Istotne jest również to, aby nie ujawniać w swoim wystąpieniu wszystkich ciekawszych wątków książki, ale tylko zasygnalizować te charakterystyczne, które zaciekawia słuchaczy. W trakcie warsztatów próbowaliśmy zdefiniować naszego beneficjenta, czyli nie czytelnika, którego nasze zdobyte i wyszlifowane umiejętności zachęcą do rozpoczęcia przygody z lekturą. Staraliśmy się również zastąpić nazwę booktalking czymś swojsko brzmiącym np. gawędą o książce. Warsztaty utwierdziły nas w przekonaniu, że dzięki takiej pogawędce o książce, którą jak się okazało, stosujemy w okrojonym wymiarze podczas codziennej rozmowy z czytelnikami, zwiększy się czytelnictwo, a co za tym idzie – lepsze wykorzystanie księgozbioru w naszych bibliotekach. Mamy również nadzieję, że booktalking sprawdzi się w pracy z czytelnikiem opornym, pozwoli nawiązać kontakt z miejscowymi szkołami, zmieni stereotyp bibliotekarza i biblioteki. Dzięki warsztatom nauczyliśmy się jak dobierać publikacje, które chcemy promować, na co zwrócić uwagę, jakie klucze wyboru zastosować, aby osiągnąć zamierzony cel. Uczestnicy szkolenia zapoznali się z metodami budowania prezentacji i jej technikami, dowiedzieli się również, czego należy unikać prowadząc rozmowę o książkach.

Po części teoretycznej warsztatów uczestnicy zaprezentowali swoje krótkie gawędy o książkach, starając się przestrzegać wcześniej omówionych zasad. Było wiele stresu, jednak cenne uwagi oraz rady prowadzącego, bardzo miła atmosfera i przychylność słuchaczy zrekompensowały nasze obawy i opory przed publicznym wystąpieniem.

Zoom na opolskie DKK

Łukasz Brudnik

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Kwartał w opolskich Dyskusyjnych Klubach Książki (lipiec-grudzień 2020 r.)

Rok 2020 bez wątpienia zostanie zapamiętany jako ten, w którym karty związane z każdym aspektem naszego życia rozdawał wyłącznie jeden gracz – maleńka, niewidzialna dla ludzkiego oka cząstka zwana SARS-CoV-2. Nie dziwi więc, że swoje piętno odcisnęła również na Dyskusyjnych Klubach Książki skutecznie ograniczając to, co w „Dekakach” najważniejsze, a mianowicie klubowe spotkania.

Na początku, po wybuchu pandemii, kiedy nie bardzo wiedzieliśmy, z czym przyszło nam się mierzyć, wszelka działalność klubowa (nie licząc tych klubów, które przy pomocy Internetu organizowały spotkania) zamarła. Dopiero czerwiec, gdy wirus jakby lekko przycichł, a my nauczyliśmy się funkcjonować obok niego, sprawił, że pierwsi klubowicze – przy zachowaniu wszelkich zasad bezpieczeństwa – zaczęli spotykać się na żywo. W lipcu oraz sierpniu takich spotkań było więcej, nierzadko na świeżym powietrzu, czemu sprzyjała piękna pogoda.

Wrzesień był pierwszym miesiącem, który można określić mianem: typowy dla Dyskusyjnych Klubów Książki. Klubowicze w końcu mogli rozmawiać o książkach wybranych na ten rok przez siebie (w sierpniu nastąpił zakup oraz przekazanie klubom pierwszej partii książek). Dla moderatorów zorganizowany został wykład *Nowe trendy w literaturze dziecięcej i młodzieżowej*, przeprowadzony przez prof. dr hab. Bożenę Olszewską – pracownika naukowego Instytutu Polonistyki i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Opolskiego (Zakład Polonistyki Stosowanej) oraz organizatorkę Ogólnopolskiej Konferencji „Stare” i „nowe” w literaturze dla dzieci i młodzieży. Odbyły się również premierowe w tym roku spotkania autorskie. DKK w Nysie odwiedziła Katarzyna Kobylarczyk – tegoroczna laureatka Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego za reportaż literacki *Strup. Hiszpania rozdrapuje rany*. Z kolei czytelnicy z Dobrzynia i Jemielnicy mieli okazję poznać Ewę Kassalę. Dodatkowo, w formie online przy użyciu narzędzia Discord, miała miejsce kolejna dyskusja moderatorów. Tym razem uczestnicy spotkania rozmawiali o książce *Psy gończe* J. L. Horsta.



Prof. dr hab. Bożena Olszewska



Spotkanie z Katarzyną Kobylarczyk

Październik rozpoczął się najlepiej dla najmłodszych klubowiczów. Kluby działające przy bibliotekach w Nakle i Starych Siołkowicach gościły Katarzynę Wasilkowską, zdobywczynię m.in. Wyróżnienia Literackiego w Konkursie Książka Roku 2020 Polskiej Sekcji IBBY za *Świat Mundka*. Niestety, dość szybko okazało się, że nagły wzrost zachorowań wynikający z nadejścia drugiej fali epidemii COVID-19 spowodował konieczność odwołania spotkań z: Jolantą Kosowską, Ałbeną Grabowską, Edytą Świętek oraz Ryszardem Ćwirlejem. Stopniowo działalność klubowa zaczęła ponownie zanikać w tak zwanym „realu”.



Spotkanie z Katarzyną Wasilkowską

Ostatnie miesiące to przede wszystkim powrót do działań podejmowanych wyłącznie w wirtualnym świecie. Przy pomocy nowych technologii klubowicze mogli posłuchać (i popatrzeć), jak ciekawie o swej twórczości opowiadają: Magdalena Majcher, Anna Brzezińska, Stefan Darda, Mariusz Czubaj i Pan Poeta. Zdalnie odbył się także wykład dla moderatorów, w czasie którego *Literaturę grecką wydawaną w Polsce* przybliżył Tomasz Zaród, prezes Wydawnictwa Książkowe Klimaty.



Transmisja spotkania z Magdaleną Majcher

Nieco radości, uśmiechu na twarzy, a nawet wzruszenia przyniosło listopadowe rozstrzygnięcie konkursu na „Najciekawszy Sleeveface”. Komisja Konkursowa w składzie:

Monika Ostrowska (przewodnicząca) – kierownik Działu Promocji WBP w Opolu,

Jolanta Zakrawacz – kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego WBP w Opolu,

Kamilla Wójt – instruktor, współkoordynator DKK woj. opolskiego,

przyznała:

miejsce I: DKK w Ozimku – filia w Dylakach, za zdjęcie z wykorzystaniem okładki do książki S. Lark *Bogowie Maorysów*,

miejsce II: DKK w Łambinowicach – filia w Jasienicy Dolnej, za zdjęcie z wykorzystaniem okładki do książki J. Jagiełło *Tylko gdy pada deszcz*,

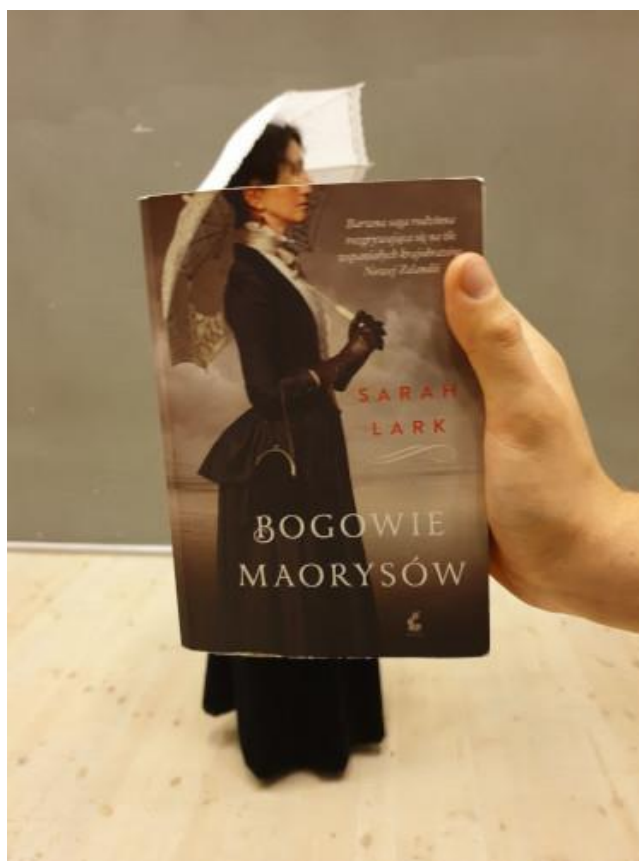
miejsce III: DKK w Opolu – Oddział Dziecięco-Młodzieżowy, za zdjęcie z wykorzystaniem okładki do książki N. Preston *Silence*.

Poziom nadesłanych prac był na tyle wysoki, że komisja postanowiła dodatkowo wyróżnić:

DKK w Niemodlinie, za zdjęcie z wykorzystaniem okładki do książki J. Kopińskiej *Lekarstwo dla Duszy*,

DKK w Głubczycach, za zdjęcie z wykorzystaniem okładki do książki C. Harasimowicz *Uśmiech*,

DKK w Opolu – Klub Fantastyczny, za zdjęcie z wykorzystaniem okładki do książki E. Ratkiewicz *Lare i t'ae*.



Zdjęcie DKK w Ozimku – filia w Dylakach



Zdjęcie DKK w Łąbinowicach – filia w Jasionicy Dolnej



Zdjęcie DKK w Opolu – Oddział Dziecięco-Młodzieżowy



Zdjęcie DKK w Niemodlinie



Zdjęcie DKK w Głubczycach



Zdjęcie DKK w Opolu – Klub Fantastyczny

Jaki zatem był to rok? Niewątpliwie bardzo trudny. Dla wielu być może najcięższy w życiu. Rok nowych wyzwań, niespodziewanych problemów, ale też nieszablonowych rozwiązań i przekraczania kolejnych granic. Jedno jest pewne – w tych trudnych chwilach potrafiliśmy pokonać wiele przeszkód, a przy tym pozostaliśmy sobą. Dlatego z optymizmem możemy patrzeć w przyszłość, jakkolwiek by nie była. Dyskusyjne Kluby Książki przetrwają. Co najwyżej przez drobną chwilę, korzystając z dobrodziejstw nowych mediów, zmieniają swe oblicze. Lecz gdy tylko nadarzy się okazja, znów będzie można w miłym towarzystwie porozmawiać o przeczytanych książkach.

KULTURA: LITERATURA • KSIĄŻKA • CZASOPISMIENICTWO

Jolanta Zakrawacz, Łukasz Brudnik
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

„Uzupełniamy białe plamy na mapie literatury europejskiej, środkowoeuropejskiej i południowoeuropejskiej” - rozmowa z Tomaszem Zaródem

Łukasz Brudnik, Jolanta Zakrawacz: Książkowe Klimaty to wydawnictwo dość nietypowe jak na warunki polskie. Na próżno w jego ofercie szukać książek autorów z najbardziej poczytnych krajów, takich jak Wielka Brytania, USA, Francja, czy Szwecja. Wolą Państwo skupić się na regionach, które nie bardzo kojarzą się Polakom z literaturą. Dlaczego?

Tomasz Zaród: Trudno powiedzieć dlaczego. Po prostu taki mieliśmy pomysł na to wydawnictwo. Generalnie zaczęło się to w inny sposób. Zaczęliśmy wydawać książki czeskie i słowackie, a później, z racji mojego zainteresowania Grecją, postanowiliśmy zacząć wydawać literaturę grecką. Mieliśmy więc Czechy, Słowację i Grecję. I wszyscy się dziwili, skąd taki dziwny zestaw krajów. No więc postanowiliśmy uzupełnić o to wszystko, co jest po drodze i w tym momencie się okazało, że to jest literatura kompletnie nieznaną. Zresztą gdy zaczynaliśmy, to z czeskiej literatury wiadomo – trochę zawsze tego było, natomiast słowackiej literatury kompletnie nikt nie znał. Prawdopodobnie nadal tylko my ją wydajemy. Gdy zaczęliśmy uzupełniać ofertę literaturą bałkańską, rumuńską, bułgarską, węgierską, okazało się, że jest to także twórczość kompletnie nieznaną, więc postanowiliśmy określić misję wydawnictwa: uzupełniamy białe plamy na mapie literatury europejskiej, środkowoeuropejskiej i południowoeuropejskiej. Później przeszliśmy jeszcze do Cypru i Turcji. No tak to się jakoś potoczyło.

Czy towarzyszyły Państwu obawy, że może nie uda się znaleźć odbiorców na wydawane książki?

Od samego początku wiedzieliśmy, że będzie z tym kłopot i że to jest literatura niszowa. To też nie jest wydawnictwo stricte biznesowe, jeśli chodzi o taką mocną dochodowość. Ponieważ ja jestem głównie importerem książek i to jest moje główne źródło dochodu, to jestem w stanie tak finansować to wydawnictwo, żeby nie przynosiło ono strat. Natomiast nie musi być mega dochodowe. Ważniejsza dla nas jest jakość publikacji, pokazanie miejsc w literaturze, które chcielibyśmy zapełnić. A poza tym pokazujemy książki, które nam się podobają i sami lubimy je czytać.

Według Państwa założeń, do jakiego czytelnika skierowana jest oferta Książkowych Klimatów?

My mamy wbrew pozorom całkiem spory rozstrzał, jeśli chodzi o tematykę tych książek. Oczywiście chcielibyśmy się skupiać na czytelnikach bardziej – nazwijmy to – „wyrobionych”. I część tytułów rzeczywiście do takich właśnie adresujemy. Natomiast większość naszej oferty jest tak naprawdę dla wszystkich. Mamy literaturę zdecydowanie lekką, jak choćby dwa, trzy greckie tytuły plus niektóre czeskie. Natomiast my chcemy kierować tę literaturę do osób, które oprócz radości z czytania chcą też czegoś się dowiedzieć. Dlatego wybieramy takie książki, z których można się czegoś o danym kraju dowiedzieć, o istniejących w nim problemach. To są często publikacje z pogranicza, jak właśnie Grecja–Turcja, Węgry–Słowacja, czy na przykład mamy rzecz o Romach w Czechach. To są generalnie książki, które też pokazują różne problemy i przełamują pewnego rodzaju stereotypy w widzeniu państw i społeczeństw.

Jaka jest linia doboru autorów i książek? Czy wydawnictwo decyduje się na konkretne tytuły na podstawie np. ilości sprzedanych egzemplarzy w danym kraju, tłumaczeń, rankingów, czy według jeszcze innego wzorca?

To też różnie bywa. Opieramy się na wiedzy tłumaczy. Większość książek, które wydajemy, to są tytuły polecane nam przez tłumaczy, którzy często później dla nas te książki przekładają na język polski. Staramy się także śledzić – w krajach z kręgu naszego zainteresowania – przyznane nagrody literackie, rynek czasopism literackich. Jeżeli mamy jakieś problemy z wyborem, to pomagają nam nasi konsultanci. Generalnie jednak nie kierujemy się wyłącznie rankingami sprzedaży w danych krajach, gdyż często jest tak, że książka, która jest megabestsellerem

zagranicą, niekoniecznie musi stać się nim w Polsce. Poza tym my nie celujemy w tytuły, które będą się sprzedawać w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy.

W Państwa katalogu wydawniczym jest tylko kilka pozycji polskich autorów. Czy to oznacza, że rodzimi pisarze rzadko wpisują się w wasz profil, czy jest inna przyczyna takiej dysproporcji?

Na początku w ogóle nie mieliśmy w planach wydawać polskich autorów, z wyjątkiem takich rzeczywiście wcelowanych. Te dwie książki związane z Grecją w zasadzie były wpasowane w serię „Greckie Klimaty”. Natomiast w pewnym momencie to się zmieniło. Weronika Gogola, która przetłumaczyła dla nas trzy książki z języka słowackiego, napisała książkę, którą postanowiliśmy wydać. To była książka *Po trochu*, która okazała się później naprawdę strzałem w dziesiątkę. I była bardzo dobrze przyjęta przez czytelników i recenzentów. Weronika za tę książkę była – jako debiutantka bądź co bądź – nominowana do Literackiej Nike, Angelusa i dostała za swój debiut Nagrodę Conrada. Wtedy postanowiliśmy, że polskie książki raz na jakiś czas w ofercie naszego wydawnictwa się pojawią. Wydaliśmy opowiadania Maćka Bielawskiego *Doktor Bianco*, a teraz w przygotowaniu jest książka Bartosza Sadulskiego, której akcja, zdradzę tylko, dzieje się w Małopolsce. W tym roku wydaliśmy eseje, historie rowerowe Jakuba Kornhausera, odnoszące się również do okolic Krakowa. Jesteśmy wrocławskim wydawnictwem, a ci polscy autorzy są, zauważyłem, związani z właśnie z Krakowem, no może poza Maćkiem Bielawskim, który jest z Wrocławia.

Z oferty Państwa wydawnictwa, książki których autorów sprzedają się najlepiej?

To trudno powiedzieć, ponieważ my mamy zupełnie inne oczekiwania, jeśli chodzi o sprzedaż, niż wydawnictwa wydające bestsellery. Natomiast najlepiej sprzedawane książki u nas to *Zdarzyło się pierwszego września* słowackiego pisarza Pavola Rankova, *Księga szeptów* Varujana Vosganiana – rumuńskiego pisarza, ormiańskiego pochodzenia. Obie te książki dostały nagrodę Angelusa i być może to też wpłynęło na sprzedaż. Publikacje Weroniki Gogoli, wszystkie książki czeskiego pisarza Jaroslava Rudiša, a z greckich książek najlepiej sprzedawała się chyba *Kronika pewnego miasta* Pandelisa Prevelakisa.

Czy zdarzyło się, że popyt na jakiś tytuł szczególnie i pozytywnie Państwa zaskoczył?

Może nie tyle zaskoczył, co ucieszyliśmy się z bardzo dobrej sprzedaży książki *Księga szeptów*, ponieważ to jest powieść trudna, opisująca tragiczne historie rzezi Ormian z 1915 roku. I daje nam to satysfakcję, że ta książka ma tak duży odzew.

Skupiacie się Państwo przede wszystkim na literaturze europejskiej, jednak w 2017 roku wydaliście książkę irańskiej autorki Goli Taraghi. Czy to zapowiedź otwarcia się w przyszłości na inne kontynenty?

To był taki... Cóż, nie będziemy chyba więcej wydawać książek irańskich i spoza Europy. Taki był wcześniej plan, żeby też trochę pójść w tamtą stronę, ale okazuje się, że im szerzej, tym trudniej. Skupiamy się raczej na tej bliższej nas części Europy. Aczkolwiek w tym roku wydaliśmy Fina.

Czy w najbliższym czasie planujecie Państwo poszerzyć swoją ofertę o literaturę kolejnego kraju? Jeżeli tak, to czy może Pan zdradzić, dokąd tym razem Książkowe Klimaty zabiorą nas w swą geograficzno-literacką podróż?

W przyszłym roku wyjdą dwie książki tłumaczone z niemieckiego. Jedna to będzie kryminał niemieckiego pisarza, którego fabuła dzieje się częściowo w Niemczech, a częściowo w Rumuni, więc to także wpisuje w nasze międzykulturowe historie. Natomiast druga pozycja tłumaczona z języka niemieckiego to będzie powieść czeskiego pisarza, którego my już wydajemy, Jaroslava Rudiša. I to też jest taka literatura trochę z pogranicza. Natomiast w 2022 roku ukaże się powieść Saśy Stanišića. To pisarz pochodzenia bośniacko-chorwackiego, który wychowywał się w Niemczech i pisze w tym języku. Podsumowując, w najbliższym czasie będziemy tłumaczyć głównie z języka niemieckiego, choć nie książki stricte niemieckie.

Jest mi wiadome, że jest Pan miłośnikiem literatury greckiej. Proszę opowiedzieć, skąd ta fascynacja?

Fascynacja grecką literaturą zaczęła się po prostu od wyjazdów do Grecji. Najpierw turystyka, architektura, kultura i tak płynnie przeszło do literatury. Niestety nie znam greckiego, więc muszę wydawać literaturę tego kraju po polsku, żeby móc ją czytać.

Twórczość którego greckiego autora poleciłby Pan czytelnikom w pierwszej kolejności i dlaczego właśnie jego?

Trudne pytanie. Pójdę stereotypowo: Nikosa Kazandzakisa, po kolei, wszystko. Dlaczego? Ponieważ to jest taki najbardziej grecki pisarz pokazujący właśnie tę Grecję XX wieku – w tej części kulturowej i w tej trochę religijnej. Warto od niego zacząć.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

[26.11.2020 r.]

Tomasz Zaród absolwent Informatyki na Politechnice Wrocławskiej. Prywatnie miłośnik Grecji starożytnej i współczesnej. Prezes Wydawnictwa Książkowe Klimaty. Autor książki *Zorba 50 lat później*.

Kamilla Wójt

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Róża Wójt

Liceum Ogólnokształcące nr 1 w Opolu

漫画 (czytaj: manga)

Słowo „manga” w języku japońskim oznacza: komiks, obraz, rysunek, szkic, karykaturę, a terminu tego używano pierwotnie do określenia sposobu ozdabiania rycin czy innych form sztuki użytkowej. W XX wieku nazwa ta upowszechniła się dla odrębnej formy wydawniczej, tzw. komiksu japońskiego. Kraj pochodzenia danej publikacji jest bardzo istotny, ponieważ np. komiksy koreańskie to manhwy i nie wolno ich mylić. Co ciekawe, znani z umiłowania i wierności swojej tradycji Japończycy, po II wojnie światowej, będąc pod okupacją amerykańską, zachętnie się zachodnimi nowinkami, w tym także komiksami zza Wielkiej Wody, tworząc początkowo w podobnym stylu. Kierunek rozwoju mang w formule i konwencji znanej nam dziś nadał gatunkowi wielki mangaka nazywany „bogiem mangi” – **Osamu Tezuka**, debiutując w 1946 r. I tu warto nadmienić kilka słów o autorach w ogóle, którymi w przeważającej większości przypadków są scenarzyści-rysownicy w jednej osobie. Jeśli role te w danej mandze zostały podzielone, oba nazwiska twórców znajdują się na okładce.

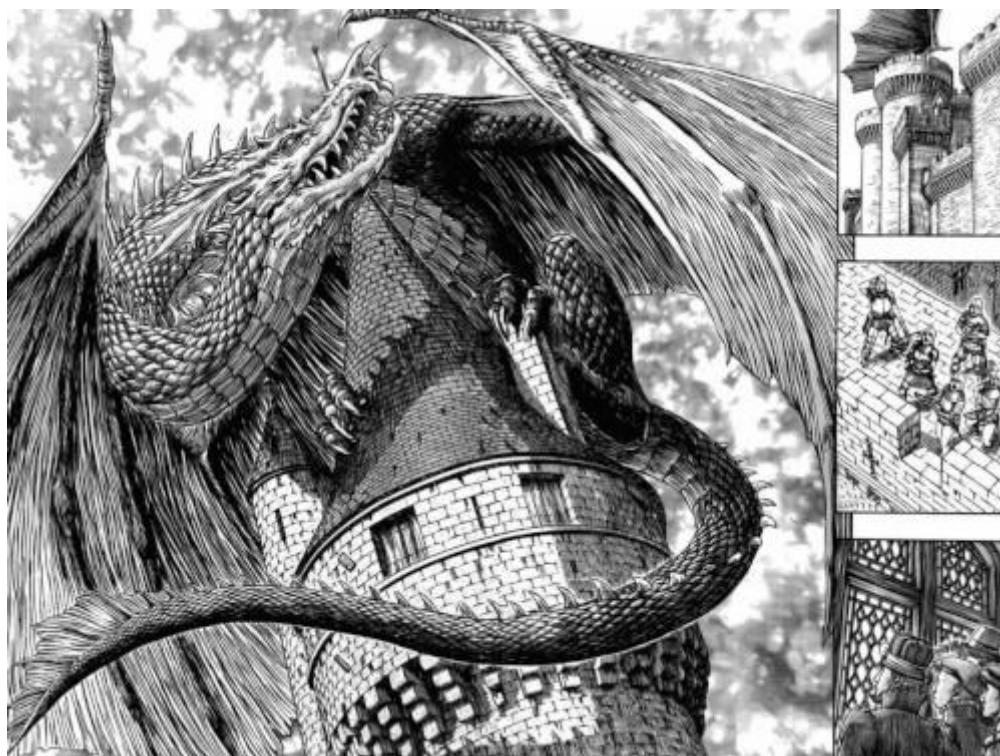
Większość z nas słusznie kojarzy ten rodzaj wydawnictwa, jako historię opisaną w obrazkach, z tekstem (choć nie zawsze) umieszczonym w „dymkach”, publikowaną w czasopismach (w odcinkach) lub w osobnych zeszytach. Mangi wydawane w Polsce posiadają formę książkową i mają nadany ISBN.



Kaiu Shirai, Posuka Demizu, *The Promised Neverland*
(<https://www.monime.pl/the-promised-neverland-tom-1/>)

Jak czytać mangę? Od tyłu!

Tradycyjnie pismo japońskie zapisuje się od prawego głównego rogu, w pionie (przykład: https://es.wikipedia.org/wiki/Katagiri_Katsumoto). Z tego powodu w mangach dymki z tekstem są wyższe i węższe w porównaniu do komiksów zachodnich – tekst oryginalnie biegnie w nich w pionie. Kadry ułożone są według tej samej zasady: pierwszy jest ten w prawym głównym rogu na stronie, która w „u nas” byłaby ostatnia. Warto zajrzeć do *Sagi Winlandzkiej*, na jej ostatnią (czyli według europejskiej kolejności – pierwszą) stronę. Znajduje się tam mały poradnik (również w: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Manga>). Wbrew pozorom i obawom odbiór jest bardzo intuicyjny i można się przyzwyczaić do tego nietypowego ułożenia. Po prostu trzymając tomik w ręce, należy zacząć czytać... od tyłu!



Kentarō Miura, *Berserk*

(<https://geekculture.co/release-of-new-berserk-manga-chapter-delayed-till-july/>)

O czym można przeczytać w mangach? O wszystkim.

Mangi są tworzone na dosłownie każdy temat i w każdym gatunku. Dramaty, komedie, tzw. przygodówki i obyczajówki, fantasy, SF, erotyka, horrory, kryminały... Niektóre kierowane do ledwo czytających dzieci, inne szczególnie przypadną do gustu dorosłym pracownikom korporacji. Akcja może dziać się we współczesnej Japonii, magicznym quasi-średniowieczu, na pokładzie kosmicznej śmieciarki 2075 roku, w Ameryce Północnej XIX wieku, na korytarzach męskiej szkoły w wiktoriańskiej Anglii, w wiosce ninja lub gdziekolwiek indziej. Tak samo jak w przypadku książek czy filmów trafiają się pozycje genialne, bardzo dobre, przyjemne średniaczki oraz całkiem takie sobie. Manga jako taka jest ogromnym medium dającym wielkie możliwości, z których zresztą twórcy chętnie korzystają – warto pamiętać, że rynek komiksowy w Japonii jest nieporównywalnie większy niż Zachodni. Najpopularniejsze tytuły potrafią sprzedać się w kilkudziesięciu milionach egzemplarzy rocznie! Na uwagę zasługuje fakt, że poza autorskimi historiami, rysownicy mang biorą na swój warsztat także dzieła światowej literatury i to takie, których nawet byśmy sobie nie wyobrażali w komiksowej formie, jak choćby dzieła Szekspira. Biorąc pod uwagę gigantyczne grono odbiorców, można mieć nadzieję, że chociaż część z nich, zachęcona, sięgnie i po pierwowzór.



Ikumi Katagiri, Ai Ninomiya, *Are you Alice?*
(<https://www.monime.pl/are-you-alice-manga/>)



Ena Moriyama, *Hrabia Monte Christo*
(<https://www.monime.pl/hrabia-monte-christo-manga-powiesc/>)



Aya Kanno, *Requiem Króla Róż*
<https://polter.pl/galeriaZdjecie/view/id/60926/nazwa.html>

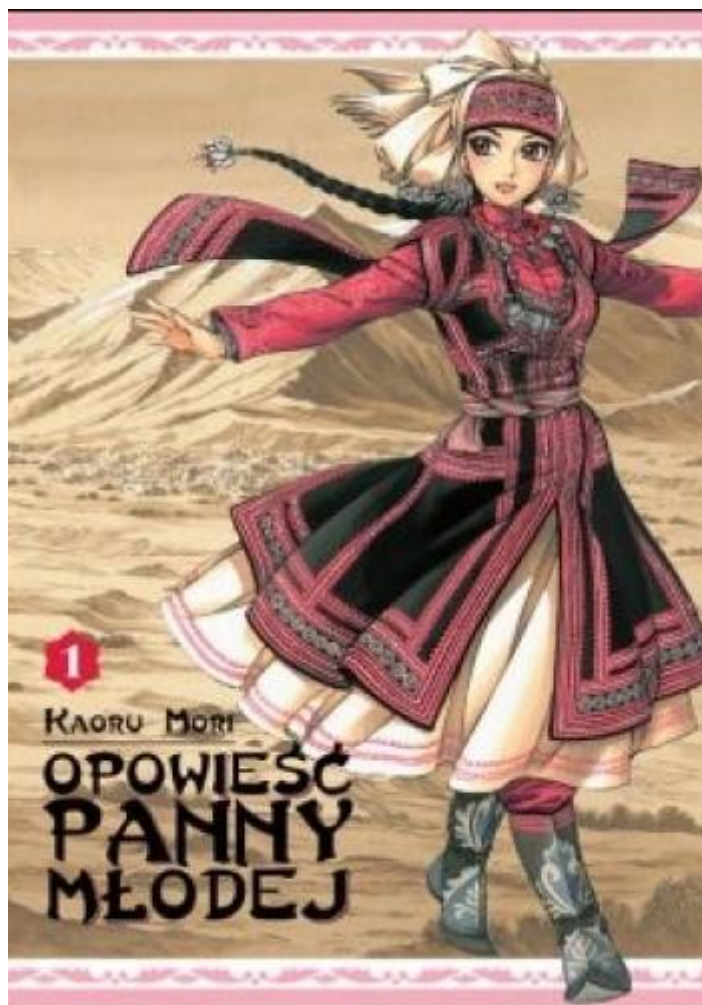
Od czego by zacząć? (pamiętając, że od tyłu)

Na pytanie: od jakiej mangi zacząć swoją przygodę? – odpowiedź jest bardzo trudno, choć prawdziwemu pasjonatowi mang już samo pytanie sprawi ogromną radość, ale i – uwaga! – może sprowokować kilkugodzinny wykład. Jednak wybrać tylko kilka tytułów z tysięcy wspaniałych pozycji.. Ostatecznie krakowsko-japońskim targiem udało się nam zdecydować na tytuły łatwe w czytaniu dla laika (poza *One Piece*, o czym za chwilę), ładnie narysowane, reprezentujące różne gatunki, formaty wydania i wydawnictwa.

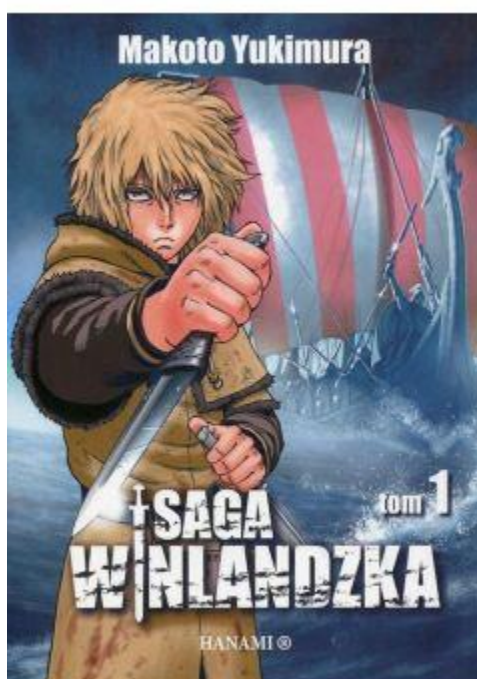
Wilcze dzieci — kierowany do młodych kobiet dramat obyczajowy z elementami nadprzyrodzonymi, skupiający się jednak na codziennym życiu pewnej nietypowej rodziny. Duże, statyczne kadry ułatwiają czytanie, a kreska jest pełna uroku, choć dość umowna. Historia zamyka się w trzech tomach.



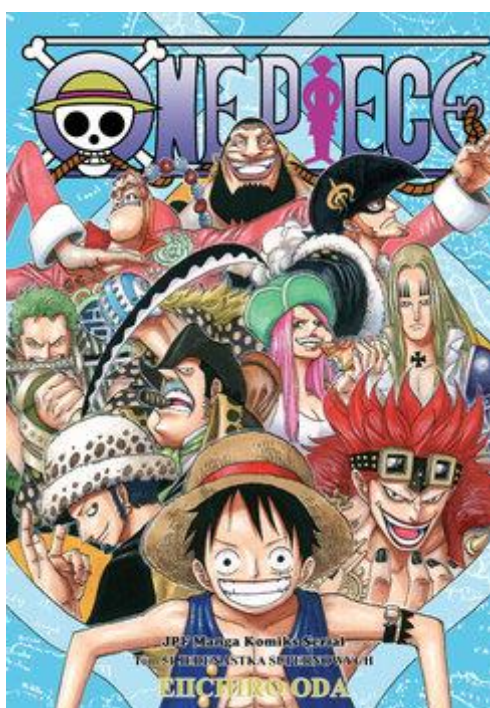
Opowieści Panny Młodej — wydane zostały w wersji deluxe, z twardą okładką i obwolutą. Akcja dzieje się na terenach egzotycznych zarówno dla nas, jak i dla Japończyków, w okolicach Jedwabnego Szlaku. Fabuła opowiada o zwyczajnym życiu Mongołów w XIX wieku, przedstawionym z zachowaniem realiów historycznych. Historia słynie m.in. ze swojej niesamowitej oprawy graficznej, pełnej szczegółów pieczołowicie oddanych. Obecnie w Polsce wydano 11 tomów, następne ciągle powstają.



Saga Winlandzka — kierowana jest do młodych i dorosłych mężczyzn. To realistycznie przedstawiona historia młodego wikinga, pełna scen walk (zarówno na pięści i noże, jak i walk między wojskami, statkami czy bitew psychologicznych). W Polsce ukazało się dotychczas 7 tomów w formie "dwa w jednym".



One Piece — tytuł, który zaczął wychodzić w roku 1997 i przez kilkanaście lat zajmował pierwsze miejsce w rankingu najlepiej sprzedających się na świecie mang. W 2014 roku został wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa jako "komiks jednego autora o największej liczbie sprzedanych egzemplarzy", a było ich wtedy **320 866 000!** Obecnie osiągnął pułap 100 tomów, a seria ciągle trwa i końca nie widać. Jest to tzw. bitewniak czyli tytuł, którego główną osią są kolejne walki głównych bohaterów, a gatunkowo zaciekawi głównie młodych czytelników, zwłaszcza chłopców wychowanych na mangach. Tytuły z tego nurtu (m.in. *One Piece*) mają mniejszy format, umowne rysunki przepełnione akcją i bardzo dynamiczne kadrowanie, co czyni je wyjątkowo trudnymi w odbiorze dla nieprzyzwyczajonego czytelnika.



Dwa słowa o polskim rynku

Pierwsza manga została wydana w Polsce w 1996 roku. Od tamtego czasu powstało wiele wydawnictw – niektóre z nich upadły, inne zmieniły branżę, pozostałe jednak rozwijały się aż do obecnego poziomu, gdzie miesięcznie na rynek wypuszczanych jest ponad 40 tomów, a strony wydawnictw na Facebooku śledzi po 30 tysięcy osób.

Najwięcej mang czyta nastoletnia młodzież, szczególnie dziewczyny, jednak wydawnictwa dbają o to, by każdy znalazł coś dla siebie. Obecnie mamy na rynku siedem działających wydawnictw (przez kilkanaście lat istnienia rynku mangowego w Polsce dokonywały się tu różne roszady). Są to: Japanica Polonica Fantastica (JPF), Waneko, Studio JG (z podoficyną Osiem Macek), Kotori, Hanami, Dango, Akuma.

Żadne z nich nie prowadzi komiksów o jednej tematyce tj. pod jedną tylko grupę wiekową, choć nieco różnią się od siebie doborem tytułów i rozmachem. Wszystkie wydawnictwa, poza Dango i Akumą, oprócz komiksów wydają też na różną skalę inne gatunki literackie, głównie Light Novel (https://pl.wikipedia.org/wiki/Light_novel). Poza nowo powstałą Akumą żaden obecnie istniejący dom wydawniczy nie ma w swojej ofercie mang pornograficznych (tzw. hentai), które w Japonii są rozpowszechnione. Natomiast bardzo popularnym w Polsce gatunkiem jest yaoi, targetowane głównie pod młode kobiety romanse męsko-męskie, najczęściej z ograniczeniem wiekowym +18. Historie lesbijskie [tzw. yuri] +18 bardzo rzadko są wydawane.

Kotori — na skalę naszego rynku, wydawnictwo średnich rozmiarów. Na początku swojej działalności specjalizowało się w tytułach yaoi i choć te dalej stanowią ponad połowę ich oferty, w ostatnich latach Kotori bardzo otworzyło się na inne gatunki, takie jak zwykłe romanse, fantastyka, bijatyki czy nawet historie filozoficzno-obyczajowe. Prekursor i główny wydawca Light Novel w Polsce. Wydali kilka książek polskich autorów-amatorów oraz antologię ich opowiadań. W ogólnym rozrachunku swoją ofertą celują raczej w nastolatki i młode kobiety.

Dango — jedno z najmłodszych polskich wydawnictw [pierwszą mangę wydali w 2016 r.]. Zaczynało od yaoi, które do dziś stanowią ponad połowę ich oferty. Poza tym wydają fantastykę, obyczajówki, komedie i dramaty. Omijają tytuły zachodnie i polskie, nie prowadzą żadnej formy innej literatury. Oferta skierowana głównie do nastolatków i młodych kobiet.

Hanami — na równi z mangami wydaje niszowe książki o Azji, w tym książki kucharskie w różnych językach. Ma o wiele wolniejszy cykl wydawniczy – nie więcej niż 10 mang rocznie (dla porównania Waneko wydaje ich kilkanaście na miesiąc). Skupia się na bardzo cenionych, aczkolwiek dość niszowych tytułach, historiach obyczajowo-filozoficznych, okrucinach życia, dramatach. Jeśli już sensacja, to dobrze przemyślana, z głęboką fabułą. Targetują zdecydowanie w czytelnika dojrzałego, dorosłe kobiety i dorosłych mężczyzn.

JPF — najstarsze istniejące (od 1996 roku) wydawnictwo mangowe, które jako pierwsze w Polsce wydawało mangę. Razem z Waneko i Studio JG główna siła polskiego rynku. Wydają najdłuższe w Polsce serie (*Naruto* – 73 tomów, *One Piece* – 63 i wciąż trwa). W swojej ofercie mają wiele kultowych i popularnych serii poważniejszych tzw. bijatek, sięgają po komedie, fantastykę, westerny, mają szeroki wybór horrorów. Ostatnio skłaniają się bardziej ku klasyce i wydaniom specjalnym, publikując m.in. kultowe serie z XX wieku, w tym klasykę romansów, SF, cyberpunk. Jako jedyne poza Hanami i Akumą nigdy nie wydawało yaoi. Light Novel wydają rzadko, głównie jako dodatek do swoich serii mangowych. Celują głównie w nastolatków, młodych/dorosłych mężczyzn i młode/dorosłe kobiety.

Waneko – Istnieje od 1999 roku. Prowadzą wiele kasowych kilkunasto- i dwudziestokilkutomowych serii. Czasem sięgają po klasykę lub poważniejsze tytuły, jednak zdecydowaną większość oferty kierują w główną siłę mangowego czytelnictwa – nastolatków i nastolatki. Wydają romanse, yaoi, bijatyki, fantastykę, komedie, obyczajówki, kilka serii Light Novel i kilka komiksów zachodnich. Publikują w tempie kilkunastu nowych tomów miesięcznie, skierowanych głównie do nastolatków.

Studio JG — kolejnie wielkie wydawnictwo. Tak jak Waneko wydają wiele serii dla nastolatków, są jednak bardziej zróżnicowani pod względem doboru tytułów. Sięgają po fantastykę, komedie, yaoi, romanse, lekką erotykę, poważniejsze tytuły, dramaty, obyczajówki, komiksy zachodnie i polskie, Light Novel, do niedawna czasopismo

„Otaku”. Mają w ofercie mangi dla nastolatków, młodszych dorosłych oraz okazjonalnie dla dorosłych czytelników.

Akuma — najmłodsze, powstałe w 2019 roku wydawnictwo mangowe. Dotychczas wydało tylko dwa tytuły, oba z gatunku hentai. Zapowiadają, że będą skupiać się na wydawaniu mangowej erotyki, choć nie wykluczają również innych gatunków.

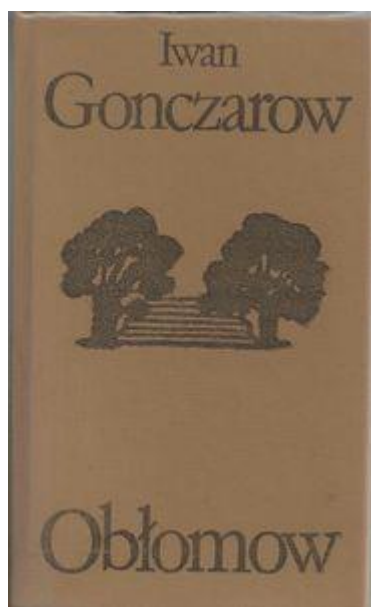
Komiksy to gatunek w Polsce traktowany z pobłażaniem. Ot, rysunek dla dzieciaków. Od czasów „Kajko i Kokosza” wiele się zmieniło, a manga – oczywiście nie każda – wzbogaciła polski rynek wydawniczy o nurt ogólnoswiatowy, którego niezauważanie jest czytelniczą arogancją. To literatura i sztuka zarazem, często najwyższych graficznych lotów, dotykająca bardzo poważnych tematów i rodząca głębokie emocje. Mamy nadzieję, że ten zarys specyfiki i wyjątkowości mangi okaże się skutecznym zaproszeniem chociaż dla jednego przyszłego czytelnika.

A sięgnąć po mangę warto.

Jolanta Zakrawacz
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Drugie życie książki...

Gonczarow Iwan: *Obłomow*. Przekład: Nadzieja Drucka. Warszawa: PIW 1978. Biblioteka Klasyki Polskiej i Obcej



Trafiłam na tę książkę przypadkiem, lecz nie żałuję spędzonego z nią czasu. *Obłomow* to klasyka literatury rosyjskiej, która swoją uniwersalnością jest ponadczasowa. Nie będę pisała o tym, co powieść wniosła do światowej literatury i jak jest dla niej ważna. Istotne dla mnie jako czytelnika jest to, że książka Gonczarowa jest boleśnie smutna z powodu tematu, którego dotyczy, a mianowicie nieogarnięcia życiowego, lęku przed podejmowaniem decyzji i wchodzenia w nowe zadania oraz sprawdzonego powiedzenia: że lepiej żałować tego, co się zrobiło aniżeli tego, czego się nie zrobiło, a można było zrobić.

Obłomow to historia młodego, zubożałego ziemianina, który jest tak bierny, że nawet lenistwo sprawia mu problem. Ilia Ilicz Obłomow – bo o nim mowa – człowiek w wieku trzydziestu dwóch lat, żyje z majątku pozostawionego przez rodziców. Swoją aktywność życiową ogranicza tylko do dręczących myśli, co powinien zrobić, jednak zawsze dochodzi do wniosku, że zdąży to zrobić jutro i zawsze coś stoi na przeszkodzie. Za namową przyjaciela Ilia postanawia się zmienić. Poznaje Olgę, zakochuje się w niej bez pamięci i jego życie nabiera tempa.

Oprócz Ilii i Ołgi, na kartach powieści poznajemy jeszcze: Sztolca – przyjaciela Ilii, Zachara – służącego, Tarantiewa, Agafię Matwiejewną, braciszka i innych. Każda z postaci to inna osobowość i inna postawa wobec życia. Wszystkie mają określony charakter i nie można obok nich przejść obojętnie. Wzruszyłam się, czytając *Obłomowa*. Choć główny bohater miał mnóstwo wad, to jednak go polubiłam. Miał dobroć w sercu i „kryształową duszę”. Niezwykła jest to książka. Napisana dawno, piętnowała marazm i brak działania rosyjskiego społeczeństwa, a sprowadzając temat do współczesności, takich Obłomowów i innych bohaterów powieści widzę wokół mnóstwo. Bardzo ważna i uniwersalna wydaje się również myśl Agafii Matwiejewny na temat sensu jej życia: „[...] Zrozumiała, co straciła i co opromieniało jej życie, zrozumiała, że Bóg tchnął w jej życie duszę i znów ją wyjął, że zabłysło w nim słońce i zgasło na zawsze... Na zawsze, to prawda; ale za to życie jej na zawsze nabrało treści – wiedziała już teraz, po co żyła i nie na próżno...” (str. 565). Może i powieść Gonczarowa nie jest tak popularna i znana jak inne powieści klasyki literatury (sama trafiłam przypadkiem), lecz warto poświęcić czas, bo jest to książka, która pozostawi coś w głowie. Bardzo polecam.

„[...] Obłomowszczyzna? – powtórzył ze zdumieniem literat. – A cóż to takiego? – Opowiem ci zaraz; daj mi zebrać myśli, niech sięgnę pamięcią. A ty zapisz; może komuś się przyda. I opowiedział mu to, co tu zapisano”. (str. 570). Określenie „obłomowszczyzna” to pojęcie określające pewne zachowania i wcale się nie zdezaktualizowało. Znajduje się ono w *Słowniku Języka Polskiego* PWN i oznacza brak woli działania, bierność, czcze marzycielstwo.

Iwan Gonczarow pochodził z bogatej rodziny kupieckiej. Urodził się w 1812 r. w Symbirsku nad Wołgą. Odebrał bardzo staranne wykształcenie. Przez 30 lat pracował jako niższy urzędnik państwowy, równocześnie udzielał lekcji literatury synom malarza Majkowa – Apollonowi, przyszłemu poecie i Walerianowi, przyszłemu krytykowi. Tak poznał kręgi ówczesnych elit literackich. Gonczarow rozpoczął działalność pisarską, drukując w czasopiśmie. Pierwszą powieścią, która ugruntowała pozycję przyszłego pisarza była *Zwykła historia* wydana w 1847 r. (wydanie polskie w 1955 r.). Kolejne lata życia Gonczarow spędził w podróży, której owocem jest podróży dziennik noszący tytuł *Fregata „Pallada”*, wydany w 1858 r. (wydanie polskie w 1960 r.). Sukces literacki przyniosła mu powieść *Obłomow* wydana w 1859 r., a w Polsce w 1922 r. Stanowi ona szczytowy punkt literackiej twórczości autora. W

1867 r. Iwan Gonczarow przeszedł na emeryturę i wydał ostatnia powieść *Urwisko* (wydanie polskie 1852 r.). Nigdy się nie ożenił. Ostatnie lata życia pisarz spędził w małym, zacisznym mieszkaniu w Petersburgu, porzucając literaturę z powodu nadmiernej krytyki. Zmarł w 1891 r.

Obecnie w mieście Uljanowsk (dawniej Symbirsk) działa Muzeum Iwana Gonczarowa, zaś główna ulica miasta jest nazwana jego imieniem.



Portret autorstwa Iwana Kramskiego, 1865.

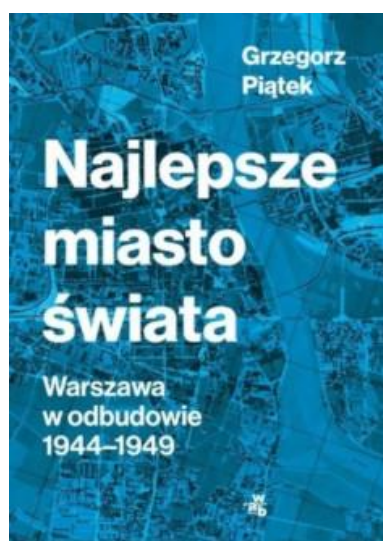
Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Iwan_Gonczarow#/media/Plik:Ivan_Goncharov.jpg

Damian Drzazga, Anna Pietrkiewicz
Dział Wspomagania Procesów Bibliotecznych WBP w Opolu
Kornelia Stobrawa
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Na regale Przegląd nowości wydawniczych

Regał: literatura faktu

Najlepsze miasto świata: Warszawa w odbudowie 1944-1949 / Grzegorz Piątek. Wydanie I. - Warszawa : Wydawnictwo W.A.B., 2020. - 530, [14] stron : fotografie, ilustracje, plany; 20 cm.



Do książki Grzegorza Piątka podchodziłem z dużym zaciekawieniem i raczej czystą kartą, jeśli chodzi o historię naszej stolicy. Typowo turystycznie w Warszawie tak naprawdę nigdy nie byłem. Architektura to dla mnie ciekawy temat i jest czynnikiem, który do danego miejsca jest mnie w stanie bardzo przyciągnąć jako turystę. Secesyjny Poznań czy bogaty w zabytki Kraków, który za każdym razem jestem w stanie odkryć na nowo, to jedno z moich ulubionych miejsc w Polsce. Często do odwiedzin danego miasta sama architektura jest w stanie zachęcić mnie bardziej niż lokalne atrakcje, muzea czy galerie sztuki. Warszawę znałem z przedwojennych pocztówek, ze zdjęć powojennych ruin, a z codziennych informacji odbierałem ją jako centrum biznesowe i polityczne kraju, gwarne, nowoczesne i niezbyt zachęcające do podróży.

Książka w pierwszych rozdziałach jest pełna optymizmu i entuzjazmu, który wynika z końca wojny. Ludzie wracają do zniszczonego miasta, liczą, że w końcu będzie można wieść normalne życie, kończy się terror i walka. W powojennej zawierusze odnajdują się osoby, które tworzą nowe pokolenie architektów i budowniczych, poprzez swoje wykształcenie i doświadczenie zaczynają porządkować miasto według planów tworzonych niekiedy już w trakcie wojny. Nad wszystkim czuwa jednak już formujący się aparat państwa, liczą się odpowiednie znajomości, czego przykładami mogą być Marian Spychalski¹ i Józef Sigalin². Finalnie sformułowany zostaje BOS, czyli Biuro Odbudowy Stolicy, wokół którego skupia się autor do samego końca książki. Zmieniają się nazwiska i plany, jednak cel jest jeden – stworzyć najlepsze miasto świata.

Warto stwierdzić, że autor bardzo konsekwentnie przez długi czas nie wypowiada się i nie ocenia działań opisywanych przez siebie ludzi. Na osobiste uwagi i ocenę pozwala sobie dopiero na końcu ostatniego rozdziału, a w mojej opinii jest bardzo wyważony i niezwykle profesjonalnie zamyka tym swoje dzieło. Przedstawia on fakty w bezstronny sposób i po prostu opisuje historię na podstawie wielu dokładnie podanych źródeł.

Będąc miłośnikiem architektury przełomu XIX i XX wieku, na pewnym etapie książki zastanawiałem się, czy chcę dalej ją czytać, ponieważ architektura tak uwielbionego przeze mnie okresu była przez pracowników BOS traktowana jako coś szkaradnego, niezdrowego, symbolizującego brak dobrego smaku i zepsucie – to po prostu trzeba było konsekwentnie burzyć. Samo Biuro Odbudowy Stolicy dzieliło się także nieformalnie na tych, którzy starali się jak najbardziej zabiegać o zabytki – ale tylko te, które wpisywały się w wizję Warszawy widoczną na obrazach Canaletta – oraz na tych, którzy w planach widzieli tylko szerokie nowoczesne arterie i tworzenie wszystkiego od nowa. Obie te grupy zgadzały się niestety w jednym – architektura przełomu XIX i XX wieku była

¹ Grzegorz Piątek, *Najlepsze miasto świata. Warszawa w odbudowie 1944-1949*, s. 37.

² Tamże, s. 73.

czymś, co nie przedstawiało żadnej wartości. Dla przykładu, uwielbiana przeze mnie secesja we wczesnopowojennej Warszawie przez miejskich planistów była traktowana jako element krajobrazu, o którym należy zapomnieć. W miejscu czynszowych kamienic ociekających zdobieniami miały stać nowoczesne gmachy, proste i przeszklone. Zieleńce, arterie i otwarte przestrzenie uwolnione od ciemnych kamienicznych podwórek-studni były głównymi założeniami planu. Gdy dotarło do mnie, że książka nie będzie dla mnie lekka w odbiorze – a dla własnego porównania zacząłem przeglądać archiwalne zdjęcia budynków przedwojennych i tego, co powstało na ich miejscu lub jak zostały „odnowione” przez Biuro Odbudowy Stolicy – do władz BOS-u i architektów z nim związanych byłem nastawiony jednoznacznie negatywnie. Wrażenie to potęgował coraz bardziej odznaczający się aparat państwa, coraz mocniej uciskająca jedyna słuszna ideologia i coraz większa zależność od decyzji Bieruta, który, nie mając fachowej wiedzy i będąc namaszczonym przez Stalina „ojcem narodu”, decydował o każdej rzeczy – także w kwestii architektury. W jednej z książek dla dzieci określany był jako „nasz pierwszy budowniczy” czy „nasz pierwszy urbanista”³.

Na końcu książki autor jednak dość skutecznie łagodzi moje oburzenie, ponieważ zadaje czytelnikowi pytania o historię, tożsamość i o to, jak powiązać to wszystko z nowoczesnością. Nie zostawia czytelnika z jednym właściwym podsumowaniem sytuacji, nie dzieli na dobrych i złych. Moje podejście do opisywanych przez autora ludzi i wydarzeń związanych z odbudową stolicy jest jednoznacznie negatywne. Jednak sytuacja w latach 1944-1949 nie była prosta i nie jestem sobie w stanie wyobrazić, co odczuwali ludzie wracający do „miasta ruin” ani jakie plany kreśliли architekci, którzy mieli przed sobą tyle przestrzeni do zagospodarowania. Wystarczyło „tylko” odgruzować i można było stworzyć swoje popisowe dzieło, symbol odrodzonej, potężnej stolicy. Czasy były trudne, politycznie skomplikowane, oczekiwano konkretnych efektów. Do miasta powracała ludność chcąc pracować i normalnie żyć, tak trudna sytuacja wymagała działania. Zachowanie tego, co najważniejsze, było tylko jednym z wielu punktów w długim planie odbudowy Warszawy. Uważam, że książkę można z czystym sumieniem polecić każdemu, kto interesuje się urbanistyką i architekturą. Myślę, że każdy odbierze ją trochę inaczej. Podzielona jest ona na trzy części, w każdej z nich wydzielone są pomniejsze rozdziały, które dobrze nakreślają i zamykają poszczególne wątki. Jest to świetna lektura poruszająca tematy historii, polityki i architektury.

Regał: thriller

Może pora z tym skończyć / Iain Reid ; przełożył Bartosz Kurowski. Warszawa : Prószyński i S-ka - Prószyński Media, 2018. - 233, [2] strony ; 20 cm.



Do przeczytania książki Iaina Reida zachęcił mnie film w reżyserii Charliego Kaufmana, autora scenariuszy do tak oryginalnych obrazów, jak *Adaptacja* i *Zakochany bez pamięci*. Pozytywnym zaskoczeniem było odkrycie, że pierwowzór stanowił inspirację do oryginalnej w klimacie i realizacji wizji, nie jest to w żadnym wypadku zwyczajna ekranizacja. Nie wiem, jak przebiegłby w moim przypadku samodzielny odbiór powieści, ponieważ znam rozstrzygnięcie fabuły, które w obu dziełach jest kluczowe dla zrozumienia, ale również podtrzymuje w odbiorcy napięcie związane z niepokojem co do właściwego przebiegu wydarzeń. Byłam też pod niemałym wrażeniem filmu, który rzutował i czasem nawet przesłaniał czytaną treść. Książka prezentowana jest jako thriller psychologiczny, ale czytelnik przyzwyczajony do typowego dla tego gatunku rozwoju narracji może się poczuć nieco zagubiony. Nastrojem autorowi bliżej do Davida Fostera Wallace'a z *Krótkich wywiadów z paskudnymi ludźmi* oraz *Podziemnego kręgu* Chucka Palahniuka niż do Stephena Kinga. Jeśli mogłaby się pokusić o spoiler, to określiłabym go jako samobójczy solipsyzm.

Narratorką jest młoda kobieta, która po raz pierwszy wybiera się wraz z chłopakiem w odwiedziny do jego rodziców. Choć jak sama przyznaje, łączy ich rzadko spotykana więź, w jej głowie ciągle przewija się myśl, żeby to zakończyć. W absurdalny sposób z czasem ta fraza przejmuje władzę nad fabułą. Relacji z przebiegu podróży towarzyszą wspomnienia i przemyślenia dotyczące związku z Jakiem, ale także

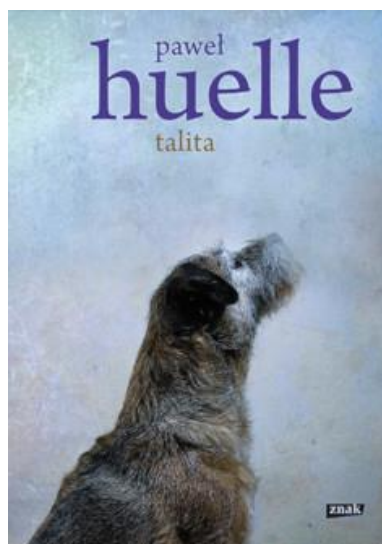
³ Tamże, s. 419.

tajemniczych telefonów i niepokojących wydarzeń z dzieciństwa. Choć na płaszczyźnie fabularnej nic strasznego się nie dzieje, nawet w momentach, w których wydarzeniom blisko do typowego horroru, to całość spowija ciężka od smutku i lęku atmosfera wyczekiwania na katastrofę. Potęguje te odczucia wszechogarniający śnieg, chłód, pustka i ciemność. Narracja dziewczyny przeplata się z zapisem dialogów nieokreślonych osób, który z każdą stroną przybliża czytelnikowi drugi, nadrzędny i w istocie rzeczywisty plan wypadków. Elementy znajome z powieści grozy pełnią tu funkcję symboliczną, nie są tym, czym się wydają być. Podobnie zresztą jak cała powieść.

Jest to thriller psychologiczny w pełnym znaczeniu tego słowa. Trudno mi ocenić, na ile skutecznie radzi sobie z budowaniem klimatu przerażenia, ponieważ nie tym zaprzątnięte były moje myśli w trakcie lektury, tym samym trudno mi stwierdzić, czy tytuł spodoba się miłośnikom horroru. Na potrzeby książki sprawdziłby się termin „horror egzystencjalny”, w którym opowiadana historia jest drugorzędna wobec snutyh refleksji. Z pewnością nie jest to lekka lektura, przed uważnym i empatycznym czytelnikiem może odstąpić rejony niekomfortowych i przygnębiających przemyśleń, z którymi zakończenie pozostawia nas bez żadnej nadziei.

Regał: literatura piękna

Talita / Huelle Paweł ; Kraków : Znak 2020. - 320, [2] strony ; 20 cm.



Opowiadania *Talita* to moje pierwsze spotkanie z Pawłem Huelle i nie tak od razu się z nim zaprzyjaźniłam. Moje oczekiwania wobec rozwoju akcji i uporczywe poszukiwania nici łączących te różne historie skutecznie przystąpiły misternie tkaną konstrukcją subtelnego przekazu. Dopiero gdy złożyłam broń i pozwoliłam się unieść tak swobodnie płynącym zdarzeniom, mogłam zasmakować prawdziwego kunsztu. Zobaczyłam obrazy, bo w *Talicie* każde zdanie jest jak mistrzowskie pociągnięcie pędzlem. Poczułam emocje niepostrzeżenie wkradające się w umysł i wprawiające w stan poruszenia. Autor opowiada nam historie bliskie i realne, ale niespodziewanie rozsypuje ziarenka fantazji i magii. Jesteśmy świadkami rozpalanych namiętności – tych pięknych, uskrzydlających, ale i tych grzesznych, ściągających w otchłań piekielną. A jednak jest coś, co łączy te wszystkie obrazy. To rys naszej tożsamości – tradycja, historia zaplątana w religię, mity i rytuały tak bardzo dziś nieaktualne, a zarazem głęboko w nas wrośnięte.

Gdański pisarz zachwyił mnie książką o życiu, a może o... śmierci? Nie dał mi żadnej odpowiedzi, ale pozostawił pytania, niepokój, tęsknotę...

Aleksandra Okulus
Dział Udostępniania Zbiorów WBP w Opolu

„Prasoteka. Subiektywny przegląd czasopism Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu „Zeszyty Komiksowe”

W ostatnich latach wszelkie gatunki sztuki obrazkowej (przede wszystkim komiksy, ale także powieści graficzne czy poemiksy) „przeżywają” wśród polskich odbiorców renesans popularności. Niestety, ogromnemu zainteresowaniu, czy wręcz fascynacji nie zawsze towarzyszy pogłębiona refleksja na temat tego bardzo złożonego i zróżnicowanego (pod względem tematycznym i formalnym) medium. Tymczasem, jak udowodnił Mikołaj Tkacz w swoim graficznym wykładzie o komiksie, gatunek ten „może być wszystkim lub na odwrót”¹. Komiks to zjawisko wielowymiarowe, nie dające się zredukować wyłącznie do warstwy literackiej, czyli scenariusza. W odbiorze gatunku niezbędne jest uwzględnienie wysoce „znaczeniorodnej” sfery wizualnej dzieła, a także wielu warunkujących je kontekstów (artystycznych, filozoficznych, społeczno-politycznych). Co więcej, coraz mocniej podkreśla się konieczność „wielowymiarowego” doświadczania komiksu, będącego, jak to ujął Nick Sousanis w *Unflattening*, raczej aktem wyobraźni aniżeli prostym, linearnym odczytywaniem kolejnych sekwencji obrazów.

„Zeszyty Komiksowe”, wydawane od 2004 roku przez Instytut Kultury Popularnej i Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu, udatnie zrywają ze „spłaszczonym”, „jednowymiarowym” postrzeganiem komiksu, jakim są jego „przyliterackie” interpretacje. Specjalistyczny periodyk porzuca w konsekwencji „tekstocentryczne” ujęcie zagadnienia. I tak obok „standardowych”, a zarazem niezwykle inspirujących artykułów naukowych, przekładów wpływowych opracowań krytycznych z zagranicy czy przeglądu co ciekawszych nowości wydawniczych znajdziemy w magazynie także „pozawerbalne artykulacje teoretyczne”, dokonywane za pośrednictwem „języka” komiksu (jak wspomniany *Mój wykład o komiksie* Tkacza czy fragmenty *Unflattening* Sousanisa). Warto dodać, że charakterystyczna formuła pisma, polegająca na organizowaniu treści poszczególnych numerów wokół jednego (zawsze niebanalnego!) tematu (np. folklor i religia w komiksie, superbohaterki kobiece, kulisy pracy autorów komiksu) służy wnikliwej i rzetelnej analizie zjawiska.

Dominika Gorgosz
dziennikarka Radia DOXA,
właścicielka sklepu internetowego z grami planszowymi graszki.pl

Gra, od której nie można oderwać wzroku

Są takie gry, które się nie starzeją i które nadal są popularne. Taką grą jest właśnie **Dixit**, który doczekał się dziesięciu dodatków oraz dwóch samodzielnych odmian gier.



Co masz na myśli?

Ta gra karciana została po raz pierwszy wydana w 2008 r. przez francuskie wydawnictwo Libellud. Nazwa Dixit oznacza po łacinie „on/ona powiedział(a)”. W ten sposób często rozpoczynano stare opowieści. I właśnie o to chodzi w tej grze. Każdy z graczy staje się „bajarzem”, który mówi, z czym mu się dana karta kojarzy (bez pokazywania jej reszcie). Pozostali uczestnicy wybierają ze swoich kart jedną taką, która najlepiej oddaje podane hasło. Następnie karty są tasowane i próbujemy odgadnąć, który rysunek miał na myśli pierwszy gracz. Za poprawną odpowiedź otrzymujemy punkty, również za wprowadzenie innych w błąd (tzn. jeżeli ktoś zagłosował na naszą kartę, a nie na tę wyłożoną przez „bajarza”). Aktywny gracz czyli ten, kto wymyślał hasło, też dostaje punkty, ale tylko jeśli przynajmniej jedna osoba wytypuje jego kartę.

Nie tylko zabawa

Autorem gry jest Jean-Louis Roubira, który jest psychiatrą dziecięcym. Prototyp Dixita zabrał kiedyś do centrum edukacyjnego, w którym pracował z młodzieżą nad rozwojem ich kompetencji społecznych. Gra się spodobała, w dodatku sprawdziła się podczas terapii, ponieważ młodzi ludzie otwierali się i uczyli komunikacji. Do autora

zaczęły zatem odzywać się podobne ośrodki z prośbą o udostępnienie gry. Jego znajomy, Régis Bonnessée, zakładał właśnie wydawnictwo Libellud i w 2008 r. postanowił wydać Dixit. Pierwszy nakład obejmował 5 tys. egzemplarzy, z czego 4 tys. przeznaczone były do sprzedaży, a 1 tys. do ośrodków terapeutycznych. Rysunki do gry stworzyła natomiast Marie Cardouat, która już wcześniej zilustrowała grę Czary Mary czy Marrakech. To jednak Dixit, podobnie jak autorowi pomysł na mechanikę, przyniósł jej największą popularność.



Gra, która się nie starzeje

Co zdecydowało o tym, że gra jest ponadczasowa? Na pewno proste zasady, które zrozumie i zapamięta nawet niedoświadczony gracz. W dodatku grafiki są tak wieloznaczne, że każdy bez problemu wymyśli jakieś skojarzenie. Mimo iż karty możemy już znać na pamięć, to jednak za każdym razem można wymyślić inne hasło. Rozgrywka różni się też w zależności od tego, z kim gramy. W przypadku dorosłych współgraczy hasła mogą być bardziej pikantne, w przypadku dzieci dostosowujemy je do ich wieku. Inaczej gra się też z dobrymi znajomymi, z którymi znamy się jak tyse konie, ponieważ wtedy skojarzenia mogą nawiązywać do jakiś wspólnych przeżyć itd.

Z Francji na cały świat

Gra jest nie tylko doceniana przez fanów planszówek (sprzedano jej ponad 5 mln egzemplarzy), ale także ma na swoim koncie liczne nagrody. Jedną z najważniejszych jest tytuł Spiel des Jahres w 2010 r. Gra była także nominowana w m.in. polskich, węgierskich, japońskich czy amerykańskich konkursach branżowych.

Dixit doczekał się już dziesięciu dodatków z nowymi kartami, tak więc nie trzeba się obawiać, że się znudzi, ponieważ można urozmaicić sobie rozgrywkę nowymi rysunkami. Wszystkie dodatki są dostępne także w Polsce. Wydano również samodzielne gry opierające się na mechanice Dixita. W naszym kraju dostępna jest jedynie wersja Odyseja, która umożliwia rozgrywkę nawet 12 osobom (w wersję podstawową może zagrać maksymalnie 6 osób).



Wszystkie gry można zakupić w opolskim sklepie z grami planszowymi: Graszki.pl

REGION

Teresa Stanisław-Cyrus

Dział Bibliografii, Informacji i Promocji WBP w Opolu

NOWOŚCI O ŚLĄSKU OPOLSKIM – propozycje do księgozbioru podręcznego

Niepolskie Opolskie: władze polityczne i administracyjne oraz aparat bezpieczeństwa wobec proniemieckich postaw mieszkańców województwa opolskiego (1950-1956) / Adriana Dawid. Wydanie I. Opole: Wydawnictwo



Uniwersytetu Opolskiego, 2020, 630 stron: ilustracje, tabele; 23

cm. Społeczna świadomość historii Śląska bywa różna, nierzadko kształtowana przez rozmaite stereotypy. Po klęsce hitlerowskich Niemiec Śląsk Opolski znalazł się w granicach Polski, a komunistyczna propaganda ochotczo i dumnie podkreślała ten fakt hasłem „Śląsk Opolski zawsze polski”. Dużą część ludności niemieckiej wysiedlono do Niemiec, a pozostali w swoim Heimacie wykazywali różne postawy, nie zawsze zgodne z oczekiwaniami władz. Propolsko zorientowani Ślązacy uznali, że rodzimi mieszkańcy regionu szybko odnajdą się w nowej państwowości i przyjmą w szerszym stopniu polskie wpływy kulturowe. Jednak zmiana granic, co nie dziwi, biorąc pod uwagę zróżnicowanie narodowościowe ludności, nie spotkała się z jednoznacznymi reakcjami. Znaczna grupa Ślązaków, która była labilna narodowo, albo skłaniała się ku niemieckości, przeszła na pozycje proniemieckie, bądź się na nich ugruntowała.

Opracowanie naukowe Adriany Dawid to wnikliwa analiza postaw Ślązaków, którzy nie godzili się z nową sytuacją geopolityczną w trudnych latach stalinowskiego terroru. Autorka ukazuje różnorodność form, w jakich Ślązacy

okazywali swe dążenie ku niemieckości, wskazuje też przyczyny i dynamikę tego zjawiska. Opierając się na wielu źródłach, pokazuje reakcje państwa na demonstrowanie proniemieckich sympatii. Książka zawiera wiele opisów i cytatów, które pomogą czytelnikowi zrozumieć poruszany problem oraz poszerzyć wiedzę na temat tamtych wydarzeń i przybliżyć atmosferę tamtych czasów.

Dzieje i tradycje wsi Rozmierz / Róża Witoń. [Nie znana]: [nie znane], 2019. „Nośród bez swoich dziejów i korzeni



traci pień, ze wtórego wyrósł” – takie motto przyświeca autorce książki Dzieje i tradycje wsi Rozmierz. Róża Witoń to miłośniczka lokalnej historii i jej kronikarka. Chcąc ocalić od zapomnienia lokalne obyczaje, wierzenia i gwarę śląską postanowiła wydać książkę, do której napisania wprawiło ją wieloletnie zbieranie materiałów przy okazji przygotowań do 750-lecia wsi i tworzenia lokalnego muzeum. Autorka przybliżyła nam bogatą historię swojej miejscowości, aby następnie przejść do opisu Rozmierzańskiego Roku Obrzędowego według terminarza roku liturgicznego. Zaczyna więc od adwentu, a kończy na dniu Wszystkich Świętych. Rozmierzanka ciekawie opisuje każdy z okresów, związane z nim obyczaje i wierzenia. Liczne fotografie ilustrują bogate tradycje śląskiej wsi. Autorka okrasza swoje opowieści lokalnymi anegdotami i żartami, co dodatkowo ubarwia poruszane wątki. W książce znalazło się też miejsce na słownik śląsko-polski, zawierający najpopularniejsze wyrazy gwarowe. W ten sposób dzięki publikacji udało się „zebrać okruchy z życia naszych przodków” i opisać tradycje mieszkańców Rozmierzy.

Śląski tygiel kulinarny / wybór przepisów: Róża Zgorzelska, Barbara Piechaczek, Joanna Cebula.
Biedrzychowice: Stowarzyszenie "Odnowa Wsi Biedrzychowice", 2019. 96 stron: fotografie, ilustracje; 20x26 cm.



Róża Zgorzelska to gospodyni i pomysłodawczyni Muzeum Wiejskiego Farska Stodoła w Biedrzychowicach. Wspólnie z Barbarą Piechaczek z Powiatowego Muzeum Ziemi Głubczyckiej i Joanną Cebulą z Muzeum Ziemi Prudnickiej dokonały wyboru przepisów odzwierciedlających tradycje kulinarne Śląska Opolskiego. Opolszczyzna to region przenikających się kultur, znalazły się więc tu przepisy określone jako „smaki śląskie”, „smaki góralskie”, smaki kresowe”, a nawet „smaki czeskie”. Receptury pochodzące często ze starych, pieczołowicie przechowywanych zeszytów, doskonale pokazują dziedzictwo kulinarne Ślązaków i ludności napływowej. Co ważne, przepisy są proste, praktyczne i naprawdę warte wypróbowania. Dodatkowym atutem publikacji są zachwycające zdjęcia potraw i wnętrz, wykonane w biedrzychowickim muzeum. Pięknie wydaną publikację otwierają wstępy Róży Zgorzelskiej i dr Barbary Piechaczek, które ciekawie opowiadają o obyczajowości i kulinarnych tradycjach omawianych obszarów. Jest to źródło wiedzy o zwyczajach towarzyszącym poszczególnym porom roku, pochodzeniu danych potraw i sposobach ich przyrządzania w dawnych gospodarstwach. Książka *Śląski tygiel kulinarny* to uczta dla oka, a przy naszych niewielkich staraniach może stać się równocześnie ucztą dla podniebienia.

VARIA

W obiektywie bibliotecznym. Spotkania - wernisaże – jubileusze

Zdjęcia ze spotkania z Michałem Rusinkiem (30.11.2020)

30 listopada z wielką przyjemnością gościliśmy Michała Rusinka – literaturoznawcę, pisarza, tłumacza, nauczyciela akademickiego, wieloletniego sekretarza Wisławy Szymborskiej, autora nazw żartobliwych gatunków literackich stworzonych przez noblistkę: lepiej, odwódka i moskalik.

Rozmowę m.in. na temat książki *Wihajster, czyli przewodnik po słowach pożyczonych* poprowadziła Agnieszka Zientarska. Spotkanie realizowane było w ramach projektu "Patchwork językowo-kulturowy", dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z Pawłem Próchnikiem (25.11.2020)

25 listopada mieliśmy przyjemność uczestniczyć we wspaniałej rozmowie o poezji. Naszym gościem był profesor Paweł Próchniak, którego książka *Promieniowanie tła* ukazała się kilka dni temu nakładem wydawnictwa Czarne. Rozmowę poprowadził Jacek Podsiadło.

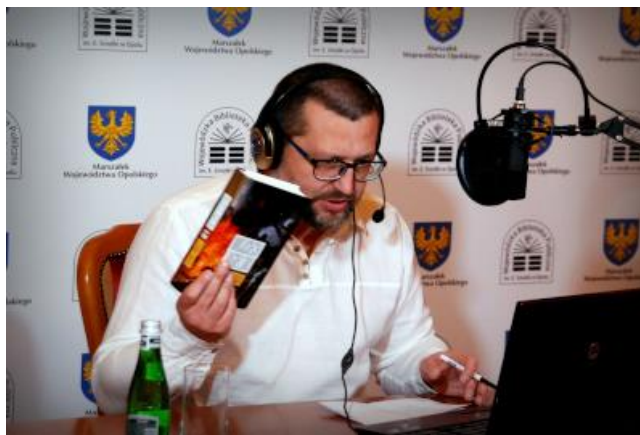
Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Ogrody Literatury”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z Wojciechem Jagielskim (23.11.2020)

23 listopada rozmawialiśmy z Wojciechem Jagielskim, wybitnym reporterem, korespondentem wojennym, felietonistą. Rozmowę wokół najnowszej książki *Strona świata* prowadził Tomasz Zacharewicz.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Patchwork językowo-kulturowy”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

**Zdjęcia ze spotkania z Magdaleną Środą (21.11.2020)**

21 listopada łączyliśmy się online z prof. Magdaleną Środą, a pretekstem do spotkania była najnowsza książka Pani Profesor *Obcy, inny, wykluczony*. Rozmowę moderowała dr Magdalena Piejko-Płonka z Uniwersytetu Opolskiego.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Patchwork językowo-kulturowy”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

**Zdjęcia ze spotkania z Bartoszem Pankiem (17.11.2020)**

Naszym gościem był Bartosz Panek, dziennikarz radiowy, autor reportażu *U nas każdy jest prorokiem*. Swym debiutem literackim przypomniał, że kultura tatarska jest nieodłączną częścią naszego wspólnego dziedzictwa i pamięć o niej musi przetrwać. O Tatarach w Polsce z autorem rozmawiał Grzegorz Pielak.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Historyczne Ścieżki”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia z warsztatów "Historia Opolskiego Wzoru Ludowego" (9.11.2020)

9 listopada Opolskie Dziouchy przeprowadziły online warsztaty "Historia Opolskiego Wzoru Ludowego". Podczas wykładu połączony z prezentacją wyjaśniły, skąd wziął się wzór opolski i jakie są zasady jego tworzenia, a także na czym polega malowanie wzoru na porcelanie.

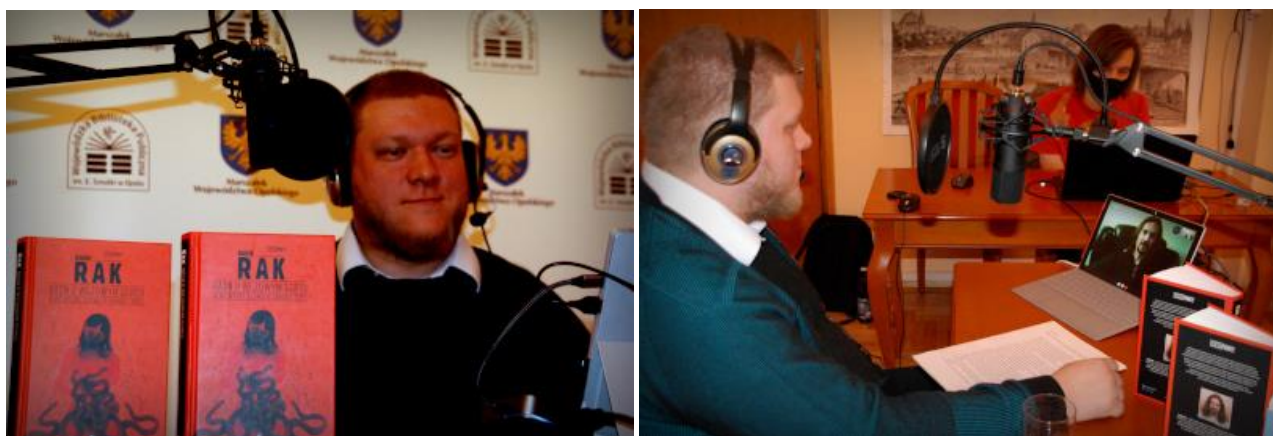
Spotkanie odbyło się w ramach projektu "Historyczne Ścieżki", dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z Radkiem Rakiem (7.11.2020)

7 listopada mieliśmy okazję porozmawiać z Radkiem Rakiem, tegorocznym laureatem Nagrody Literackiej Nike za *Baśń o wężowym sercu albo wtóre słowo o Jakóbie Szeli*. Rozmowa odbyła się w bardzo ostatnio popularnym trybie online-offline. Radek Rak łączył się z nami z Krakowa, a spotkanie z WBP prowadził Łukasz Sasuła.

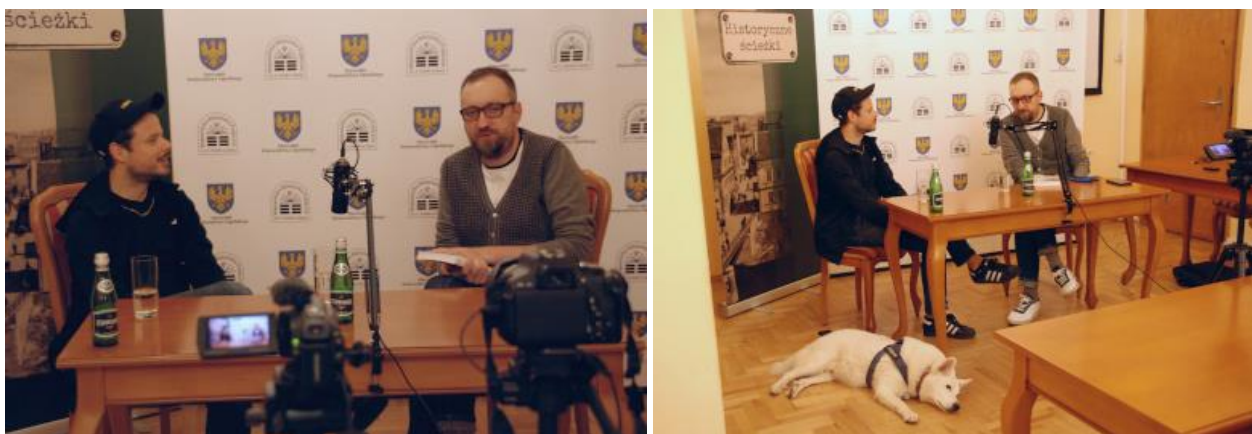
Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Ogrody Literatury”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z Wojciechem Szotem (5.11.2020)

Wczoraj gościliśmy Wojtka Szota, który w swoim literackim debiucie przywraca pamięć o pierwszej Polce z tytułem doktora nauk medycznych, działaczce i aktywistce społecznej, która poszła do marszałka Piłsudskiego upomnieć się o prawa wyborcze dla kobiet. Rozmowę o *Pannie doktor Sadowskiej* prowadził Michał Nogaś.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Historyczne Ścieżki”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z Michałem Nogasiem (4.11.2020)

W dniu 4 listopada mieliśmy przyjemność gościć Michała Nogasia, dziennikarza, który od lat rozmawia dla nas z pisarkami i pisarzami z całego świata. Teraz część tych rozmów postanowił zamknąć w okładkach. O wywiadach z *niejednej półki* rozmawiała Agnieszka Zientarska.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Ogrody Literatury”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z Anną Dziewit-Meller (3.11.2020)

Takie mamy dziwne czasy. Spotkanie w wersji online-offline. Był u nas mianowicie Wojtek Szot (na co dzień mieszkający w stolicy) i przeprowadził rozmowę z Anną Dziewit-Meller, która łączyła się z nami ze swojego domu w Warszawie. Rozmowa toczyła się wokół książki *Od jednego Lucypera*, a przysłuchiwał się jej piesek Tajfun.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Ogrody literatury”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z Jędrzejem Pasierskim (26.10.2020)

26 października mieliśmy przyjemność gościć Jędrzeja Pasierskiego, autora serii powieści kryminalnych o Ninie Warwiłow. Moderatorką spotkania była Agnieszka Zientarska.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Ogrody literatury”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z Tomaszem Różyckim (15.10.2020)

15 października z czytelnikami spotkał się Tomasz Różycki, który promował swój najnowszy tomik wierszy *Kapitan X*. Spotkanie poprowadził dr hab. Adrian Gleń z Uniwersytetu Opolskiego, a odbyło się ono w ramach projektu „Ogrody literatury” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Zdjęcia z koncertu Trio Guschlbauer-Blachuta (13.10.2020)

13 października w Filharmonii Opolskiej koncert Trio Guschlbauer-Blachuta oficjalnie zakończył 20. Wiosnę Austriacką.



Zdjęcia ze spotkania z Leszkiem Talko (9.10.2020)

9 października odwiedził nas Leszek Talko wraz ze swoją najnowszą książką *Królowie bajek. Opowieść o legendarnym Studiu Filmów Rysunkowych*. Spotkanie poprowadził Grzegorz Pielak.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Historyczne Ścieżki”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

**Zdjęcia ze spotkania z Marcinem Kydryńskim (7.10.2020)**

7 października w ogrodach WBP mieliśmy przyjemność posłuchać opowieści Marcina Kydryńskiego o dawnej Afryce oraz pracy nad ostatnią książką *Dal. Listy z Afryki minionej*. Spotkanie naszego gościa ze słuchaczami poprowadził Mateusz Torzecki.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Patchwork językowo-kulturowy”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

**Zdjęcia z werniszaży wystawy "TYPOWO ŚLĄSKIE!?! Świadomość regionalna i śląskie tożsamości" (1.10.2020)**

1 października odbył się wernisaż wystawy "TYPOWO ŚLĄSKIE!?! Świadomość regionalna i śląskie tożsamości", będącej efektem zorganizowanej przez Haus Schlesien w Königswinter polsko-niemieckiej konferencji poświęconej świadomości regionalnej w kontekście Śląska.

W programie wernisażu był m.in. koncert opolskiego zespołu Zaginione Archiwum.



Zdjęcia ze spotkania z Tomaszem Kubą Kozłowskim (28.09.2020)

28 września mieliśmy po raz kolejny przyjemność gościć Tomasza Kubę Kozłowskiego, który tym razem zabrał nas w poetyckie zakątki kresów południowo-wschodnich.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Historyczne Ścieżki”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z Małgorzatą Michalską (25.09.2020)

25 września w sali narad WBP odbył się wieczór poetycki Małgorzaty Michalskiej z prowadzeniem Ludmiły Sobolewskiej.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Ogrody Literatury”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zaczytane Opolskie: Ewa Kassala (zdjęcia ze spotkania, 24.09.2020)

24 września, w ramach akcji „Zaczytane Opolskie”, w naszym ogrodzie odbyło się spotkanie z Ewą Kassalą pt. „Królewskie ogrody. Siła kobiet”. Spotkanie odbyło się przy udziale Marszałka Województwa Opolskiego, Andrzeja Buły i było połączone z pokazem kolekcji Nowy Babilon, marki Five Foule.



Zdjęcia ze spotkania z Mariuszem Szczygłem (23.09.2020)

23 września mieliśmy niezwykłą przyjemność gościć Mariusza Szczygła z *Osobistym przewodnikiem po Pradze*. Rozmowę prowadził Kordian Michalak.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Patchwork językowo-kulturowy”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia z "Dnia z historią" (19.09.2020)

19 września w ogrodzie biblioteki można było wziąć udział w "Dniu z historią" organizowanym przez WBP, OKF „Fenix” i grupę rekonstrukcji historycznych Wiwern.

Impreza odbyła się w ramach projektu „Historyczne Ścieżki”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

**Zdjęcia ze spotkania z prof. Stanisławem S. Nicieją (18.09.2020)**

18 września gościliśmy prof. Stanisława S. Nicieję, który promował XV tom *Kresowej Atlantydy*. Spotkanie prowadził Grzegorz Pielak.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Historyczne Ścieżki”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

**Zdjęcia ze spotkania z Katarzyną Kobylarczyk (17.09.2020)**

17 września w ogrodach WBP podejmowaliśmy Katarzynę Kobylarczyk, laureatkę Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego za reportaż literacki *Strup. Hiszpania rozdrapuje rany*. Spotkanie prowadziła Agnieszka Zientarska.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Ogrody Literatury”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zdjęcia ze spotkania z Leonem Popkiem (10.09.2020)

W dniu 10 września, w ogrodzie WBP odbyło się spotkanie z Leonem Popkiem, z udziałem Teresy Nietykszy. Miało ono formę rozmowy wokół książki Józefa Szweda *Odcinek*, moderowanej przez Ludmiłę Sobolewską.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Historyczne Ścieżki”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Zaczytane Opolskie: Otylia Jędrzejczak (zdjęcia ze spotkania, 8.09.2020)

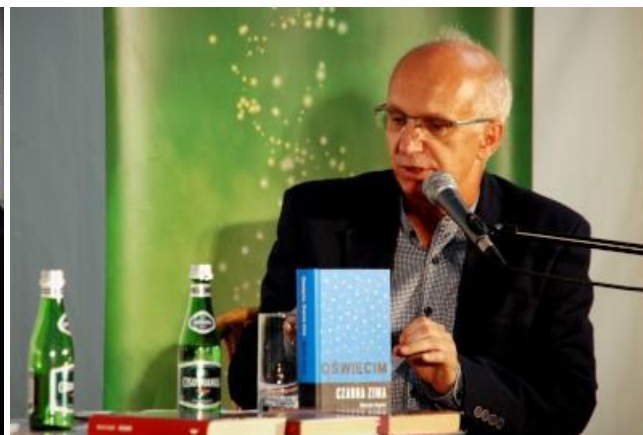
8 września w ogrodzie WBP odbyła się inauguracja czwartej edycji „Zaczytanego Opolskiego”. Gościem spotkania była Otylia Jędrzejczak, a moderatorem Grzegorz Pielak.



Zdjęcia ze spotkania z Marcinem Kąckim (7.09.2020)

7 września w ogrodach WBP mieliśmy okazję porozmawiać z Marcinem Kąckim o jego najnowszej książce *Oświecim. Czarna zima*. Spotkanie prowadził Grzegorz Pielak.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Historyczne Ścieżki”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

**Zdjęcia z Narodowego Czytania *Balladyny* (5.09.2020)**

5 września w ogrodzie WBP miało miejsce Narodowe Czytanie *Balladyny* w interpretacji Tomasza Stockingera. Oprawę muzyczną zapewnił Stefan Gąsieniec.

**Zdjęcia ze spotkanie ze Zbigniewem Bereszyńskim (4.09.2020)**

4 września w ogrodach WBP odbyła się promocja książki *Rewolucja Solidarności w województwie opolskim* autorstwa Zbigniewa Bereszyńskiego.



Zdjęcia ze spotkania z Małgorzatą Sidz (3.09.2020)

3 września Małgorzata Sidz promowała w WBP swoją książkę *Kocie chrzciny. Lato i zima w Finlandii*.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Patchwork językowo-kulturowy”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Więcej fotorelacji z imprez w WBP w Opolu można obejrzeć na stronie WBP w Opolu w zakładce „Galerie” www.wbp.opole.pl